

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 35 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155.—

**Doskonałość zwraca uwagę tylko znawców, — mierność uderza tłumy!**

Na 53 rekordy świata —  
36 zdobyły samochody marki

## VOISIN

13/60 — 24/105 — 33/130 KM. 6 cyl.  
22/102 KM. 12 cylindr.

Przedstawicielstwo  
fabryk samochodów

**L. GERHARD, ŁÓDŹ, ul. Przejazd 2**  
Tel. 183-70

Światowej sławy podwozia na  
**AUTOBUSY I CIĘŻAROWE**  
**ROCHET - SCHNEIDER**

22, 26 i 30-o osobowe autobusy  
2, 3 i 4-o tonnowe ciężarowe

## DO WALKI Z KRYZYSEM

przystępuje rząd wszelkimi rozporządzalnymi środkami  
Masło ograniczenia rozbudowy. — Obniżenie stopy bankowej. — Kredyty  
zastawowe. — Redukcja stopy podatku obrotowego. — Plany elektryfikacyjne

### Między młotem i kowadłem

Rząd zaleca wstrzymanie inwestycji, a jednocześnie bada wpływ ewentualnych inwestycji na poprawę sytuacji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W wyniku narady gospodarczej, która odbyła się ostatnio w prezydium rady ministrów, komitet ekonomiczny ministrów postanowił co następuje:

1) POWSTRZYMAĆ WSZYSTKIE NOWE INWESTYCJE PAŃSTWOWE,

jak również tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych w tym zakresie zadań, które mogą być spełnione przez prywatną inicjatywę gospodarczą;

2) powstrzymać, o ile możliwe, te inwestycje państwowe i samorządowe, które wymagają zakupów zagranicznych;

3) zalecić instytucjom państwowym i samorządowym, aby W ROKU 1930 — 31 NIE ROZPOCZYNAŁY TAKICH INWESTYCJI,

które nie osiągną dostatecznej i szybkiej rentowności, względnie nie oddziałają dostatecznie szybko na ożywienie życia gospodarczego.

Institut badania konjunktury

ry gospodarczej ma zbadać, czy i w jakim stopniu możliwe jest

**ZŁAGODZENIE SYTUACJI ZA POMOCĄ ODPOWIEDNICH ZAKUPÓW**

inwestycji państwowych i samorządowych.

Komitet ekonomiczny zaleca instytucjom państwowym możliwie

**NAJSZYBSZĄ WYPŁATĘ BEZ SPORNYCH NALEŻNOŚCI DO STAWCOM**

za wykonane zamówienia.

Równocześnie uznano za celowe, aby na wniosek ministra skarbu Bank Polski otworzył **KREDYTY ZASTAWOWE (REJESTROWE) DO WYSOKOŚCI 50 MILJONÓW ZŁOTYCH.**

W związku z tem komitet ekonomiczny postanowił przekażać zbadanie możliwości zmobilizowania kapitałów na cele kredytowe dla rolnictwa komisji rzeczoznawców, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, banków państwowych i Banku Polskiego.

### Losy traktatu z Niemcami

Umowa zbożowa już wykonczona

BERLIN, 15 lutego. — Rokowania polsko - niemieckie w sprawie „umowy zbożowej“ dobiegają końca.

Uzgodnione dotąd szczegóły przewidują, iż w okresie od dnia umowy do 1 lipca 1930 r. rząd polski i niemiecki starać się mają zapomocą odpowiedniego przydziału świadectw wywozowych, aby eksport żyta odbywał się tylko za pośrednictwem centralnych organizacji.

Eskport ten regulować ma specjalna komisja polsko - niemiecka, złożona z 6 członków, 3 polskich i 3 niemieckich, z siedzibą w Berlinie.

Komisja ta rozdzielać będzie zamówienia na dostawę żyta według następującego klucza: 33 proc. Polska, 66 proc. Niemcy. Komisja regulować będzie również ceny żyta.

Oba rządy zastrzegły sobie zupełną swobodę przy wyborze środków, zapomocą których zamierzają regulować eksport żyta według powyższych zasad.

Ponadto strona polska zastrzegła sobie prawo swobodnego eksportu żyta do Litwy i Łotwy, pochodzącego z województw północnych, oraz do Węgier i Czechosłowacji, żyta pochodzącego z województw południowych.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:  
Jak dowiadujemy się z Berlina pertraktacje między delegacjami polską i niemiecką w sprawie po-

### Obniżenie obrotowego podatku do pół procent dla handlu hurtowego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Do kancelarii sejmu wpłynął projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym (obrotowym). Projekt reformy przewiduje z dniem 1 kwietnia obniżenie stawki podatku obrotowego do pół proc. dla handlu hurtowego i skupu zawodowego. Również obniża się stopę podatku do pół proc. od obrotu, uzyskanego przez przedsiębiorstwo handlowe, prowadzące prawidłowe księgi handlowe. Od 1-go kwietnia 1931 r. projektuje się obniżenie stopy podatkowej do 1 proc. dla handlu towarowego detalicznego. Od 1 kwietnia 1930 roku projektuje się zwol-

nienie od podatku przemysłowego wszelkiego rodzaju kupna-sprzedaży zbóż i mięsa. Z dniem 1 kwietnia 1930 r. projektuje się obniżenie stopy podatkowej do 1 proc. od obrotu przy niektórych tranzakcjach bankowych, jak prowizja, procenty i wynagrodzenia komisowe.

Z Wilna donoszą:

Dziś ma się tu odbyć demonstracja drobnych kupców, przemysłowców i rzemieślników chrześcijańskich, jako protest przeciwko nadmiernemu opodatkowaniu. Jednocześnie taką demonstrację mają zorganizować kupcy i przemysłowcy żydowscy.

### Koncesja Harrimana

będzie omawiana w poniedziałek u premiera Bartla

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W poniedziałek, 17 b. m. odbędzie się u premiera Bartla konferencja, poświęcona zgadnieniu elektryfikacji Polski. Wezmą w niej udział przedsta-

wiele ministerstwa robót publicznych, przemysłu i handlu, skarbu i innych. Między innymi na porządku znajduje się projekt koncesji dla Harrimana. Referować będzie minister robót publicznych Matakiewicz.

### Jeden procent miesięcznie

Jest najwyższą granicą korzyści bankowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W związku z uchwałą rady Banku Polskiego obniżenia stopy dyskontowej z 9 na 8 proc. w stosunku rocznym, w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu i sprawiedliwości, obniżające wysokość najwyższej granicy ko-

rzyści majątkowych, jakie mogą być pobierane przez instytucje bankowe. Dotychczasowa granica tych korzyści wynosiła 14 procent w stosunku rocznym. Rozporządzeniem tem obniżona zostanie powyżej wymieniona granica do 12 procent w stosunku rocznym.

rozumienia zbożowego będą w ciągu 24 godzin ukończone.

Definitywnego podpisania umowy spodziewać się należy w poniedziałek.

KRÓLEWIEC, 15 lutego. (ATE) — Nacjonalistyczna „Ostpreussische Ztg.“ donosi, że wschodnio-pruskie nacjonalistyczne organizacje kobiece wystosowały do prezy-

denty Rzeszy, Hindenburga, telegram protestacyjny przeciwko przyjęciu przez Niemcy umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej oraz planu Younga, ponieważ te układy mają rzekomo zagrażać bezpieczeństwu niemieckiego wschodu. Kobiety królewskie proszą prezydenta Hindenburga, aby w razie przyjęcia tych ustaw przez Reichstag, odmówił swego podpisu.



R. N. COUDENHOVE-KALERGI

Prezydent Unji Paneuropejskiej.

# NA CO CZEKAMY?

Nędza mas europejskich osiągnęła zastraszający stopień.

Wegetują miliony bezrobotnych: za biednych, by żyć, za bogatych, by umrzeć. Inni, którzy nie pobierają zapomóg dla bezrobotnych, bliscy są śmierci z głodu i z zimna. Nędza w wielkich miastach jest okropna. Kryje się za murami dzielnic ubogich i dociera rzadko tylko i wstydliwie do oezu i uszu zaможnych i bogatych. Ale ta dławiąca nędza jest wokół nas, rośnie, sroży się, a wraz z nią i rozpacz.

\* \* \*

Czy rządy są ślepe? Czy nie zauważają drugiego aktu dramatu rozgrywającego się w ich oczach? Czy nie widzą nadechodzącej katastrofy?

Któż jeszcze ma odwagę, dziwić się, że mężczyźni i kobiety, które nie wiedzą, skąd wziąć chleba dla dzieci, przeklinają państwo i społeczeństwo, które dopuszcza do tego, że tęsknią za chaosem i przewrotem? Któż ma odwagę czynić wyrzuty tym rozpaczonemu, zamiast tym, którzy pechają ludność w ramiona zwątpienia?

\* \* \*

Każdy zwała winę na innego; przywódcy robotników na kapitalistyczną politykę, przywódcy mieszczaństwa na politykę socjalistyczną — jedni i drudzy na rząd.

Sięga się po małe półśrodki: pomagają niewiele. Rozpacz rośnie, kraj jest w rozpacz, miasta zrozpaczone. Przesilenie dotknęło zarówno robotników, jak i chłopów. Wewnętrzne kontrasty rosły. W Niemczech wzrasta radykalizm na prawo i na lewo.

Jedni mówią: ograbmy bogaczy, a nędza nasza zakończy się! Inni powiadają: wstrzymajmy płatności i długi nasze, a położymy kres naszej nędzy!

Jedni szukają rozwiązania w rewolucji, inni w wojnie. Jedni spodziewają się eksplozji ku górze, drudzy ku bokom. Jedni walczą nędzę na przedsiębiorców, inni na wierzycieli.

\* \* \*

Ten wzrost komunizmu i nacjonalizmu w Niemczech stanowi niebezpieczeństwo dla Europy. Wiedząc w prostej linii do wojny i rewolucji. Bo wojna miałaby za skutek rewolucję, a rewolucja wojnę. Obydwuch zaś tych niebezpieczeństw nie można rozdzielić.

Mają ten sam cel: zniszczenie. Mają te same korzenie: nędzę!

\* \* \*

Rosja pokazała, że ani przekreślenie długów, ani ograbienie bogaczy nie usuwa nędzy. Dziś, w dwunastym roku istnienia bolszewizmu, ogólna nędza jest tam większa, niż kiedykolwiek.

Ani wojna ani rewolucja nie pomogą tu, ale tylko: rozsądek, organizacja i współpraca.

\* \* \*

Europa śpi. Spiera się o obo-

jęne rzeczy, podusza przeciw sobie nawzajem narody, rozdrażnia je między sobą, podczas gdy masy głodują. Europa zdaje się na swoją policję i na armję, by usuwać rozruchy głodowe. I nie odczuwa tego jako zbrodnię, że pozostawia rzeczy własnemu biegowi.

Cóż przeciwstawia Europa planowi pięcioletniemu Rosji? — albo gospodarczemu sztabowi generalnemu Hoovera? — albo

parlamentowi Melchetta?

Kiedy zasiądą przywódcy europejskiego przemysłu i rolnictwa z europejskimi związkami zawodowymi do jednego stołu, by naradzić się nad tem, jak zrealizować europejską wytwórczość, jak ją ochraniać i wzmocnić? Jak zwalczać produktywnie bezrobocie, jak zmienić ten niedorzeczny stan, że Francja cierpi z powodu braku siły roboczej, a zarazem np. Niemcy

cierpią z powodu braku możliwości pracy? Jak Europa, jako całość, przedsięwziąć ma kampanję przeciw europejskiej nędzy, kampanję, w której wspólnie udział wzięliby robotnicy mieszczaństwo, chłopci, pracodawcy, pracobiorcy, sfery rządowe i parlamentarne?

\* \* \*

Najwyższy już czas, by Europa uświadomiła sobie to zadanie. By najlepsi jej przywódcy i

organizatorzy zdala od wszelkich narodowych i klasowych walk pojęli powagę chwili i zadania, jakie ciąży na nich. By inicjatywa prywatna zawstydziła wreszcie letarg rządów, a inicjatywa rządu — letarg gospodarczy.

By Europa zbudziła się i wypowiedziała wojnę europejskiej nędzy i by w tym wspólnym zadaniu odnalazła wspólne sumienie..

## Jak to było w Sztokholmie?

### Wrażenia z 7-dniowego pobytu w stolicy Szwecji

#### II. Tragarz i szofer dają wyobrażenie o wartości kraju

Skandynawski wagon kolejowy bywa zazwyczaj „jednostronny”. W każdym przedziale jedna ławka na 2 — 3 osoby. W rogu przedziału tualetki, wpuszczona w ścianę i automatycznie zamykana, na niej karafka z wodą i dwie szklanki. Specjalne wagony sypialne są rzadkością. Ale gdy nastaje wieczór, każdy przedział zamienia się na 2-osobowe coupe sypialne. Kto ma sleeping I klasy — pozostaje sam w przedziale, kto II-iej — musi tolerować nad głową chrząpiącego sąsiada. Wszyscy szwedzi jeżdżą sleepingiem, wyjąwszy, gdy chodzi o bardzo krótkie przestrzenie. Zamiast I klasy zwykłej podróżują II-gą sypialną, zamiast II-iej — sleepingiem w III-iej. Pasażer III klasy, który nie może sobie pozwolić na dodatek za wygodne łóżko na kołach, jest zjawiskiem rzadkiem. To przekształcanie zwykłego coupe kolejowego w wagon sypialny jest pierwszą łaskówką dobrobytu i równości społecznej, łaskówką nieomylną. Dowody tego wyrównania społecznego spotykamy potem w tej dziwnej krainie na każdym kroku.

\* \* \*

Linja kolejowa z Malmö do Sztokholmu jest zelektryfikowana. Najpierw zelektryfikowano szereg odcinków drogi żelaznej na północy kraju, przed kilku laty wprowadzono tę pożyteczną innowację na wymienionej linii magistralnej, a dalsze plany przewidują całkowite zniesienie dymiących samowarków w całym państwie. Zaopatrzenie wszystkich stacji w węgiel jest w tym górzystym kraju bardzo kosztowne, szczególnie wobec wielkiej drożyzny siły roboczej. Inwertycja jednorazowa w postaci elektrycznych parowozów amortyzuje się stosunkowo szybko. Oto są względy natury finansowej, które zrodziły i zrealizowały ten pomysł. W parze z tymi motywami szły motywami higienicznymi. Zniknęły dymiące, kopcące lokomotywy, których czad zatrąwał powietrze. Snopy iskier, zapalających lasy i budynki przydrożne, należą już do przeszłości. Obsługa parowozów nie straszy dzieci i dorosłych wyglądem ludożerców z Ziemi Ogniastej. Ponadto panowie w zgrabnych, schludnych mundurach prowadzą po szy-

nach kolejowych, bez gwizdu, smrodu i sapania, wielkie węże tramwajowe w których spokojnie o jutro, szczęśliwi ludzie śpią snem sprawiedliwych w wygodnych, schludnych łożach, przenosząc się wygodnie z jednego krańca swego państewka na drugi.

\* \* \*

Na dworcu w Sztokholmie tragarz wchodzi do wagonu, zabiera bagaże i o nic nie pytając, znika w nieznanym kierunku. Nie ma on blachy z numerem, nie bije się z kolegami o lepszego gościa, nie potrąca pasażerów, przeciskając się do przedziału. Wyrasta jakby z pod ziemi, zabiera manatki i korniec. Jesteśmy z lekka zaniepokojeni. Rozmówić się trudno, a cały bagaż gdzieś dźbieli wzięli. Może to wcale nie był tragarz? Może złodziej? Jednak coś nie coś już się o Szwecji czytało w sensie uspakajającym. Poza to wszyscy podróżni, również odarci z tobołków i walizek, idą spokojnie ku wyjściu. Uśmiechamy się więc do siebie dość niewyraźnie, ciekawie

co z tego wynika, i przyłączamy się do „pochodu”. Przy wyjściu z peronu stoi żelazny koszyk, do którego każdy wrzuca zużyty już bilet. Nikt nikogo nie potrąca, nie biega, jak od ognia, nie krzyczy, nie woła... Wszędzie dokoła wzorowy spokój, pełen rozważli, równowagi i godności... Dzięki temu, że nikt się nie śpieszy, wszyscy wychodzą z dworca o wiele prędzej, niż u nas.

Stoimy przed dworcem i rozglądamy się bezradnie dokoła. Po chwili spotrzegam, że ktoś przyjaźnie przywołuje nas do jakiegoś luksusowego samochodu. To właśnie nasz tragarz ułożył już walizki w taksówce i zaprasza nas do zajęcia miejsca. Dwa razy muszę szoferowi powtórzyć adres pensjonatu, który wynotowaliśmy na chybił - trafił z przewodnika po Sztokholmie, rozdawanego bezpłatnie na statku. Tragarz otrzymuje koronę, saluuje, mówi „tak” (co jest skrótem słowa „tackar” („dziękuję”) i ruszamy. Korona szwedzka kosztuje 2 złote i 40 groszy. Zapewne wam się wyda, żeśmy tragarza przepłacili. Otóż nie, bo właśnie tyle wynosi taksa. Drogo? Trudno nam o tem

mówić. Dla nas wszystko jest drogą i niedostępną. Ale w Szwecji ludzie mogą sobie pozwolić na stosowanie w praktyce zasady „leben und lehen lassen” i jest im z tem dobrze. Niejednokrotnie podczas pobytu w Sztokholmie przypominał mi się znany dowcip:

Od setek tysięcy lat po niebie chodzi człowiek i woła: „Indyk za grosz! Indyk za grosz! Ale nikt nie ma grosza przy duszy.

U nas jest niebo. W Szwecji indyk kosztuje, powiedzmy, 10 koron. Ale każdy obywatel ma te 10 koron i może się w Indyka zopatrzyć.

\* \* \*

Taksówka sztokholmska jest w hikułem luksusowym. Nie trzeba być akrobatą, aby się dostać do jej wnętrza. Jest rzeczą obojętną, z jakiej fabryki pochodzi. Karocjerja odpowiada najbardziej kapryśnym wymaganiom. Taryfa taksówki jest ułożona bardzo inteligentnie, a przedewszystkiem sprawiedliwie. Pierwsze 1500 metrów kosztuje 70 oerów, jeśli jadą 2 osoby. Przy większej ilości osób już pierwszy kilometr kosztuje owe 70 oerów, równające się pokaznej sumie 1 złoty i 70 groszy. Jeśli jednak uwzględnić, że przestrzenie są w Sztokholmie niezogólnie wielkie i że prawie nigdy nie wyskakuje na liczniku więcej, niż 70 — 80 oerów, to okaże się, iż jazda taksówką jest tam o wiele tańsza, niż np. w Berlinie. I znowu miałem wielokrotnie okazję stwierdzić uczciwość tego narodu. Gdyś my wsiadli do taksówki w trójkę i szofer wiedział, że ma do czynienia z obcymi przybyszami, to jednak nigdy nie omieszkał zmniejszyć taksy z drugiej na pierwszą, gdy jeden z nas po drodze wysiadał. Szofer, jak zresztą każdy czło-wiek w tym kraju, chce otrzymać tylko tyle, ile mu się prawnie należy. Ani grosza mniej i ani grosza więcej. Dostaje 10 oerów napiwku, za co mówi swe sakramentalne „tak”, i zadowolony odjeżdża po nowego gościa. O żadnym nabieraniu nie może być mowy. A jeśli nie nabiera ani tragarz na stacji, ani szofer taksówki (a niewątpliwie zobaczymy, że nie nabiera również kelner w restauracji, nawet jeśli gość ma w czubie) — to oczywiście nie nabiera nikt w całym kraju. Zobaczymy niewątpliwie, że jest źródło tego cudownego zjawiska.

G. Wasercug.

## Na 100 ludzi — 99<sup>ciu</sup> pali

PATENTOWANE GILZY

### Dwuwałki i Preparowalki

FABR. GILZ

W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk

„SOKÓŁ”

Warszawa, Leszno 108.

Tel. 266-42.

## Międzynarodowy Bank reparatorny

W tych dniach odbyła się w Mediolanie konferencja przedstawicieli poszczególnych banków państwowych w sprawie ustalenia składu osobistego rady zarządzającej międzynarodowego banku reparatornego. Na konferencji tej bank państwowy włoski reprezentował Azzolini, Banque de France — Que'ny, Bank of England — S'epman, Banque Nationale de Belgique. Postanowiono w najbliższym czasie wystąpić do Genewy drugą konferencję porozumiewawczą, w której zasiadać będzie również przedstawiciel Niemiec. Pierwsze posiedzenie rady zarządzającej międzynarodowe-

go banku reparatornego odbędzie się prawdopodobnie już w dniu 1 marca r. b.

## Stan armji Stanów Zjednoczonych

Według ostatnich danych, stan armji Stanów Zjednoczonych wynosił 137.529 ludzi, w tem 12.175 oficerów, 124.216 szeregowych, 734 sanitariuszy, 29 lekarzy kontraktowych i 850 kadetów. Z tej ilości 14.228 jest na wyspach hawajskich, 12.337 na Filipinach, 8.784 w Panamie, 1.196 w Porto Rico i 1.012 w Chinach.



## Jakie jest brzmienie listu marsz. Piłsudskiego

Według dotychczasowych informacji, znane sprawozdanie marsz. Piłsudskiego o przebiegu zajęć w przedstonku sejmowym w dniu 31 października ub. r. w formie listu z datą 6 listopada 1929 do prezydium rady ministrów ma brzmienie następujące:

Marsz. Piłsudski w formie opowiadania opisuje najpierw jak przyszedł do Sejmu i zastał tam oficerów w hallu. Niektórzy oficerowie byli przy szabli. Następuje rozważanie, w jakim stopniu można uważać szabie za broń i twierdzenie, że w pewnych wypadkach kij jest lepszą bronią od szabli.

W dalszym ciągu list zawiera charakterystykę postępowania marsz. Daszyńskiego, przyczem są w nim użyte określenia „warjat“ i „klamca“.

Dalej następuje ustęp, zawierający tłumaczenie, dlaczego oficerowie nie opuścili przedstonka sejmu na żądanie marszałka Sejmu: (Słowa: „ten pan“ odnoszą się do marsz. Daszyńskiego).

„Wszyscy oficerowie, którzy w inkryminowanym przez tego pana dniu byli w przedstonku sejmowym stwierdzili mi w swoich raportach, iż z chwili gdy jako minister spraw wojskowych przybyłem do gmachu sejmu, to mogli usłuchać mego rozkazu czy polecenia lecz nie mogli usłuchać niezrozumiałych dla nich zaproszeń do wyjścia za drzwi i pozwolenia zrobienia sobie w ten sposób afrontu.

Gdy zaś pan ten substytuując siebie w stosunku do oficerów przez nieznanego zupełnie komuśkolwiek pana, wkroczył w dziedzinę kryminalną, to oficerowie nie byli w stanie poddać się takiemu nakazowi i zmuszeni byli czekać rozkazu swego przełożonego.

Jeżeli twierdzą, że w ten sposób wkrocza się w dziedzinę kryminalną, to dlatego, iż rozkazodawstwo w stosunku do wojska, do jego grup i oddziałów jest bardzo ściśle oddane przez państwo w określony sposób i istnieją paragrafy karne, które niewczesną substytucję doprowadza do kary bardzo surowej“.

Wreszcie list zawiera stwierdzenie, że oficerowie nie mogli być obrażeni postępowaniem posłw, bo posłowie kryją się za nietykalność poselską.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym jedna z agencji prasowych ogłosiła in extenso sprawozdanie marszałka Piłsudskiego o zajęciach w sejmie w dn. 31 października r. ub. Marszałek twierdzi — jak to już w swoim czasie doniósł „Głos Poranny“, że oficerowie byli w sejmie bez broni i że całe zajęcie sprowokował właściwie marszałek Daszyński.

## „Samobójstwo“ miss Polonii 1929 r. Sensacyjna „wiadomość“ okazała się plotką

Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się w mieście pogłoska, że „miss Polonia“ 1929 r., p. Kostakówna, obecnie małżonka inż. Śliwińskiego, popełniła samobójstwo, w pałacyku swego męża w Rudzie Pabjanickiej.

Niezwłocznie zwróciwszy się do władz policyjnych w celu sprawdzenia tej pogłoski. Jak jednak nas zapewniły organa bezpieczeństwa publicznego, wiadomość o tem samobójstwie pozbawiona jest prawdy.

## Strejk włóknarzy w Bielsku

ma być prowizorycznie zlikwidowany w poniedziałek

BIELSK, 15 lutego. (PAT) — Dziś, zgodnie z życzeniem ministerstwa pracy i op. sp. oraz wojewody Grażyńskiego odbyła się pod przewodnictwem okr. inspektora pracy inż. Gallota ponowna konferencja przedstawicieli pracodawców i robotników w sprawie zlikwidowania strajku w przemyśle włókienniczym.

Po dłuższych rozważaniach okr. inspektor pracy przedstawił obu stronom następujące propozycje:

- 1) do 1.V b. r. zostaną przedłużone dotychczasowe warunki;
- 2) w międzyczasie zostanie powołana do opracowania nowej taryfy komisja fachowa w składzie 3 przedstawicieli robotników i 3 pracodawców, komisji tej przewodniczyć będzie jeden z miejscowych inspektorów pracy;
- 3) o ile do dnia 1 maja nie zostaną opracowane umowy dotychczasowe warunki zostają przedłużone do dnia 1.X r. b. z tem zastrzeżeniem, że t.zw. gwarancje płacy czasu i stałe dopłaty, których wysokość nie zależy od wydajności pracy, zostaną zmienione od 1 maja na czysty akord;
- 4) z racji zatargu nie mogą być stosowane żadne represje.

Pracodawcy zasadniczo wyrażają swą zgodę, podpisanie jednak uzależniają od przyjęcia propozycji przez robotników.

Robotnicy też nie mają wielkich zastrzeżeń do tych propozycji, jednak muszą się odwołać do szerszego ogółu, co nastąpi w poniedziałek najpóźniej.

### Zmiany w administracji

Z Warszawy donoszą: Jak się dowiadujemy, w resorcie spraw wewnętrznych nastąpić ma szereg zmian.

Zmiany projektowane są przeważnie na stanowiskach starostów.

Wśród projektowanych zmian jakie są możliwe w najbliższym czasie, wymieniona jest również zmiana na stanowisku dyr. dep. samorządowego.

Dotychczasowy dyr. dr. Duch, po powrocie z urlopu ma podobno objąć inne stanowisko.

Stanowisko dyr. dep. sam. objąć ma dotychczasowy wojewoda kielecki, p. Korsak. Osoba następcy na stanowisko woj. kieleckiego nie jest jeszcze ustalona.

# WALKĘ Z KRÓLEM

uważa prof. Unamuno za swoje najpilniejsze zadanie  
Rozmowa wielkiego przeciwnika dyktatury z przedstawicielami prasy po tryumfalnym powrocie z wygnania

Salamanka, w lutym.

Pod ulewным deszczem oczekiwało około 5.000 ludzi przy moście Bidasoa, gdy Miguel Unamuno postawił pierwszy krok na ziemi ojczystej, wracając z wygnania. 20.000 hiszpanów witało radośnie powracającego w jego mieście rodzinnem Bilbao. Salamanca przyjęła rektora swego uniwersytetu tak, jak dotychczas przyjmowano jedynie zwycięskich jeźdźców.

Piechota, w zwykłym stroju podróżnym, w nieodzwolonej czapce baskijskiej na srebrnych włosach, otoczony młodzieńcami i starcami, oklaskiwany przez kobiety z balkonów, w atmosferze nie kończących się okrzyków radości, kroczył Miguel Unamuno przez stare ulice przedziwnego miasta odrodzenia. Pokorny starzec, duchowy zwycięzca w goryczy pełnej walce z nieznanym mu dyktatorem, który go ongiś, przed 6 niemal laty, zesał na kamienną wyspę kanaryjską

Fuerteventura.

Jeszcze tego samego dnia po południu znalazł Unamuno godzinę czasu, aby przyjąć przedstawicieli prasy i pogawędzić z nimi przy ognisku domowym. Między dziesiątkami tys. książek zasiadł on znowu po raz pierwszy przy swoim biurku.

Mówił o tysiącu kwestji, interesujących tych, którzy widzą Hiszpanję na progu nowego jutra. Mówił z głęboką powagą człowieka, który zna swoją odpowiedzialność, z płomienną miłością do swej Hiszpanji, bez cienia osobistego gniewu, raczej z pewnym pobłażaniem dla przeciwników, ale z miazdzącą energią przeciwko czynom najmod-

szej przeszłości, które nazwał zbrodnią względem ojczyzny.

Unamuno wie, że w Madrycie istnieje zamiar zaofiarowania mu katedry na uniwersytecie centralnym. Odrzucił on taką propozycję, przynajmniej w obecnej chwili, bowiem nie chce łaski; chce jedynie swych praw.

Bez prawomocnego wyroku został on na rozkaz dyktatora nie tylko wygnany, ale również pozbawiony obydwu katedr w Salamance; również bez żadnej podstawy prawnej uchyłono jego pensję do pensji i emerytury. Gotów jest poddać się wyrokowi sądu, który go być może skaże, ale

nie ścierpi obejścia prawa i będzie nadal walczył o swoje prawa.

Walka o tron panuje całkowiec nad myślami Unamuna. Uważa on monarchję za śmiertelnego raka Hiszpanji.

Wydaje mu się, że potrafi tego dowieść na podstawie historii. Szczególnie zważa on obecnego posiadacza korony.

Poczucie odpowiedzialności jest jego hasłem, będąc jednocześnie sztandarowym okrzykiem całej radykalnej opozycji. Według tego obozu Alfons XIII jest odpowiedzialny za wielką klęskę w Marokku.

Unamuno oświadczył dziennikarzom, że król potwierdził mu w swoim czasie, iż uznaje tę odpowiedzialność. Świadkiem tej rozmowy był hr. Romanones. Stan faktyczny, według poglądów opozycji, przedstawia się tak, że król latem 1921 roku, poza plecami swoich ministrów i swego nadkomisarza marokańskiego (obecnego premiera Berenguera), wydał generałowi Silvestre rozkaz rozpoczęcia marszu w strefie wschodniej. Ten marsz doprowadził do strasznej katastrofy pod Anuałem i do bitwy pod Monte Arruit, gdzie została zniszczona cała armia hiszpańska.

Gdy śledztwo w sprawie wypadków marokańskich doszło w roku 1923 do tego, że król sam stał się poważnie obciążony, na

stąpił zamach stanu, który uniemożliwił kontynuowanie śledztwa.

Pozatem Unamuno czyni króla odpowiedzialnym za jego zgodę na zamach stanu, względnie za osobisty udział w przygotowaniach tego zamachu. Właśnie o to toczyć się będzie walka w najbliższej przyszłości. Zadaniem obecnego rządu przejściowego jest udaremnienie rozwinęcia przed opinią publiczną tych zagadnień i ochrona tronu przed gwałtownymi atakami. Przełamanie tej ochrony uważa Unamuno za swoje najistotniejsze zadanie.

Unamuno wahał się, czy ma powrócić do ojczyzny, zanim nie zostanie przywrócona moc konstytucji. Zdecydował się jednak wrócić, ponieważ sądził, że w tej chwili jest w kraju potrzebny.

Jeszcze w ostatniej chwili usiłowano mu robić trudności. Policja w Irunie próbowała uderzyć uroczyste przyjęcie, namawiając go do potajemnego przekroczenia granicy. On jednak odrzucił wszelkie koncepcje, mogące ograniczyć wolność jego osobistą. I nigdzie też policja nie przeszkadzała tłumom, które dość często wiatowały na cześć republiki i wznosiły okrzyki przeciwko królowi.

Oczywiście niebawem Unamuno przybędzie do Madrytu. Prawdopodobnie przemawiać będzie w stolicy w Ateneo, które właśnie w tych dniach zostało zwrócone prawym właścicielom. To jego przemówienie będzie najpewniej miało związek z zapowiedzianą wielką akcją Sancheza Guerry, mającą na celu utworzenie nowej wielkiej partji.

## Dwa kremy Elida

potrzebne są dla utrzymania świeżej i czystej cery. Na dzień krem Elida Co Godzinę — chroni cerę od wiatru i ostrego powietrza. Wnika całkowicie w skórę i nadaje jej gładkość i świeżość. Na noc Coldcream Elida — oczyszcza i ożywia skórę, lecz opierzchnięcia.



# KREMY ELIDA

## Samobójstwo baletmistrza

Warsz. koresp. „Głosu Por.“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj o godz. 5 min. 30 w garderobie teatru Wielkiego podczas przedstawienia „Halki“ pozabawił się życia 21-letni artysta baletu, Stanisław Wyszomirski.

Koleżdy, którzy zbiegli do garderoby na odgłos strzału, znaleźli denata z rewolwerem w kurczowo zacisniętej dłoni.

Samobójca ubrany był w kostium góralski, gdyż na chwilę opuścił scenę.

Wyszomirski od 11 roku życia kształcił się w szkole baletowej; po skończeniu studiów został członkiem ZASP-u.

W szufladzie gotowalni znaleziono pięć listów, między innymi do baletmistrza Zającha i baletmistrza Parnella, pozostałe do rodziny.

Powodem samobójstwa były podobno fatalne warunki materialne.

Wiadomość o tragicznym wypadku wywarła wśród kolegów wstrząsające wrażenie



# Pierścienień 3 rubinem

POWIEŚĆ SENSACYJNA FR. LANGA

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 16 LUTEGO 1930 ROKU — Nr. 7

(Ciąg dalszy)

## ROZDZIAŁ IX.

W centrum miasta panował tak olbrzymi ruch, że nie można było się przedostać. Lena skreśliła w boczną ulicę. Zauważyła gromadę ludzi, czytających jakieś ogłoszenie, nalepione przed chwilą. Lena przeczytała je, nie wysiadając z kabrioletu. Na czerwonym arkuszu widniały wielkie litery:

### NAPAD RABUNKOWY NA TANCERKE MIĘ STRAŃSKĄ.

Tysiąc marek nagrody za wykrycie przestępcy! Rany na palcu wskazują na to, że tancerka skradziono pierścień. Strańska jest nieprzytomna. Prawdopodobnie przestępca użył trucizny.

Lena powoli przedostała się przez szeregi aut. Myślała o tancerce. Wczoraj widziała ją tańczącą u Lamperta. Wieczorem zaś otrutą wydobyto z taksówki! Kto mógł być sprawcą tego czynu? Komu mogło zależeć na zniweczeniu tej pięknej istoty? Lena zastanawiając się nad tem, zapomniała wprost o własnym bólu.

Początkowo zamierzała pojechać do domu, ale obecnie odczuła silne pragnienie porozmawiania z mężem i wyświetlenia dręczącej sytuacji.

Fred Stein był zdumiony przybyciem żony do biura o tej niezwyklej porze. Co mogło skłonić Lenę do tej wizyty?

— Chciałam się o coś zapytać?... — rzekła Lena, opierając się o biurko męża.

Fred zaniepokoił się. W głosie żony brzmiał dziwny ton.

— Może usiądziesz, Leno? — rzekł, wskazując jej fotel.

— Lena machnęła niecierpliwie ręką.

— Wczoraj spieszyłeś się, aby nas opuścić. Mówiłeś, że jedziesz do dyrektora. Dziś wiem, że było to kłamstwo!

Stein bębnił nerwowo palcami o blat biurka.

— Od kiedy to moja żona bawi się w detektywa?—próbował żartować. Lecz twarz młodej kobiety była, jak skamieniała.

— Teraz już mnie nie oszukasz! — rzekła stanowczo.

— Proszę cię, abyś na przyszłość zaniechała szpiegowania mnie. Dzięki Bogu mogę jeszcze odpowiadać za moje czyny! — oświadczył energicznie Stein.

— Myślę o tych czynach, których dokonujesz za plecami twojej żony! — szdyżła Lena.

— Wyrażasz się dziś trochę

drastycznie, moja droga, — odparł Fred. — Pozatem wiesz, że niebardzo chętnie wtajemniczam cały świat w moje osobiste sprawy!

Lena uśmiechnęła się zjadliwie:

— Twoja żona nie jest „całym światem!“

Stein zniecierpliwiał się.

— Czego właściwie chcesz odemnie?

— Niczego nie chcę. Odstawiając się wogóle od wyrażania mych życzeń, zaleciłeś mi przecież oszczędność!

Fred spojrzął na nią nagle dziwnie miękko.

— To bardzo rozsądnie z twej strony, kochanie. Zabawne tylko jest, że przyszedł tu w tym celu, aby mi to powiedzieć...

— Tak, będę się ograniczała, abyś mógł więcej przegrywać w karty.

Stein zacisnął pięści; chciał odpowiedzieć, ale nie zdążył, bo Lena opuściła gabinet. Był zły, — wolałby, żeby żona jego nie dowiedziała się o tem, że gra w karty. Przedewszystkiem zaś było mu przykro, że w oczach żony uchodzi teraz za kłamcę.

Chyba, że... sięgnął po słuchawkę. Służący Buchnera powiedział mu, że pana niema w domu. Stein ze złością odepchnął telefon i szedł: — Wybadam jeszcze skąd ona o tem wie!

W domu Lena raz jeszcze zastanowiła się nad całą sprawą. Wczoraj na pokazie mód nie kupiła, postanowiła bowiem wziąć na swe barki część kłopotów handlowych męża; tym

czasem okazało się, że ofiara była daremna. Więc będzie postępowała inaczej! O ile Fred może przegrywać tysiące w karty, ona chyba ma prawo ubierać się elegancko!

Lena tupiała nogami w bezsilnej złości i szarpała na strzępy jedwabną chusteczkę. Przez trzy lata żyła szczęśliwie z mężem... aż nagle... Kto wie, a może i przedtem Fred ją oszukiwał? Może już od szeregu miesięcy, a może od lat? Jedno kłamstwo — ciągnie za sobą drugie. Przecież ci mężowie którzy grają namiętnie w karty — Lena już kilkakrotnie słyszała o tem od nieszczęśliwych żon — są również niewierni.

Nagle do pokoju wpadła Ewa. W rękę trzymała kartę pocztową.



### Dziś i dni następnych!

Dramat płomiennej i wzniosłej miłości pelen subtelności czaru i poezji p. t.

## SEN O MIŁOŚCI

reż. Fred Niblo.

W rolach głównych: 1646

Nils Asther  
Joan Crawford

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA

— Leno, wyobraź sobie... — wołała radośnie, lecz zamilkła, widząc bladą twarz siostry. — Co ci jest? — spytała po chwili.

— Nic, Ewusiu. Ostatnio cierpię często na bóle głowy.

— Jesteś dziwnie zmieniona... — oświadczyła Ewa.

Lena nie chciała mówić o swych troskach. Ewa nie powinna źle myśleć o Fredzie i z tem wrażeniem pojechać do domu. Takiej młodej osobki nie można było zobowiązać do milczenia. Ojciec zaś był bardzo zapalczywy, — mógłby więc wszystko jeszcze bardziej zaożgnąć. Nie, nieporozumienia małżeńskie nie powinny wydostać się poza obręb domowego ogniska.

— No, co chciałaś mi powiedzieć, kochanie? — rzekła Lena po kilku chwilach milczenia. — Masz takie radosne oczy; pewno dostałaś wiadomość od Horsta.

Ewa kiwnęła głową i zaczerwieniła się.

— Zgadłaś, Leno! Horst pisał do domu. Jest już w drodze i w najbliższych dniach nas odwiedzi. Matka przysłała mi jego kartę.

Lena podniosła głowę:

— A ty jesteś tutaj?

Ewa uśmiechnęła się:

— Dziś jeszcze wracam do domu, ale pisał, że wpierym złoży wam wizytę.

— Acha, chcesz, aby cię tu zastał. Ma to być dla niego niespodzianka. Tak?

Ewa kiwnęła głową:

— Strasznie się cieszę!

Lena była zadowolona, że

nie zdradziła się przed siostrą ze swych kłopotów. Byłaby napewno i tak nie pojęła: zakochani nie mają zrozumienia dla cierpień innych ludzi.

\* \* \*

Wózny Miczak z restauracji „Rheingold“ obudził się o pierwszej w obiad. Słońce świeciło jasno, gdzieś na sąsiednim dachu świergotały wróble. Z kuchni dolatywał zapach świeżo ugotowanych kartofli. Zbliżała się pora obiadu, trzeba było wstać. Wózny, człowiek pięćdziesięcioletni, przeciągał się leniwie. Gdy się co noc pracuje do dwunastej, trzeba się zrana wyspać.

— Matko, co dzisiaj będzie na obiad? — pytał po kwadransie Miczak, kręcąc się po kuchni.

Żona jego odwróciła się, wytarła ręce w fartuch i rzekła: — Tartę kartofle.

— Z wątrobą cielecą? — spytał mężczyzna, z nad miski odmycia.

— Nie, z cebulą, — rzekła żona na sucho. I jakby na obronę dorzuciła:

— Kto ma takie zachcianki, musi więcej zarabiać. To, co ci płacą, wystarcza z ledwością na ziemniaki. Wogóle, to wstyd, że ty tak mało masz! Musisz powiedzieć dyrektorowi, że...

Miczak, który wiedział, co ma nastąpić dalej, przerwał we solo:

— Tak źle jeszcze nie jest, nie należy przesadzać!

Powiedział to dobrotliwie i ła godnie, poczem dodał z naciskiem:

— Ci bogacze, co tu bywają, przewrócili ci w głowie. Jest przecież między nimi, a nami znaczna różnica. Martwi mnie tylko Irena; doktor znów powiedział, że gdyby wyjechała w góry, stan jej płuc napewno by się poprawił. Biedne dziecko, nie mam jej za co wysłać. Stara westchnęła:

— Ach, ta Irena...

Irena — była to największa ich troska. W zeszłym roku siedemnastoletnia dziewczyna przeszła ciężkie zapalenie płuc, które bardzo ją osłabiło. Biedna dziewczyna miała chorobliwe wypieki na białych policzkach; była za słaba do pracy w fabryce, siedziała więc w domu pochylona nad maszyną do szyja. Zarabiała bardzo mało. Tym czasem lekarz zalecił pobyt w górach, który — jak twierdził — mógłby ją uzdrowić.



Od jutra w „CASINIE“



**Wiadomości bieżące**

**Pensja kawalerom  
Virtuti Militari  
wypłacona będzie  
w marcu**

Jak się dowiadujemy w początkach marca r. b. nastąpi wypłata pensji kawalerom krzyża „Virtuti Militari”, za rok 1930 w wysokości 300 złotych. Wypłata będzie dokonana dla posiadaczy tych orderów w Łodzi w tutejszej izbie skarbowej, dokąd powinni się zgłaszać.

**Termin składania  
zeznań o dochodzie—  
przesunięty**

Termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne został przesunięty z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1930 roku.

**Cholera drobiu  
Epidemia na ul. Kopernika**

Urząd weterynaryjny magistratu m. Łodzi podaje, że stwierdzono urzędowo cholera drobiu w domu przy ul. Kopernika 59.

**Pomoc doraźna dla najbiedniejszych**

**Kto, gdzie i kiedy ma się rejestrować**

Podajemy do wiadomości publicznej, że pomoc doraźna z obywatelskiego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym w Łodzi otrzymywać mogą wszyscy ci, którzy nie posiadają żadnego majątku, ani dochodów, mieszkają przynajmniej od roku w Łodzi, są zarejestrowani w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i posiadają legitymacje ze stemplem kontroli za styczeń lub luty b. r., nie pobierają żadnych zasiłków ani z funduszu bezrobocia, ani z państwowej akcji pomocy doraźnej, którą prowadzi magistrat m. Łodzi, ani też z wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi, ani renty inwalidzkiej lub zasiłków z kasy chorych.

Rejestracja odbywać się będzie:

- 1) dla osób, posiadających legitymacje I oddziału P. U. P. P. (Matejki 3/5) w Helenowie, wejście od ulicy koło zegaru.
- 2) dla osób, posiadających legitymacje II oddziału P.U.P.P.

(Łomżyńska 20/22), przy ul. Rzgowskiej nr. 26-28 (w fabryce Stolarowa).

Do rejestracji przynieść należy: dowód osobisty, legitymację P.U.P.P. ze stemplem kontroli za m. styczeń lub luty r. b., zaświadczenie gospodarza domu o stanie rodzinnym i materialnym z wymienieniem wszystkich członków rodziny (z podaniem ich wieku) podpis gospodarza lub rządcy domu na zaświadczeniu musi być poświadczony w odnośnym komisariacie policji. Podanie fałszywych danych będzie ścigane sądownie. Od korzystania z zapomóg są wyłączeni kalecy niezdolni do pracy, którymi opiekuje się magistrat m. Łodzi.

Rejestracja osób, ubiegających się o pomoc z obywatelskiego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym w Łodzi na powyższych wyłuszczonych podstwach rozpocznie się w nadchodzący poniedziałek, dnia 17-go lutego r. b.

Osoby, których nazwiska zaczynają się na litery:

- A, B, C, D, E — będą rejestrowane w dniu 17 lutego b. r.
- F, G, H, I, J — w dniu 18 b. m.
- K, L, Ł — w dniu 19 lutego roku bież.
- M, N, O — w dniu 20 lutego b. r.
- P, R, S. — w dniu 21 lutego b. r.
- T, U, W, Z — w dniu 22 lutego r. bież.

**Chłopcy — gazeciarze  
czeka na was gimnastyka,  
gry i zabawy**

Polska YMCA. w Łodzi wzywa niniejszem wszystkich chłopców sprzedających gazety na ulicach Łodzi do stawienia się w piątek, dnia 28 lutego r. b. o godz. 5 min. 30 po poł. do szkoły powszechnej Nr. 76, przy ul. Targowej Nr. 77 na gimnastykę, gry i zabawy (siatkówka, koszykówka).

Dla waszego zdrowia i dobra pożądanem jest, abyście wszyscy stawili się w dniu oznaczonym na gimnastykę.

**Robotnicy łódzcy do Francji  
Wolne posady przez łódzki P.U.P.P.**

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

**NA MIEJSCU**

6 służących do gospodarstwa domowego.

**NA WYJAZD W KRAJU**

4 ceramików do wyrobu doniczek.

1 samotnego leśnego (gajowego) i sklepowego z kaucją 2000 zł., 1 wykwalifikowanego pomocnika ogrodnika, 1 stenotypistkę ze znajomością języka polskiego, angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

**NA WYJAZD ZAGRANICĘ**

W dniu 17 lutego b. r. przybywa do Łodzi delegacja francuskiego gen. tow. imigracyjnego dla przeprowadzenia rekrutacji robotników w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi.

Zapotrzebowanie obejmuje: a) rodzinę, składającą się z 2 przadek i 1 flajerkki, b) 18 rodzin przedalniczych, c) 5 rodzin, składających się z 5 robotników do pralni, farbiarni i apretury, około 16 kobiet lub młodych dziewcząt i chłopców od 15 do 18 lat, d) 5 rodzin, składających się z 15 tkaczy lub tkaczek e) 4 rodziny, składające się z 12 tkaczy lub tkaczek do pracy na warsztacie systemu Jacquarda, f) ciągnący drutu, walcowników drutu, kotlarzy do prac miedzianych,

ślusarzy oraz formierzy do odlewów żelaznych.

Chętni na wyjazd do Francji z pośród wymienionych wyżej zawodów winni zgłosić się w oznaczonym wyżej dniu o godz. 8 rano do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi, Kilińskiego 52.

Kandydaci prócz świadectw pracy, stwierdzających posiadanie znajomości danego zawodu winni posiadać następujące dokumenty osobiste: mężczyźni i kobiety od 14 lat dowody osobiste z fotografią i potwierdzeniem obywatelstwa polskiego. Ponadto mężczyźni w wieku od 18 do 22 muszą mieć zezwolenia z PKU. na wyjazd zagranicę, mężczyźni powyżej 22 lat książki wojskowe. Kandydaci, którzy nie będą posiadali wyżej wymienionych dowodów nie zostaną przez komisję przyjęci.

**TEATR**

**Ararat**  
Kier. art. M. Broderson  
Dyrektor J. Strugacz  
Kompoz. D. Bajgelman  
Al. 1-go Maja 2.  
DZIŚ W NIEDZIELĘ  
2 przedstawienia o godz. 7.30 po cenach znizowanych i o godz. 9.30 wiec po cenach zwykłych przebojowej rewii p. t.

**Abu żyć!..**

Kasa czynna od 11—1 i od 5 popoł.

**50.707 bezrobotnych  
w Łodzi i okręgu łódzkim**

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 15 lutego 1930 r. w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych było 35,707, w Pabjanicach 4,323, w Zgierzu 3,905, w Zduńskiej Woli, 2,510, w Tomaszowie Maz. 3,111,

w Konstantynowie 482, w Aleksandrowie 482, w Rudzie Pabjanickiej 392.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 34,213 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało 26,394 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 2,029 bezrobotnych, otrzymało pracę przez urząd 53, wysłano do pracy 64, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1,915.

**Zapiszcie się  
na członków  
L.O.P.P.**

**Zwierzanie  
Primo de Rivery**

Zrzucony z dyktatury rzekł (Primo de Rivera):  
„Po pracy spoczynku przyszła na mnie era  
Więc od jazdy do Łodzi  
I złączę swe wywczasy  
By szaleć przez noc całą  
[na Reducie Prasy].”

**Nocne dyżury aptek**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lypca (Piotrkowska 193); M. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewbrowskiej (Aleksandrowska 37); Z. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

**Salon higien-kosmetyczny**

**JAQUELINE** Narutowicza 24 tel. 139-04  
**R. Szwajcerowa**  
godz. przyjęć: 10—2 i 4—7. 337

**„NATURALIS”**

**Farba do włosów**

od pół wieku w użyciu.

Momentalnie farbuje na wszystkie odcienie. Siwym włosom przywraca pierwotny kolor. Sposób użycia w każdym pudełku. Do nabycia wszędzie!

1223—3

**Casino**

Dzisiaj po raz ostatni!  
Najgenialniejsze arcydzieło wszystkich czasów

**„Bezbożne dziewczę”**

Tragedja dziewcząt pozbawionych opieki rodziców „wychowanych” przez społeczeństwo w domach poprawczych.

Realizacja: Cecile B. De Milles  
W rolach gł. Mary Prevost, Lina Basquette, Noah Beery, Eddie Quilan, George Durnea  
Pocz. o g. 12-iej w poł. — Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.  
Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA. 1643



**OLGA CZECHOWA STANIE**

w obliczu publiczności w potężnym dramacie erotycznym z życia współczesnych małżeństw, osnutym na tle powieści Roberta Hichensa w filmie p. t.

**PRZED WYROKIEM**

1650

REKORDOWE ARCYDZIEŁO FRANCUSKIEJ PRODUKCJI FRANCOFILM 1930 ROKU

MOTTO: Biada sercom, które trawi namiętność—niemasz bowiem na ziemi zgnubniejszego ognia!

**Appassionata-Sonata Beethovena**

(PIEKŁO NAMIĘTNOŚCI)

Najpiękniejszy romans miłości według pisarza francuskiego **PIOTRA FRONDAIE**

Międzynarodowa obsada:

LEON MATHOT RUTH WEYHER  
RENÉE HERIBEL FRED FABRE

Wkrótce

**PALACE**



## Nowa placówka samochodowa

W dniu wczorajszym otwarta została jeszcze jedna placówka samochodowa, tym razem jednakże rzeczywiście reprezentująca samochody wysokiej klasy i światowej sławy. Mamy tu na myśli firmę: LA Gerhard, przedstaw. fabryk samochodów przy ul. Przejazd 2. Firma ta reprezentuje samochody tak zaszczytnie zapisanych w dziejach automobilizmu marek, jak „Voisin”, „Rochet - Schneider” i „Sizaire - Six”.

Samochody „Voisin” są produktem słynnej na świecie całej fabryki aeroplanów „Societe des Aeroplans G. Voisin”. Samochody te, dzięki swym pomysłowym rozwiązaniom technicznym, dzięki wysokiej wydajności, precyzyjnemu i wykwintnemu wprost wykończeniu, znalazły bardzo szybko pełne uznanie szerokich kół publiczności.

Przez wprowadzenie na nasz rynek samochodów „Voisin”, zyskaliśmy brakujący nam dotąd typ samochodu prawdziwie wysokiej klasy, w cenie dla odbiorcy polskiego dostępnej.

Jednocześnie przypomnieć należy, iż właśnie „Voisin” jest posiadaczem najtrudniejszych rekordów światowych, a mianowicie rekordu 24-ch godzin i rekordu największego dystansu w ciągu jednej godziny. Rekordy te, które przedstawiają się następująco: przestrzeń 4384 km. w ciągu 24-ch godzin oraz 206,5 km. w ciągu jednej godziny, od trzech lat nie zostały pobite, co jest najlepszym dowodem tego, jak są one trudne.

Wozy „Rochet - Schneider” natomiast, w dziale komunikacji pasażerskiej (autobusy) i przewozu towarów (cieżarowe) zapewniają nabywcom maksymalne korzyści oraz cagłą, bez żadnych postojów na remonty, pracę. Wozy „Rochet - Schneider” budowane są tym samym sposobem i z tych samych materiałów, co słynne szwajcarskie samochody „Saurer”, są jednak, ze względu na różnicę pomiędzy frankiem szwajcarskim a frankiem, znacznie tańsze.

O samochodach „Sizaire - Six” powiedzieć możemy, że jako prototyp niezależnego resorowania kół, są one jedyne na złe drogi, co ma dla nas specjalne znaczenie. Zastępując resorowanie temu, które fabryka stosuje już od 14-tu lat, indywidualnemu sterowaniu każdego koła oraz potężnemu silnikowi — samochodem tym, na złych, czy na dobrych drogach, można jechać z jednakową szybkością, co pozwala w rezultacie na uzyskanie dużej przeciętnej. Godzi się zaznaczyć, że w zeszłym roku, francuskie ministerstwo wojny poleciło zastosować podwozia „Sizaire - Six” do wszystkich nowobudujących się wozów sanitarnych dla przewozu ciężko rannych.

**Defektory od zł. 8.50**  
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26.—

Radjoaparaty i części  
**„RADIOLA”**  
Piotrkowska 88 (w podwórzu)  
tel. 105-34.

Czytacie  
**„Głos Poranny”**

# BURMISTRZ DOMOWICZ NAPIĘTNOWANY

## Skandal tuszyński znalazł wreszcie właściwy epilog

Skandaliczna gospodarka burmistrza m. Tuszyna Domowicza zajmowała od dłuższego czasu opinię publiczną.

O kulisach afery parcelacyjnej lasu tuszyńskiego pisaliśmy i napiszemy jeszcze obszerniej, demaskując tych wszystkich, którzy są współwinnymi w okradaniu miasta.

Największym skandalem, jak już przed kilku miesiącami pisaliśmy, było lekceważenie skarg dużego odłamu ludności Tuszyna i dziwna niechęć przysłań z Warszawy specjalnej komisji śledczej, która udowodniłaby, że każde złodziejstwo musi wyjść na jaw, mimo wszelkiej pomocy pewnych osób....

Konsekwencje ponieść musi nie tylko p. Domowicz.

Przed wydziałem odwoławczym sądu okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa grona obywateli tuszyńskich, skazanych przez sąd grodzki w Tuszynie na karę dwumiesięcznego więzienia za zniesławienie burmistrza Domowicza przez powtarzanie opinii, że „burmistrz Domowicz pójdzie jeszcze w kajdanach do więzienia”.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wyżnikiewicz. Komplet stanowią sędziowie: Skabieczewski i dr. Baliński.

Z zeznań kilkudziesięciu zaprzysiężonych świadków, różnych wyznań, narodowości i zawodów padały niezwykle silne oskarżenia przeciw burmistrzowi Domowiczowi.

Zaznaczyć należy, że mieszkańcy m. Tuszyna mieli zasadniczo prawo 20 proc. ulgi przy kupnie parceli lasu tuszyńskiego.

Otóż te ulgi stały się „cudownym” obiektem handlu. Handlując ten uprawiał magistrat na wielką skalę. Za każdą ulgę płacono obywatelom od 7 do 50 zł. zarabiając na każdej od 1.200 zł. wwyż. Wszyscy ławnicy i radni z p. burmistrzem na czele z ludzi, jak zwłaszcza burmistrz — całkiem niezamożnych, stali się bogaczami.

Nowi świadkowie na rozprawie w sądzie okręgowym wnieśli dużo światła w mroki gospodarki samorządu tuszyńskiego.

**BURMISTRZ, WAPNO, CEGŁY, TREGRY I CEMENT.**

Świadek Zieliński pod przysięgą zeznaje, że jeszcze w roku

1925 widział przypadkowo podczas rozmowy z Filipskim, jak burmistrz około godz. 4-ej rano przerosił z jakimś człowiekiem wapno, przeznaczone na budowę gmachu magistratu na drugą stronę ulicy, gdzie burmistrz budował własną nieruchomość.

Świadek Kotlicki, urzędnik ceglarny w maj. Żeronim, wydawał na kwity magistrackie cegły. Jednego dnia wydał dwa tysiące cegieł. Wieczorem będąc w Tuszynie zauważył, że wozy te zamiast zawieźć cegłę na plac magistracki, skierowały się na podwórze burmistrza. Woznice, zapytani przez świadka, dlaczego tam zawieźli cegłę, odrzekli że tak kazali im burmistrz.

Inni świadkowie stwierdzają pod przysięgą, że burmistrz kazał z materiału magistrackiego wybrać 7 tegrów żelaznych i zawieźć na własną budowlę. Inny znów świadek przyłapał burmistrza podczas przewózki bezki cementu. Na cement ten dopiero ex post uzyskał burmistrz „uchwałę” rady miejskiej.

Świadek Kuźmiński: — Będąc u swego kolegi Kudrzyckiego, księgowego magistratu m. Tuszyna, zauważyłem, iż ten u Przedborskiego, radnego miasta i sasiada, a zarazem przyjaciela p. Domowicza, przepisywał księgi parcelacyjne. Na pytanie, dla czego to robi, odpowiedział, że spodziewa się komisji.



**Domki do sprzedania**

Sprzedajemy domki piętrowe z parcelą na 18 lat spłaty. Uzyskanie hipoteki za wpłatą 5.000 zł. rozłożonych w ratach. W domkach światło, woda i kanalizacja. Informacje na miejscu ul. Wileńska 26/30 codziennie od 10—16. — Tel. 131-42. Dojazd tramwajami 5, 8, 16 (dworzec Kałiski).

**Z POSTERUNKOWEGO — WŁAŚCIELEM ZIEMSKIM I MIEJSKIM.**

Najbardziej druzgocąco wypadły dla burmistrza Domowicza zeznania św. Kurczewskiego, który wyciągnąwszy zapiski zapytał, czy burmistrz Domowicz mógł w tak krótkim czasie przy pensji 360 zł. miesięcznie dorobić się tak wielkiego majątku, jaki dziś posiada.

I tak, Domowicz kupił majątek Polesie, w pow. łowickim, objętości 659 mórg, 150 prętów za 15.000 dolarów!

Kupił nieruchomość od radnego Piotra Lipińskiego (drewnianą) — aktem rejentalnym u rej. Lisowskiego na nr. 1397 dn. 13 grudnia 1928 roku. Nieruchomość tę zburzył i wystawił piękny murowany domek, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

U tegoż rejenta za nr. 1225 1928 roku kupił od Icka Hechta 17 mórg ziemi za 12 tysięcy zł.

Spłacił dług hipoteczny Hubertowi Smolińskiemu w wys. 15 tys.

Kupił około swej posesji trzy place.

Wystawił szopy, stodoły murowane i drewniane.

Zakupił wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze.

Zwywy inwentarz powiększył w trójnasób.

**„MARTWE DUSZE” OŻYŁY.**

Obrońca obywateli tuszyńskich mec. Kobylński rozpoczął swą druzgocącą Domowicza mówę zapytaniem, kim był Domowicz przed paru laty. Zajmował stanowisko posterunkowego w Tuszynie. Był „gol, kak sokol”, jak mówi rosyjskie przysłowie.

Niezwykle smutnym dla naszych stosunków objawem jest, że każdy, kto dorwie się do złobu porasta bardzo szybko w pióra. Wrzód ten należy wreszcie przeciąć.

Parcelacje lasu tuszyńskiego była jednym wielkim skandalem.

Biednym ludziom płacono, jak stwierdzono zeznaniami kilkudziesięciu świadków, za ulgi grosze, zarabiając tysiące złotych. Handel placami okazał się bardzo dochodowym interesem dla członków magistratu, z krzywdą dla miasta.

Wszelkie pochwały dla gospodarki p. Domowicza okazują

się na tle faktów tragicznym nieporozumieniem.

Ożyły „Martwe dusze” Gogola. W magistracie sprzedawano nawet ulgi nieboszczykom. Faloszowano księgi, pisano dla pana burmistrza uchwały o od sprzedaży cementu... po kilku miesiącach. Możliwe, że gdyby jeszcze do jednej doszto rozprawy, to p. Domowicz przyniósłby nam uchwałę na cegły, tregry. A może i uchwałę o uprawnieniu do handlu ulgami?

Wybiera się na stanowiska nie ludzie odpowiednio uzdolnionych, lecz ze względu na przynależność do partji.

Człowiek bez najmniejszych kwalifikacji, który przyszedł z jedną parą lianych spodenek, dziś jest właścicielem ziemskim i miejskim.

I w takich warunkach, gdy obywatele oburzeni taką gospodarką powtarzają słowa, iż burmistrz pójdzie w kajdanach do więzienia — nie może być mowy o wyroku skazującym.

Nigdy jeszcze przysłowie: vox populi — vox dei, nie znalazło tak wyraźnego uzasadnienia, jak w tym wypadku. Przez tych obywateli przemawiał zaiste głos opinji. „Populus” miał rację.

Po przemówieniu drugiego obrońcy apl. adw. Brzezińskiego, który zwrócił przedewszystkiem uwagę na dekret o samorządzie, zabraniający uprawiania handlu przez członków magistratu obiektami samorządowymi, zapelował do sędziów o wydanie wyroku uniewinniającego skazanych przez sąd grodzki w Tuszynie obywateli.

**OSKARŻENI UNIEWINNILI.**

Po naradzie przewodniczący sądu sędzia Wyżnikiewicz ogłosił wyrok uchylający wyrok sądu grodzkiego i uniewinniający oskarżonych.

Wyrok sądu przyjęła licznie zgromadzona ludność tuszyńska z uczuciem wielkiego zadowolenia, że jednak sprawiedliwość zwyciężyła.

Wyrok musi spowodować przysłań z urzędu specjalnej — tym razem z poza Łodzi — komisji lustracyjnej, dla zbadania ksiąg, rewizji parcelacji i sprawdzenie wszystkich ulg, przesłuchanie świadków, — no i ostateczne konsekwencje prawne.

**LUONA**

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło F. W. MURNAU twórcy „Wschodu Słońca”

**„CZTERECH DJABŁÓW”**

śmiertelna walka o miłość i życie. W rolach głównych kwiat ekranu amerykańskiego: niezrównana

JANET GAYNOR fascynująca MARY DUNCAN, złotowłosa NANCY DREXEL, piękny CHARLES MORTON, sympatyczny BARRY NORTON, wesoly FARREL Mc. DONALD.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod. dyr. A. Czudnowskiego. Początek seansów o 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 1.— —3 wszystkie miejsca po 1.— zł.

Bilety ulgowe nieważne w niedzielę.

1922—



I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

**„SPLENDID”**

Narutowicza 20. Narutowicza 20.

**OSTATNIE REWJA DNI!**  
**Największa REWJA świata**  
w wykonaniu najsłynniejszych artystów rewjowych BROADWAYU.

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

**FOX FOLLIES**  
**NEW YORK W NOCY**

100% śpiewu, tańca, mowy.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.  
Wyświetlamy na aparatach WESTERN ELECTRIC COMPANY.

**Ceny miejsc do godz. 6.15 Zł. 1, 2 i 3**

1645



Sen czy jawa?

# Nowe paszporty zagraniczne

będą wydawane na rok i bez żadnych trudności

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, w którym wyjaśnia rozporządzenie, dotyczące zniżki opłat za paszporty na wyjazd za granicę.

Ministerstwo wyjaśnia, że opłaty dotyczą paszportów, wydawanych na rok. O ile zatem niema przeszkód, paszporty mogą być wystawione z terminem ważności, o jaki strona prosi, nie dłuższym jednak, jak na jeden rok. Stosuje się to zarówno do paszportów normalnych, jak ulgowych.

Osobom, wyjeżdżającym w sprawach handlowych albo orzeczonych, powiatowe władze administracji ogólnej mogą wydawać paszporty ulgowe po wykazaniu potrzeby wyjazdu czy to korespondencją handlową, czy też zaświadczeniem izby

przemysłowo - handlowej lub zaświadczeniem urzędu celnego, dowodem przyjęcia na praktykę i t.d. Władze te jednak mogą odstąpić od żądania wymienionych dowodów, o ile posiadają informacje, że petent istotnie potrzebuje wyjechać zagranicę.

Dopuszczalne też jest wydawanie paszportów ulgowych osobom, należącym do tego samego przedsiębiorstwa.

Dalej paszporty ulgowe będą wydawane osobom, jadącym na studia zagranicę, na podstawie dowodów, stwierdzających przyjęcie do danej szkoły, albo dowodu (korespondencji), uzależniającego przyjęcie do tej szkoły od osobistego stawienia się.

Terminy ważności paszportów będą przedłużane za opłatą

ulgową na podstawie poświadczeń władz szkolnych jak to: indeksy, zaświadczenia o zdanych egzaminach, cenzury, zaświadczenia, stwierdzające regularne uczęszczanie na studia oraz przejścia na następny rok akademicki.

Przy wydawaniu paszportów osobom niezamożnym, za osoby niezamożne uważane będą te, których dochód roczny netto nie przekracza 7.200 zł. dla samotnych i 9.600 zł. dla żonaty, oraz takie, których majątek nie przekracza 30.000 zł.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło przeprowadzić rewizję dotychczasowego trybu postępowania w stosunku do osób, starających się o paszporty ulgowe kuracyjne w kierunku usprawnienia i przyspieszenia procedury wydawania tych paszportów.

# Miljonowy spadek

po Jonaszu Frenkle odziedziczyć mają łodzianie

Przed trzema tygodniami ukazało się w pismach paryskich ogłoszenie, podpisane przez jednego z adwokatów, w imieniu rodziny Frenków, zamieszkałej we Francji, a wzywające członków tej rodziny, zamieszkałych w innych krajach, do podjęcia wspólnej akcji, mającej na celu uzyskanie olbrzymiego spadku niepodjętego od lat kilkudziesięciu, a znajdującego się we władaniu gminy żydowskiej o-

raz magistratu miasta Wrocławia. Apel ten nie przebrzmiał bez echa, gdyż jak się okazało w Polsce, a głównie w Łodzi znajdują się liczni krewni zmarłego przed kilkudziesięciu laty we Wrocławiu Jonasza Frenkla, który pozostawił ponoć olbrzymią fortunę, zastrzegając w testamencie, że spadek ma być podjęty dopiero po upływie 50 lat od chwili jego śmierci.

Nie dziwnego, że po ukazaniu się wiadomości o akcji rodziny Frenków z Paryża, Frenkowie łódzcy zabrali się energicznie do dochodzenia swych praw. Sprawę komplikuje jednak ta okoliczność, że spadkodawca Jonasz Frenkiel zmarł bezpotomnie, a więc do spadku dochodzą krewni z linii bocznych,

którzy udowodnić muszą swe prawa. Bądź co bądź domniemani spadkobiercy majątku sięgającego podobno zawrotnej sumy kilkudziesięciu milionów marek w złocie, odbywają liczne konferencje i podobno postanowili zwrócić się do ministerstwa spraw zagranicznych, celem uzyskania poparcia swej akcji.

## ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89, p. inż. Jan Kloczkowski wygłosi odczyt n. t. „Chemia w walce z chorobami zakaźnymi”.

Wejście bezpłatne.

W dniu 15 lutego 1930 roku zmarł

**Stanisław Słoniewski**

b. radny m. Łodzi, instruktor warsztatów szewskich Wydziału Opieki społecznej, przeżywszy lat 41.  
Cześć Jego pamięci.

Magistrat m. Łodzi

## Policjant pod kołami wozu

Nieszczęśliwie zakończyły się wyścigi weselne

Wczoraj w Aleksandrowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ posterunkowy policji, pełniący służbę na ulicach miasta.

Mianowicie odbywało się tam wesele. Zwyczajem przyjęte są przy takiej okoliczności wyścigi na wozach.

Gdy orszak weselny, opuścił kościół i ułożył się na wozach, woźnice jeden przez drugiego starali się prześcigać, nie bacząc na przepisy o ruchu kołowym na ulicach miasta.

Gdy pędzące obok siebie trzy wozy zauważył posterunkowy, stanął na jezdni i podniósłszy rękę, usiłował je zatrzymać.

Furman Alfred Doder, nie zważając na znaki policjanta najechał nań, przyczem poste-

runkowy potrącony dyszlem, upadł. Nie tracąc jednak przytomności chwycił się upręży, dzięki czemu uratował sobie życie. Poza obrażeniem dość ciężkim klatki piersiowej, posterunkowy doznał również okaleczenia głowy. Furmana pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (w)

## Kradzieże i włamania

Wczoraj podczas nieobecności domowników dostali się do mieszkania Samuela Weinsteina przy ul. Piotrkowskiej nr. 189. nieznanymi sprawcy, skradli różne przedmioty wartości około 15.000 zł.

Do składu przedży Freidenreicha, mieszczącego się, przy ul. Wólczańskiej 19, dostali się ubiegłej nocy przy pomocy wytrychów złoczyńcy, skradli przedży w paczkach, wartości około 5.000 złotych.

Do mieszkania Neocha Rubina, przy ul. Al. I Maja 41 dostali się niewykryci dotąd sprawcy, skradli różną garderobę, wartości 2.000 złotych.

We wszystkich powyższych wypadkach zawiadomiono urząd śledczy, który wszczął energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców, lecz jak dotychczas bezskutecznie. (p)

Dr. L. K.

## Jedyną troską

rodziców jest w pierwszym rzędzie uchronienie swych pociech od chorób właściwych temu wiekowi.

Jak wiemy z doświadczenia, pierwszym objawem najróżnorodniejszych niedomagań jest podwyższenie temperatury. W tych wypadkach należy przede wszystkim zmierzyć ciepłotę najczulszym i niezawodnym termometrem „Kramera”, co umożliwi od samego początku choroby odpowiednie leczenie.

**MAGNES**, który przyciąga całą Łódź do Grand-Kina to

**NOCE BEZSENNE-NOCE SZALONE**

z udziałem **Iwana Petrowicza, Lil Dagower**

WIERZ MALINOWSKIEJ



Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło 1930 r. Według rozgłośnej powieści

STEFANA ZWEIGA

**LISTY NIEZNAJOMEJ**

(17-to letnia pod narkozą)

W roli pensjonarki wielka tragiczka 17-to letnia 1515

**RENE HERIBEL**

w roli uwodziciela piękny Jack Trevor oraz A. Abel

Muzyka M. LIDAUERA.

Pocz. o 4 pp. w sob. i niedz. o 12

KINO TEATR **CZARY**

Na ogólne żądanie publiczności nieodwołalnie

Dziś, niedziela

**ostatni dzień po 50 gr.**

„OSTATNIE PRZYGODY TARZANA“

arcydzieło światowej sławy!

DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY



# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Teatr miejski

**Dziś: + „Dzielny wojak Szwejk”**

8,30 „Rzeź”

Jutro: 7,30 „Cjankali”

Dziś po cenach popularnych „Dzielny wojak Szwejk” o godz. 4 i M. Zniczem w roli tytułowej.

O godz. 8,30 wiecz. po cenach popularnych „Rzeź” Gordana, z udziałem chórów żydowskich. Charakterystyczne tańce chałudyjskie.

Jutro, w poniedziałek o godz. 7 min. 30 wieczorem na przedstawieniu dla związków robotniczych „Cjankali”.

W środę premiera świetnej komedji Middletona i Oliviera „Narzeczona w garsonierze”, pełnej nieszczęśliwych przygód.

W głównej roli kobiecej wystąpi p. Janina Nosarzewska. Dalszą obsadę tworzą pp. Lapińska, Chodacki, Brodniewicz, Winawer.

Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

## TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 8,30, w poniedziałek i wtorek pełna silyn psychologicznych momentów i wielkiej dynamiki dramatycznej głośna sztuka „Dzień październikowy”.

Dziś o godz. 4,30 oraz w środę „Kochanek pani Vidal”.

## TEATR POPULARNY

Dziś, dwa razy o godz. 4 popoł. i 8,30 wiecz. oraz dni następujących „Nasza żoniuśka”.

Gdy dorosła bawią się po różnych balach i redutach nastąpił miłośnicy znajdują chwilę rozrywki i emocji w teatrze popularnym, który dziś, w niedzielę o godz. 12 w poł. wystawia efektowną, wesołą rewjwo ujętą przez reżysera L. Zbuckiego bajkę „Kot w butach” przeplatana całym mnóstwem atrakcji i niespodzianek.

## TEATR GEYEROWSKI

Dziś o godz. 4 popoł. i 8,30 w wielka stylowa tragedia Fryderyka Schillera „Intryga i miłość”.

## „ARARAT”

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem cieszącej się rekordowym powodzeniem rewjwo p. n. „Aby żyć” gnamej dziś po raz 41 i 42-gi.

Kasa czynna od godz. 11 — 1 i od 5 po południu.

TOW. MUZ. LITER. „HAZOMIR”

We wtorek, dnia 18 b. m. odbędzie się w sali filharmonji wielki

koncert religijny z udziałem nadkantorata synagogi warszawskiej M. Kusewickiego oraz chóru i orkiestry T-wa.

W programie utwory znanych kompozytorów żydowskich: Birnbauma, Ajzensztadta, Nowakowskiego, Zulcera, Zylberca i innych.

Należy się spodziewać, że zarówno osoba Kusewickiego jakoteż występ chóru i orkiestry pod dyr. prof. Fajw'szysa przyciągnie liczne rzesze łodzian, jak to miało miejsce na poprzednich koncertach.

Przedprzedaż biletów odbywa się u S. Herszkowicza, Piotrkowska 70, u M. Gurina, Nowomiejska 15 i w kasie filharmonji.

## ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Dziś w niedzielę punktualnie o godz. 12 w południe odbędzie się w filharmonji zapowiadany poranek symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją świetnego kapelmistrza Ignacego Neumarka, który w sezonie bieżącym dyrygować będzie po raz ostatni. Jako solista wystąpi znakomity skrzypek węgierski Laszlo Szenyögyi, który wykona z tow. orkiestry koncert skrzypcowy Mozarta A-dur. Poranek dzisiejszy wzbudził wielkie zainteresowanie. Sześciogół w programach.

## Z ESTRADY

### Występ Ireny Prusickiej

P. Irena Prusicka wystąpiła wraz ze swymi uczniami na specjalnym poranku z recitaleem tanecznym. Doprawdy warto było zobaczyć tę falangę młodych roztańczonych dziewcząt, oddających się z zamiłowaniem kulturze ruchu, rytmu i grajki. Natchnione przez utalentowaną swą kierowniczkę napełniły estradę czarem młodości i pięknem swych kształtów, nientajonych lekko narzuconym chitonem.

Najpierw byliśmy świadkami wolnych tańców i improwizacji, później pokazano nam bieg lekcji, jakim ćwiczeniom poddaje się surowy materiał, aby doprowadzić go do wyżyn cielesnej harmonji, gibkości i elastyczności.

A później przyszły całe poematy: czy to pełne ekspresji „Szare widma”, czy też bogate w koloryt i silne w wyrazie „Magiczny trójkąt” i „Perpetuum mobile”. Te gibkie ciała, to ginące w półmroku, to znów igrające pełnią kształtów w świetle reflektorów

## DWA PRZEDSTAWIENIA OPEROWE

Jak już podaliśmy w środę, dnia 19 oraz w czwartek, dnia 20 b. m. odbędzie się w sali filharmonji dwa przedstawienia operowe z udziałem pierwszorzędnych artystów warszawskich. Wystawione będą opery „Madame Butterfly” Pucciniego oraz „Trubadur” Verdiego. Opery te odegrane będą w całości t. j. bez skrótów z udziałem chóru i orkiestry. Kierownictwo muzyczne objął dyr. Teodor Ryder. Początek o godz. 8,30 wieczorem. Bilety na obydwie przedstawienia sprzedaje kasa filharmonji.

## DRUGA IMPREZA KARNAWAŁOWA P. C. K.

Nietylko same zabawy czerwonego krzyża ale i terminy zabaw stały się tradycyjnymi w naszym mieście. To też wie cała Łódź, że drugi bal tej instytucji odbędzie się w ostatnią sobotę karnawałową, t. j. dnia 1 marca b. r. w połączonych salach filharmonji i „Oazy”.

Poniedziałek w dniu 17 b. m. Komitet pań zwołał na godz. 20-tą posiedzenie w sali giełdy (Łódź, ul. Piotrkowska 96), na którym ustaleń zostanie ustalony program tej nadzwyczajnej imprezy. Za proszenia wysłane będą w najbliższych dniach.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.

Transmisja z Torunia, uroczystości z racji obchodu odzyskania Pomorza.

12,05 — wzniesienie radoznego okrzyku przez całą ludność (salwa armatnia);

12,10 — Przyjmowanie przez prezydenta holdu od sztafet całego Pomorza, przyczem chór składający się z 300 osób odśpiewa pieśń „Nasz Bałtyk”. Po transmisji poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Helena Wertheim (sopran), Stan. Tawroszewicz (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akompanjament).

14,20 St. Niewiadomski: a) Miesięczna noc, b) Na ligawce odśpiewa p. A. Dobosz. 14,50 Gounod: Hymn do św. Cecylii, b) L. Bocche i ni Menuet odegra dyr. Józef Ozimński.

15,20 1. a) Wł. Żeleński: „Słowiczku mój”, b) I. J. Paderewski: Piosenka dudarza odśpiewa p. Dobosz, 2. a) I. J. Paderewski: Melodia, b) A. Kąpski: Mazur odegra dyr. Ozimński, 3. a) St. Moniuszko Jaskółka, b) J. Gall: Serenada, c) Z. Noskowski: Krakowiak odśpiewa p. Dobosz, 4. a) E. Grieg: Pochód gnomów, b) J. Hubay: Sceny węgierskie, c) T. Nachez: Tańce cygańskie odegra dyr. Ozimński.

16,00 „O kometach” prof. dr. Antoni Wilk.

16,40 Odczyt p. t. „Przebiecie się drugiej brygady legionów polskich przez front austriacki pod Rarańczą, dn. 15 lutego 1918 roku — wygłosi pułk. dypl. Mieczysław Boruta-Spiechowicz.

17,40 — 18,00 Koncert orkiestry poljeji.

18,10 — 19,00 Uroczysta akademja z sali rady miejskiej, org. ku czci 8 rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. 1) Zagajenie — odczytanie pisma do Ojca św. Piusa XI i odpowiedź z Watykanu — wygł. gen. dywizji Daniel Konarszewski. 2) Hymn papieski i hymn „Boże, coś Polskę” — wykona orkiestra, 3) Ojciec nasz — Moniuszki — chór mieszany kościelny, 4) Pius XI, a czasy współczesne — wygł. mecenas Stanisław Janczewski, 5) Inflamatus — Rossiniego — wykona chór, 6) „Oto Piotr odchodzi od Pana” — z „Quo Vadis” Sienkiewicz, zodeklamuje p. Józef Węgrzyn, 7) Pieśń na cześć Papiestwa 8) Przemówienie Nuncjusza Apostolskiego dr. Franciszka Marmagiego, 9) Marsz Papieski — wykona orkiestra.

20,00 Kwadrans literacki: „Gdzie szczęście” E. Orzeszkowej.

20,15 Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra, Jadwiga Hejdukowa (sopran), Lidja Kmitowa

(skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)

21,45 Słuchowisko „Symfonia miasta” W. Radulskiego.

23,00 — 24,00 Muzyka salonowa z „Oazy”.

## RADJO ZAGRANICZNE

Wrocław (325)  
20,00 Opera Pucciniego „Cyganeria”.

Łódź (259)  
15,15 Kwartet smyczkowy E. moll Ehrenberga.

19,30 Operetka Lehara „Wesoła wdówka”.

Monachjum (533)  
20,05 Operetka Stolza „Taniec szczęścia”.

Stuttgart (360)  
19,30 Operetka Granschstaedtena „Orlow”.

Kalundborg (1154)  
15,30 Tria fortepianowe: Mozarta G-dur, Beethovena op. 11 Nr. 4 i Lange-Müllera op. 53.

Dawentry Exp. (479)  
22,00 Kwartety smyczkowe: Buscha i Beethovena F-dur, Pieśni.

Londyn (356)  
18,45 Recital fortepianowy (Chromatyczna fantazja Bacha, Sonata F-moll Beethovena)

Paryż (1725)  
21,00 Koncert. Potem: Opera Wagnera „Walkirje” (1 akt.)

Rzym (441)  
21,00 Opera Pucciniego „Manon Lescaut”.

Turyń (291)  
20,00 Operetka Planquette'a — „Dzwony kornewilskie”.

Ryga (525)  
19,00 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe: Taniejewa A-dur i Beethovena G-dur, Kwintet fortepianowy F-moll Brahmsa).

Wiedeń (517)  
18,50 Muzyka kameralna (Trio — fantazja na skrzypce, wiolonczelę i fortepian Marxa, Trzy utwory fortepianowe Springera, Sonata wiolonczelowa Ippischa).

Bukareszt (394)  
21,15 Recital skrzypcowy (Koncert A-moll Vivaldiego, Chaconne Vitaliego, Rondo Mozarta).

Motala (1348)  
22,10 Recital skrzypcowy (Drobne utwory).

Budapeszt (550)  
17,15 Koncert (Serenada B-dur Mozarta, Serenada D-moll Volkmana, Serenada na smyczki Elgara, Serenada na dęte instrumenty R. Straussa).

## CZEKOLADA

GRYLAZOWA

PLUTOS

Skł. wł. ul. Piotrkowska 79



### Dziś i dni następnych!

Najspanialsze arcydzieło ostatniej produkcji. Emocjonujący dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa p. t.

## Gdy kobieta się zapomni...

Realizacja filmowa głośnego utworu scenicznego Henryka Batteille'a p. t. „Madame Colibri”, opracowana przez **JOE MAYERA**

W rolach głównych: Znakomita artystka **MARJA JACOBINI**, oraz najpiękniejszy z młodych amantów filmowych **Frank Lederer**, niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” i wioślana **Helena Haller**.

Początek seansów o godz. 4-ej pp. ost. 10,15 wiecz., w niedzielę i święta od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1 zł.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA. 1647

**KOMUNIKAT:** Kupony biletów ulgowych i miejsca zostały obniżone na zł. 2.—, miejsce II-gie na zł. 1,50.

## ODCZYT O MACHIAVELLIM

W poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 9 wieczorem w lokalu miejskiej galerji sztuki odbędzie się odczyt sędziego Szretera o „Machiavellim”. Odczyt ten zarówno ze względu na osobę prelegenta jak i na temat wzbudził duże zainteresowanie.

**Zapisujcie się na członków L.O.P.P.**

## Hotel „Savoy Univers” w Bazylei



jest chwilową siedzibą t. zw. banku reparacyjnego, który płaci komorne w wysokości 200 tys. franków szw. rocznie.



## Dookoła Warszawy Raid motocyklistów S. S. Union

Ruchliwa sekcja motocyklowa S. S. Unionu wybiera się dnia 23 b. m. na raid dookoła Warszawy na przestrzeni 30 klm. Raid ten zorganizowany będzie przez Autolot.

Z Unionu wystartuje najprawdopodobniej 10 zawodników. Zapewniony jest start następujących motocyklistów:

Kośakowski, A. Meister, O. Richter, M. Lange, Neumann, E. Stuedt, R. Jung, Budnik, Jesske.

Motocykliści wyjadą wczesnym rankiem do Warszawy, by tam stawić się o 11 na starcie.

## Liczny udział automobilistów w zjeździe gwiazdzistym do Kielc Zapowiedziany jest start dziewięciu zespołów

Dzisiejszy zjazd gwiazdzisty ze spółów klubowych do Kielc, będący inauguracją tegorocznego sezonu automobilistów polskich, wywołał w sferach sportowych kraju olbrzymie zainteresowanie. Automobilści krajowi zrzeszeni w klubach afiliowanych wybierają się gromadnie do Kielc, tak, że impreza dzisiejsza wypadnie nadspodziewanie okazale.

Obok podanych już przez nas teamów warszawskiego, krakowskiego i pomorskiego, sygnalizowane są starty dalszych zespołów, przy czym ze stolicy wystartuje dzie-

się wozów, co stanowi pełną obsadę dwóch teamów, Kraków reprezentowany będzie przez dwa zespoły, Pomorze zaś przez jeden. W ostatniej chwili wpłynęło też zgłoszenie teamu śląskiego. Razem więc uczestniczyć będzie sześć zespołów zamiejscowych — trzydziści wozów.

Łódź, obok teamu reprezentacyjnego Austro - Daimlerów, wystawi też dwa następne mieszane zespoły. Również ze Lwowa nadeszła wiadomość, że w razie gdyby automobilklubowi tamtejsz. udało się skompletować zespół, weźmie udział w zjeździe. Z istniejących w Polsce klubów jedynie poznański i wileński nie dają o sobie znaku życia.

Dotychczas znane są składy osobowe sześciu zespołów, które przedtawiają się następująco:

Z Warszawy — z ramienia Automobilklubu Polski jadą dwa zespoły.

Pierwszy zespół kompletny przedstawią się następująco: p. Jazmiński na Tatrze, p. Romanowicz na Skodzie, p. Barylski na Tatrze, p. Regulski na Austro - Daimlerze i p. Martański na Delage'u.

W skład drugiego zespołu wchodzi p-nie Romerowa, Podhorodeńska i Gebethnerowa oraz p. Wirowski na Citroenach. Jako piąty wejdzie najprawdopodobniej p. Kozłan na Chryslerze.

Team krakowskiego klubu automobilowego: prezes Piotr hr. Roztworowski (Tatra), Tadeusz Bukowiecki (Fiat), Adam Dygat (Tatra), Marjan Lanc (Chevrolet) i dr. Henryk Szatkowski (Tatra).

## Komunikat „Bar Kochby“

Lekcje gimnastyki oddziału damskiego odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 8.15—9.15 wiecz. pod kier. p. Lewiego.

Oddziału męskiego w poniedziałki i czwartki od godz. 9.30—10.30 wiecz. Lekcje odbywają się w lokalu Ł. T. S. G. Zakątna Nr. 82. 1621

## Jerzy Jeliński w Łodzi

Dziś o godz. 12 w poł. w sali gimnazjum Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46 wyświetli film ilustrujący jego podróż dookoła świata, harcerz - automobilista Jerzy Jeliński.

Dochód z imprezy przeznaczony na rzecz komitetu niesienia pomocy najbardziej ucniom.

## Zawody hockey'owe S. S. Union — Ł. K. S.

Zapowiedziane na wczoraj i dziś mecze hockey'owe uległy pewnym zmianom, ze względu na instrukcje nadesłane z Warszawy. Odbędzie się jedno tylko spotkanie, dziś o 12 w południe na stawie w Helenowie. — Mecz rewanżowy między Unionem a ŁKS-em nastąpi prawdopodobnie w następną niedzielę.

## Ernst Pistulla



jeden z najlepszych bokserów niemieckich wagi półciężkiej (hg.)

## Dwaj znakomici bokserzy francuscy



Jean Hervi (na lewo), mistrz Francji w wadze lekkiej i Henry Soya, czarny mistrz wagi piórkowej.

## Czwarte zwycięstwo Carnery Zapowiedź meczu Godfrey — Carnera

Olbrzymi bokser włoski, Carnera, o którego trzech „błyskawicznych“ zwycięstwach na gruncie amerykańskim donosiliśmy już, odniósł w bieżącym tygodniu czwarte zwycięstwo, bijąc Bustera Martina w drugiej rundzie przez k. o.

Wzrastająca z dniem każdym popularność włoska zmusiła amerykański związek bokserów do zainteresowania się jego osobą. I tak zapowiedziana została na najbliższą przyszłość walka Carnery z

Georgem Goldfreyem, odbyć się mająca pod egidą związku. Przewidywane też są spotkania włoska z Immy Maloneyem i Ted Sandwinem. Walki te wykażą, czy Carnera przedstawia obecnie rzeczywiste jakąś wartość, czy też jest zawodnikiem, potrafiącym zwyciężyć jedynie przeciwników trzeciorzędnych, rezygnujących z walki już w pierwszych jej sekundach, jak to miało miejsce w poprzednich spotkaniach.

## Zawody bokserskie w Teatrze Popularnym

Ł. K. S. Poznański urządza w środę dnia 19 lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz. w teatrze popularnym przy ul. Ogrodowej 18, międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem wybitnych zawodników miejscowych klubów, a mianowicie: Władysława Manufaktura — Wolrab, Kaw-

czyński, Paul; Kruschender — Wójcik, Kuropatwa, Ryczel; Gejer — Kluszczyński, Angerman; Sokół — Rydzynski; Poznański — Pawlak, Spodenkiewicz, Taborek, Mantaj, Szczepaniak, Garncarek, Wurm, Lompeś i Sztal.

Wymienione zawody organizowane są w związku z tygodniem propagandy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, organizowanym na terenie okręgu łódzkiego przez towarzystwo przyjaciół związku strzeleckiego.

## Hakoah -- Orkan 1:0 (1:0) Ogra gra defenzywy Hakoahu

Rozegrane wczoraj na boisku W. K. S. zawody towarzyskie powyższych drużyn należały do nadzwyczaj interesujących. Hakoah wystąpił w składzie wzmocnionym Balsamem na obronie i Lipskim w bramce, którzy po dłuższej przerwie gra znów w barwach Hakoahu. Orkan w swym najlepszym zestawieniu, w jakim grał ubiegłego tygodnia z Ł. K. S.

Do przerwy ma Hakoah nieznaczną przewagę, uwieczoną zdobyciem przez Pressera przed końcem pierwszej połowy jedynej bramki dnia. Po pauzie inicjatywę przejmuje Orkan, przeprowadzając szereg groźnych ataków, odpartych szczęśliwie przez dobre tyły Hakoahu.

W drużynie Hakoahu bardzo dobre trio obronne: Lipski, Balsam i Eisenberg. W pomocy wyróżnili się Kuczyński i Siwek. Środkowy Fleischer nie wytrzymał tempa, to też w drugiej połowie grał o wiele słabiej. Najlepszą częścią drużyny była wczoraj linja ataku, która grała o wiele gorzej, niż na poprzednich dwóch meczach. Sto-

sunkowo najlepszym był tu skrzydłowy Szarkowiak, reszta grała znacznie poniżej swej formy.

Orkan przedstawia się jako zespół wyrównany, w którym na pierwszy plan wybijają się Milker i Fliegel, będący podporą drużyny.

Sędziowa słabo p. Stępień. Publiczności przeszło 1.000 osób.

## Kadimah — W.K.S. 2:1 (1:0)

Zapowiedziane na wczoraj zawody Biegu z Kadimą nie doszły do skutku, odbył się natomiast mecz treningowy Kadimy z kombinowanym zespołem W. K. S. Kadimah zaprezentowała się nadzwyczaj dobrze, wygrywając zasłużenie 2:1 (1:0). Do przerwy zdobywa Kadimah bramkę przez Dresslera, wyrównujący punkt zdobywają wojskowi z rzutu karnego. Punkt zwycięski strzela dla Kadimy Grandowski. Wyróżnili się: Rubinstajn, Grandowski, Lubochiński i Nirenberg II w bramce.

## Humor amerykański



Rozsądny małżonek przygotowuje się do oczekiwania żony, czyniącej zakupy. (Humorist).



Z cyklu „Gasnąca Łódź”

# Moratorium czy ugoda Sp. Akc. Teodor Steigert Jawność stanu finansowego znajdującej się w trudnościach płańczych firmy jest wymogiem koniecznym

O tem, jak ciężki kryzys przeżywamy obecnie, zbytecznym jest się rozwodzić. Sytuacja, w jakiej znajduje się nasze miasto — mówimy nasze miasto, mając na myśli wszystkich jego mieszkańców, nietylko jego sfery gospodarcze — o tem pisaliśmy już niejednokrotnie, dając częstokroć bardzo mocny i dosadny wyraz całej grozie położenia. Codzienna rubryka upadłości i nadzorów firm, do niedawna potężnych i stanowiących — zdawałoby się — niewzruszone kolosy — spełnia zresztą za nas rolę ilustratora stosunków obecnych. Nie będziemy wymieniali w tem miejscu firm i nazwisk. Każdy z czytelników działu gospodarczego naszego pisma zna je na pamięć. Nazwiska te mówią nie tylko same za siebie, lecz i za wszystkich tych, którzy padają pod obuchem kryzysu.

W tym okresie katastrofy i psychozy upadłościowej wszelka wiadomość, lansowana zbyt pochopnie, jest — powiedzmy bez przesady — zbrodnią „gospodarczą”. Już i w tej sprawie wypowiedzieliśmy się obszernie. Jeśli określamy ponownie nasze stanowisko, to jedynie z tego względu, by wyjaśnić pewną wstrzemięźliwość na tle ostatnich wydarzeń na terenie życia gospodarczego Łodzi.

Pogłosek i t. zw. publicznych tajemnic o najfantastyczniejszych upadłościach, które krążą po mieście, nie podajemy z zasady. Jedynie fakty, ujęte w odnośne postępowanie prawne, stanowić mogą przedmiot publikacji. Do rzędu faktów, nie posiadających tego rodzaju kwalifikacji należy układ z wierzycielami firmy Tow. Akc. Teodor Steigert.

Firma ta od dłuższego czasu była na ustach wszystkich plotkarzy gospodarczych, którzy wiadomości o jej zachwianiu się zaliczali do najciekawszych informacji z sensacyjnego repertuaru.

Faktem jest, iż firma ta uzyskała od swych najpoważniejszych wierzycieli jednoczących około 4.000.000, kilkuletnie moratorium, zabezpieczając tę sumę hipotecznie na swych nieruchomościach.

Jeżeli w tej chwili podajemy tu wewnętrzne sprawy przedsiębiorstwa do wiadomości publicznej, to dzieje się to dlatego, że mamy równocześnie po raz pierwszy w obecnym kryzysie do zanotowania pozasądowy układ wielkiej firmy nie tylko z wierzycielami krajowymi, lecz i z wierzycielami zagranicznymi. Po raz pierwszy firma, o której wszyscy defetyści gospodarcy zapowiadali, że zgłosi podanie o nadzór sądowy, przeprowadziła odroczenie wypłat drogą pozasądową, uzyskując kilkoletnie moratorium.

Tego rodzaju załatwienie sprawy ma dla firmy bezwzględnie dużo stron dodatnich. Pierwszą z nich jest fakt, że unika ona wszystkich przeważnie nadmiernych kosztów sądowych, licytacyjnych i t. p., jakie związane są z odroczeniem wypłat, ogłoszeniem przez sąd. Ponadto stan interesów firmy, jej bilans, nie

dochodzi do wiadomości publicznej, na czem niejednokrotnie przedsiębiorstwu solidnemu zależy. Ten jednak ostatni moment zawiera w sobie pierwiastki z punktu widzenia gospodarczego niepożądane: firma, ubiegająca się o odroczenie, powinna się zdradzić ze stanem swych interesów wobec ogółu zainteresowanych obecnie i zainteresowanych w przyszłości. Dane, które drogą pośrednią, a więc zupełnie niepewną, jest w stanie uzyskać w takich wypadkach prasa są niewystarczające i zasadniczo dane te nie powinny być właśnie ze względu na ich małą źródłowość publikowane.

Niejednokrotnie jesteśmy świadkami niecelowości odroczeń wypłat, uzyskiwanych przez niektóre firmy. Sanacja

nie następuje i po dwukrotnie przedłużonym terminie odroczeń popada firma w stan zupełnej niewypłacalności. Oczywiście, iż trudno równie i w wypadkach odroczeń sądowych przewidzieć, co dane odroczenie przyniesie i jak dalece dodatnio podziała na bieg zachwianego przedsiębiorstwa. Nie można jednak odrzucić i uznać za niewystarczające danych bilansowych, przytoczonych przez firmę, ubiegającą się o nadzór, dane sprawdzone przez biegłego i rozpatrzone wszechstronnie na rozprawie sądowej.

W momencie, gdy firma uzyskuje ugody lub moratorium drogą pozasądową wszelka jawność odpada. Jeśli chodzi o sprawę firmy Steigert, to przytoczymy tylko, iż podczas, gdy

z jednej strony mowa jest o moratorium, z innych sfer dochodzi nas twierdzenie, iż firma uzyskała pewne warunki regulacyjne od swych dostawców bawełny. Mieliśmy tedy tu do czynienia nie z pozasądowym odroczeniem wypłat, lecz z pozasądową regulacją.

Posunięcie firm Teodor Steigert, Sp. Akc., może się stać — obyśmy nie wymówili tego w złą godzinę — wzorem dla innych wielkich firm, znajdujących się w podobnej sytuacji. Sprawy tego rodzaju winny być załatwiane bądź w jaknajściślejszej tajemnicy, bądź też przy jaknajbardziej szczegółowym informowaniu opinii publicznej. Droga pośrednia daje powody do niezdrowych domysłów, o które dzisiaj tak łatwo.

S. B.

## Upadłość i umorzenie upadłości ogłosił w dniu wczorajszym sąd handlowy

Na ostatniej sesji wydziału handlowego ogłoszono upadłość SA-CHJI ZAROMBOWI, prowadzącemu skład towarów włókienniczych w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 6, na żądanie firmy „Przemysł Bawełniany Adam Osser”, spółka akcyjna.

Okoliczności, świadczące o złośliwym zaprzestaniu wypłat przez Zaromba, potwierdził wprowadzeniu na rozprawę przez wierzycielkę świadkowie.

Z tych względów sąd postanowił upadłego Zaromba osadzić w areszcie dla dłużników. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 17 stycznia 1930 r., sędzią komisarzem mianowano s. h. Stanisława Hamburga, a kuratorem — apl. adw. Stanisława Heymana.

W dniu 14 maja r. ub. ogłoszono upadłość CHEMJI BIKOWI, prowadzącemu sklep z towarami kolonjalnymi w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 30, na żądanie wierzycieli, oraz postanowiono wówczas upadłego Brika osadzić w areszcie dla dłużników.

W dniu 17 czerwca tegoż roku udzieleno Brikowi gęstwu i zwolniono go z aresztu dla dłużników.

W międzyczasie upadły Brik zaprzestaniu swych wierzycieli, oraz ci ostatni złożyli na ręce syndyka ostatecznego, apl. adw. Gelade, oświadczenie, iż należności przypadające im od Chemji Briki, a przyjęte do masy upadłości zostały w zupełności uregulowane, oraz, że nie mają żadnych pretensji do upadłego i nie sprzeciwiają się o wystąpienie do sądu o podniesieniu względnie umorzenia upadłości.

Wobec powyższych okoliczności sąd na ostatnim swym posiedzeniu postanowił całe postępowanie w sprawie upadłości Chemji Briki umorzyć na zawsze.

## Okazje do handlu z zagranicą

Firma bułgarska nawiąże kontakt z przedsiębiorcami bawełny celem eksportu do Bułgarii. (L. 700).

Firma holenderska pragnie objąć zastępstwo fabryk towarów włókienniczych i bawełnianych (drukowanych). (L. 737).

Firma norweska obejmie zastępstwo krajowej fabryki kapeluszy. (L. 724).

Firma meksykańska pragnie nawiązać stosunki z firmami polskimi celem objęcia przedstawicielstwa. (L. 704).

Firma hamburska poszukuje odbiorców na materiały instalacyjne do sieci elektrycznej. (L. 687).

Firma grecka nawiąże stosunki z odbiorcami bawełny „Linter”. (L. 803).

Firma egipska pragnie nawiązać

stosunki handlowe z fabrykami skór, towarów włókienniczych, wyrobów papierowych, szklanych i zabawek. (L. 937).

Blizszych informacjach udzieli Izba przemysłowa - handlowa w Łodzi (Targowa 63).

## Amerykanie wpuszczają dygnitarza sowieckiego po zakupy

RYGA, 14 II. (ATU) Z Moskwy donoszą, że rząd amerykański wzbronil wjazd na teren Stanów Zjednoczonych zastępcy komisarza komunikacji Z. S. S. R. Sulimowi, który z polecenia swego rządu chciał dokonać w N. Jorku różnych zakupów dla kolei rosyjskich. Jak donoszą, rząd sowiecki będzie usiłował w drodze dyplomatycznej postarać się o zezwolenie na wjazd swego pełnomocnika do Ameryki. Powody zabronienia wjazdu Sulimowi narazie są niewiadome.

Dr. med. 56 10

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wzdzielin. Andrzej 5. telef. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

## Zjazd naczelników urzędów skarbowych został w dniu wczorajszym zamknięty

W dniu onegdajszym i wczorajszym — jak donosiliśmy — odbywają się w łódzkiej izbie skarbowej, pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa, dwudniowy zjazd naczelników urzędów skarbowych z terenu całego województwa łódzkiego.

Na zjeździe tym poza omówieniem spraw usprawnienia działalności urzędów skarbowych była również poruszona sprawa przyspieszenia załatwienia odwołań i rekursów, dotyczących

wymiaru różnych podatków państwowych.

Dalej powzięte zostały uchwały, dotyczące wymiaru podatku obrotowego, jak również wobec najrónorodniejszej interpretacji niektórych artykułów ustawy, przy wymiarze podatków, — która to sprawę szerzej omawiano na zjeździe. — postanowiono zwrócić się do ministerstwa skarbu o wyjaśnienie. (w)

Nowa tabela potrąceń do Funduszu Bezrobocia obowiązująca od dnia 23 stycznia 1930 roku jest do nabycia w firmie A. I. OSTROWSKI PIOTRKOWSKA 55, tel. 20-354. 1549

## RYNEK PIENIĘŻNY

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

#### CZEKI

Łondyn 43,36 i pół  
Nowy Jork — czeki 8,993  
Nowy Jork — kabel 8,921  
Paryż 34,92 i pół  
Szwajcaria 172,09  
Włochy 46,69  
Berlin 212,90 212,86

#### AKCJE

Polski 161,50 160,50  
Sp'ess 100.—  
Firlej 38.—  
Norblin 70.—  
Borkowski 6,75  
Zarobkowy 79,50  
Cukier 29,25  
Lilpop 24,50  
Starschowice 27,75

### PAPIERY PAŃSTWOWE I ZASTAWNE

Inwestycyjna 125,50  
Dolarówka 78.—  
Stabilizacyjna 86.—  
Kolejowa 102,50  
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 99.—  
8 proc. listy zast. Przem. Pałk. 81,25 81,50  
4 i pół proc. listy ziemskie 51,50 51,75  
8 proc. listy ziemskie 72.—  
7 proc. listy ziemskie dolarowe 72,75  
4 i pół proc. Warszawy 51,50  
8 proc. m. Warszawy 71,75  
8 proc. m. Łodzi 63,75

### NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:  
luty 8,44 marzec 8,45 kwiecień 8,49 maj 8,52 czerwiec 8,55 lipiec 8,60 sierpień 8,62 wrzesień 8,65 październik 8,67 listopad 8,69 grudzień 8,72.

#### LIVERPOOL

Bawełna egipska, zamknięcie:  
styczeń 13,33 marzec 13,12 maj 13,29 lipiec 13,29 listopad 13,30 grudzień 13,24 loco 13,70.

#### ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:  
Sakellaridis:  
marzec 27,50 maj 27,68 lipiec 27,39 listopad 26,12.

#### Ashmouni:

luty 19,00 kwiecień 19,44 czerwiec 19,60 sierpień 19,10 październik 18,87 grudzień 19,20.

#### NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie:  
styczeń 16,57 — 58. luty 15,63 marzec 15,65 kwiecień 15,89 maj 16,08 czerwiec 16,11 lipiec 16,20 sierpień 16,26 wrzesień 16,32 październik 16,39 listopad 16,46 grudzień 16,53 loco 15,85.

#### NOWY ORLEAN

Bawełna amerykańska, zamknięcie:  
marzec 15,58  
maj 15,80 — 15,82  
lipiec 16,04 — 16,05  
październik 16,22  
grudzień 16,38 — 16,40 loco 15,48



# Z KRÓLESTWA MODY

## Śmierć „chłopczycy“ Płeć piękna wraca do kobiecości

Jesteśmy znów kobietami, a nie „chłopczykami“. Powoli z zapoznania wylania się wszystko, cze gośmy się wyrzekły. Ponowne spotkanie sprawia radość, ale kosztuje dużo pieniędzy. Ręce, które zdołałyśmy niedrogimi imitacjami klej notów — zniknęły, — rękawiczka pokrywa dłoń i przedramię, sięgając powyżej łokcia, i prawdopodobnie wkrótce posunie się jeszcze wyżej. W miejscu, gdzie kończy się rękawiczka, nosimy szeroką bransoletę z brylantów.

Mężczyźni nasi martwią się teraz że wymyślali na męską modę u kobiet — nasza kobiecość kosztuje ich o wiele drożej. Cóż jeszcze wydobyć z kosa przeszłości, aby nasza przemiana w prawdziwe kobiety, rzuciła się bardziej w oczy?

Wachlarz jest rekwizytem ściśle kobiecym i dlatego postanowiono wziąć go, miast berła, do ręki. Olbrzymie strusie pióra w kolorze toalety, połączone rączką z szyldkretu i wachlarze koronkowe, nadające się specjalnie do flirtu, jako przezrocyste, — są gorąco polecane. Oddawna zapomniana mowa wachlarzy stanie się tematem studjów naszych dziewcząt wracających na łono kobiecości.

Pozatem z rupieciarni wyciągnie to jeszcze jeden sprzęt, dawno zaniedbany: mufkę. O wiele wygodniej było trzymać ręce w kieszeniach lub szerokich rękawach, ale moda nie pyta i każe nosić mufkę. Wszystkie największe domy mody w Paryżu dołączały do zimowych modeli mufki, w których manekiny chowały swe ręce. Mufki roku 1930 są małe, owalne i zaokrąglone, z miękkiego materiału lub futra.

Tylko panie, które osobiście prowadzą auta, nie podlegają tej modzie; wszystkie pozostałe muszą się do niej stosować. Aby nie było wykretów Patou stworzył pomysłową torbkę — mufkę, doprawdy bardzo praktyczną. Przypuszczam, że już w przyszłym roku nie będziemy mogli pojąć, jak mogliśmy w tym roku obchodzić się bez mufki!

Henriette.

### ZAKŁAD FRYZJERSKI R. SCHIELKE

Mieszcząca się w gmachu Grand Hotelu firma fryzjerska, może być uważana za jedną z najelegantszych tego rodzaju w Łodzi. Elita towarzyska naszego miasta stanowi stałą klientelę tego komfortowego zakładu. W salonie damskim stosowane są najnowsze zdobycze techniki w dziedzinie fryzjerstwa.

Pan Schielke został odznaczony dyplomem uznania na ostatniej wystawie higienicznej w Łodzi.

### ZAKŁAD KRAWIECKI M. MOSZKOWICZ

Zakład krawiecki M. Moszkowicz, istniejący w naszym mieście szereg lat, znany jest w szerokich kołach swej klienteli z solidnego wykonania wszelkich zamówień z dziedziny krawiectwa. Specjalnością firmy są fraki i smokingi.

## Kobieta w dzień powszedni

Nasze stulecie odkryło poezję dnia powszedniego. Zasluga sportu jest to, że nauczyliśmy się patrzeć na pracę przez pryzmat światła, a nie cieni. Trening był początkowo zabawą, potem stał się pracą. A z miłości do zabawy powstała radość pracy. W życiu kobiety stały się pionierami radości pracy. Z zapalem rzucają się one na rozmaite zawody, które coraz szerzej otwierają przed nimi swe podwoje. Kobieta zaś pracująca, musi być odpowiednio ubrana. To też moda gorliwie zajęła się tą sprawą. W pierwszym rzędzie oddzieliła ona całkowicie suknie kobiece na dzień powszedni, od sukien strojnych, noszonych przy rozmaitych okazjach.

Lecz ponieważ i dzień powszedni ma zmienne oblicze, — toaleta pracy jest dziedziną bardzo interesującą.

Niedawno temu pewne pismo amerykańskie zaproponowało mundur dla kobiet pracujących zawodowo. Nietylko siostry miłośniczki mają się zewnątrz wyróżniać przez swój strój, ale każda kobieta, pracująca zawodowo winna nosić mundur zawodowy.

Kolory i naszywki (podobnie jak w wojsku) mają naprz. zewnętrznie odróżniać akademicki, między innymi lekarki, prawniczki, chemiczki, od kobiet pracujących na innych polach. W ten sposób chcą one optycznie zabezpieczyć kobiety przed rozmaitymi przykrościami, z którymi spotykają się przy pracy zawodowej.

Lecz projekt ten spotkał się z nieprzychylnym stanowiskiem kobiet, o które właśnie chodziło. Większość ich bowiem oświadczyła, że bez zewnętrznych oznak swych godności, potrafią się obronić przed nieprzyjemnościami. Projekt więc upadł.

Ale za to Ameryka, która właściwie jest ojczyzną kobiet pracujących, kreowała suknie pracy w tej formie, jaka dziś istnieje. Ma szyk a mimoto odpowiada przeznaczeniu. Paseczek w samym stanie i dłuższa spódniczka, to naturalnie dwie jej zasadnicze cechy. Materiały całkiem lekkie, specjalnie lubiane cienkie welenki. Do lekkiej sukienki nosi się palto z tweedu, przybrane futrem. Dla kobiety pracującej zawodowo jest ono na codzień znacznie odpowiedniejsze, niż futro. Kobietom, które mogą sobie sprawić tylko jedno palto,

poleca się palto czarne z jakimś praktycznym, ciemnym futrem naprz. z breitszwancami. Bowiem palto sportowe jest zupełnie nieodpowiednie do sukni wizytowej lub wieczorowej.

Ozdobą ciemnych palt jest bogate przybranie futrzane. Największy nacisk kładzie moda na mankiety i kołnierze.

Toaleta kobieca na dzień powszedni znajduje się pod znakiem mody i praktyczności. Celowość jej łączy się z higieną, elegancją z prostotą. Już dawno minęły te czasy, w których kobiety dokumentowały swoje zainteresowanie i zdolności do pracy — fatalnym wyglądem zewnętrznym. Dziś kobieta pra-

cuje i stara się zawsze ładnie wyglądać. Na przedpołudnie posiada zwykle spódniczkę i sweter, pod którym nosi angielską bluzeczkę i na zmianę welniany kołorowy żakiet. Za to wieczorem kobiety odbiły sobie tę przymusową skromność całodziennych strojów i przywdziewają długie, powiewne, ogonaste kreacje.

Jedynie sukienka popołudniowa łączy w sobie cechy sukienek pracy i toalet wieczorowych. Jest długa, ale nie za długa, ma klosze, ale nie przesadne, może być kolorowa, ale nie błyszcząca.

Przydaje się ona najbardziej każdej kobiecie.

M. H-owa

## Suknie balowe

### Obserwacje na rewji toalet w Paryżu

Suknie balowe w tym roku są bardzo piękne. Przedewszystkiem są długie, a to już wygląda elegancko, — specjalnie w sukniach z miękkim układającym się satynu, błyszczącego velour - chiffonu, panne'u, delikatnej georgette'y, gazy lub przepięknej lamy.

Elegancja wieczorowej toalety polega w tym roku nietylko na jej długości i doborze materiału, ale i na odpowiednim dekolcie. Im większy jest dekolt, tem bardziej suknia odpowiada obecnym wymogom mody, w dziedzinie toalet balowych.

Należy jednak zawsze pokazywać się z najlepszej strony. Piękne plecy można odsłaniać,

ale, dyskretnie przysłaniać należy — brzydkie. Wyrafinowane kobiety twierdzą, że nawet piękne plecy trzeba zasłaniać, ponieważ zawsze iluzje piękniejsza są od rzeczywistości.

Ostatnio na rewji toalet wieczorowych w Paryżu, cztery suknie zwróciły moją uwagę; może dlatego, że miały one to pierwszeństwo, iż każdej z pań przydałyby się latem w miejscowości kuracyjnej.

Najpiękniejsza była suknia z białego crepe - satin, mocno wyścięta, całkiem gładka, rozszerzająca się kloszowo ku dołowi, zlekka podpięta na boku. Ozdobiona była dyskretnie klejnotami z brylantów i rubinów.

Drugą piękną toaletą była również suknia z białego satin'u, ozdobą której były trójkątne ozdoby, poszczepiane razem, pokrywające cały dekolt z przodu i z tyłu; te trójkąty naszywane były srebrnymi pająkami i perłami.

Ten sam model zaprezentowano również ze złoto - bananowego velour - chiffonu z trójkącikami, naszywanymi złotymi pająkami.

Trzeci model był z czarnego panne'u. Bardzo długa suknia rozszerzająca się kloszowo ku dołowi, której główną ozdobą był olbrzymi, szeroki dekolt na plecach. Do tej sukni konieczne są bardzo piękne plecy.

Wreszcie ostatni piękny model był z gazowej lamy, — na czarnym tle, złoto - czerwono - zielony deseń. Przędz gładki, tył ku dołowi bardzo szeroki i mocno kloszowy.

only.

### MAGAZYN OBUWIA A. LEWANDOWSKI

Istniejący od roku 1918 magazyn obuwia A. Lewandowski wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecięce najmodniejszych fasonów po przystępnych cenach.

## Co niesie wiosna?

Panie, posiadające kostjumy je sienne z tweedu, będą je nosiły przed południem z bluzeczką z cienkiej wełny. Paseczki nadal pozostają w pasie. Do kostjumu odpowiednim jest jasny kopelusiłk filcowy, średniej wielkości, szal i torbka zrobione z tego samego materiału.

O te panie w zeszłym roku nosiła lisa, tej wiosny będzie musiała poszukać do niego bliźniaka, bowiem do ostatnich modeli kostjumów nosi się tylko po dwa połączone razem lisy srebrne, czy niebieskie.

Ciepłe palto wiosenne musi posiadać każda z pań, lecz należy się zastanowić nad jego kolorem. Trzeba koniecznie zdecydować się na jakiś kolor zasadniczy i wszystkie toalety do tego odcienia stosować. W tym roku nie będzie to zbyt trudne, bowiem kolorowo tkane wełny pozwalają na rozmaite kombinacje. W większości kompletów widzimy dwa lub trzy kolory. W wiosennych kolekcjach jest dużo połączeń białych i widzimy dużo odcieni błękitnych i turkusowych, choć wszyscy wiedzą, że kolory te są bardzo wrażliwe na słońce. Spotykamy również kolory: różowy, żółty, bananowy i zielono-żółty; beige pozostaje nadal chętnie widziany, jako kolor bardzo praktyczny, występuje on w nowych żółtawych odcieniach.

### ZAKŁAD FRYZJERSKI „STARONSKI“

Istniejący od roku 1911 zakład fryzjerski „Staronki“, cieszy się od wielu lat zasłużonym powodzeniem u swej licznej klienteli, zarówno męskiej jak i damskiej. Zakład stosuje najnowocześniejsze wynalazki i udoskonalenia higieniczne, przyczem zatrudnia pierwszorzędną sily fachowe.

## PANIE

dbające o swoją cerę i pragnące zachować świeżość i urok młodości stosują:

## Krem Abarid

Najodpowiedniejszy do twarzy, przygotowany na miodzie i wyciągu z lilii białej. Krem Abarid usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygład.

## Puder Abarid

Hygieniczny, o subtelnym zapachu, niewidoczny, nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białość.

## Mydło Abarid

Neutralne, przygotowane na najdelikatniejszych tłuszczach, nadaje się nawet do bardzo wrażliwej cery.

## Otrąbki Abarid

Niezastąpione do mycia twarzy, szyi i biustu, oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczy i plam.

SKŁAD GŁÓWNY:

Perfumeria „Perfection“  
Warszawa, Szpitalna 10,  
Marszałkowska 35.

756-5



**PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI MĘSKI**  
**S. FOGEL,** Łódź, Piotrkowska 71 Wykonywa jako specjalność z własnych i powierzonych materiałów podług ostatnich modeli **FRAKI, SMOKINGI** oraz roboty **FUTRZANE**  
 Telefon 131-71. — **FRAKI, SMOKINGI** oraz roboty **FUTRZANE**

**Na sezon karnawałowy!**  
**Pięknie ubrane Panie „WALERJA”, POMORSKA 22.**  
 ubierają się tylko w Pracowni Sukien Damskich Telefon 170-55.

WYKWINTNE KRAWIECTWO MĘSKIE

**M. MOSZKOWICZ**

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 66

Wykonywa na sezon karnawałowy wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych modeli.

SPECJALNOŚĆ:

**FRAKI, SMOKINGI** oraz **FUTRA**

613

**HIGH-LIFE**

miasta Łodzi

gdy chodzi o zakład fryzjerski, zna adres:

**R. SCHIEŁKE**

Grand - Hotel tel. 215-23

Jedyny wytwórny zakład fryzjerski

**Salon damski i męski**

Pierwszorządne siły fachowe

Pracownik firmy Sznajder, Piotrkowska 76, i b. wieloletni pracownik firmy Bittner, Piotrkowska 164, Jan, obecnie pracuje w naszej firmie.

614

616

**Biały Tydzień**

do 16 lutego

Najlepsza okazja do kupna towarów  
**WYROBÓW ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH**  
 po cenach fabrycznych

**B. JASIŃSKI**

ŁÓDŹ, ul. 11 Listopada Nr. 5 (dawniej Konstantynowska)  
 1678



RENOMOWANY MAGAZYN OBUWIA

**A. LEWANDOWSKI**

ul. Cegielniana 24.

Poleca własnego wyrobu obuwie: **męskie, damskie i dziecięce** najnowszych fasonów po cenach przystępnych. Przyjmuje obstalunki i reperacje.

617



Pierwszorządny Magazyn Obuwia

**Stanisław Grochal**

ŁÓDŹ, ul. ANDRZEJA Nr. 9,

poleca obuwie własnego wyrobu najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych po cenach niższych.

**UWAGA:** Dla stowarzyszeń dogodne warunki. 1609

Renomowany Zakład Fryzjerski

FIRMY

**STAROŃSKI ŁÓDŹ**

właścicielka A. Szymańska

Piotrkowska 47. Tel. 213-49.

poleca Sz. Klienteli swój salon damski i męski z zastosowaniem nowoczesnych wymagań higieny.

**PIERWSZORZĘDNE SIŁY FACHOWE.**

1611



**TANDECKI**

Łódź 11 Listopada 53 (Konstantynowska) **FABRYKA LUSTER.** Specjalność: Lustra wszelkiego rodzaju. Szlifiernia szkła i podlewnia luster. Lustra — kryształ do mebli. Urządzenia wewnętrzne dla dekoracji wystaw. Szklenie artystyczne - budowlane. Szyby do samochodów. Szlifiernia szkła serwisowego i t. d. Ceny dogodne. 8357-2

**DYPLOMOWANY KRAWIEC MĘSKI**  
**ZYGMUNT WEINGARTEN**

Wykonywa jako specjalność na sezon karnawałowy

**FRAKI i SMOKINGI**

pg. najnowszych modeli z własnego i zaufanego materiału. Na składzie piękny wybór materiałów angielskich

ŁÓDŹ, Narutowicza 9 Telef. 10.709.

610

**HELENA CYMERMAN**

właśc. pracowni sukien

ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 7

**powróciła z Paryża**

Poleca **OSTATNIE KREACJE MODY** na sezon karnawałowy

**Zawiadomienie**

Niniejszem zawiadamiam Sz. Panie, że wskutek kryzysu i braku gotówki szyję suknie najelegantsze

**od zł. 10.-**

Wykonanie pierwszorządne. Najmodniejsze fasony. Pracownia sukien **Marji WOJDYSLAWSKIEJ** ul. Gdańska 76, tel. 170-17.

**TOWARZYSTWO „LOKATOR”**

ma do wynajęcia w domach swych przy ul. Lokatorskiej (przy Rzgowskiej) kilka mieszkań po 1 i 2 pokojach z kuchnią w cenie od 35 zł. — 75 zł. miesięcznie (Połączenie tramwajowe 4 i 11).

Informacje udziela biuro Towarzystwa od 9-ej—4-ej po poł. przy ul. Piotrkowskiej 107





Kupcy wszystkich krajów, Importerzy! Obejrzyjcie potężną wystawę wzorów na

# LIPSKIM TARGU WIOSENNYM

od 2 do 8 Marca 1930 r.

**Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 2 do 12 Marca, Targi Włókiennicze i na Artykuły Sportowe od 2 do 6 Marca**

Przemysł i Handel hurtowy oczekują Was tu! Około 10000 wystawców z 21 krajów!

Wszelkich informacji udziela: Przedstawiciel na Polskę

**LIPSKIEGO URZĘDU TARGOWEGO**

Władysław Głazer, Warszawa, Al. Jerozolimska 41, Telefon 230-55

## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12 ) przyjmuję 2-3 ) kobieta-lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfisy i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł. 1017**

Zakład Stolarski **RZEMIEŚNIK POLSKI** wł. W. LISICKI Łódź, Falaćkowa 12, przy Kelma dojazd tramwajem nr. 1 i 6. Przejazd 24.



noleca z własnej wytwórni wykwinne meble, garderoby, szafy, łóżka, trema, toalety, kredensy od 200 zł. do 1100, krzesła oraz wszelkie przedmioty w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Sprzedaż na bardzo dogodnych ratach Zakład otwarty codziennie od 8 rano do 9 wieczorem.

### WSZELKI BÓL GŁOWY

USUWA

PROŚNIE DO BÓLU GŁOWY  
DLA POROZUMIENIA  
WŁAŚCIWY  
WŁAŚCIWY  
WŁAŚCIWY

**ZNAKOMICIE „SOWA”**

APTEKA ST. HAMBURGA i S-ki  
Główna 50, tel. 218-61. 1490

Dr. med. 1030-  
**J. Sadokierski**  
CHIRURG  
STOMATOLOG  
choroby dziąseł, języka, szcęk i t. d.  
**Rentgenodjagnostyka**  
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 187-83  
Ordynulę 3-7 1076.

Dr. med. 1030-  
**Z. DATYNER**  
urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-95  
Godz. przyjeżdż od 9 10 i od 6 — 8

Dr. med. 1018  
**SILBERSTROM**  
ZIELONA 11  
Tel. 113-42  
Choroby skórne i weneryczne.  
Usuwanie szpecących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.  
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.  
Panie od 4-5. Niedziela od 9-1  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

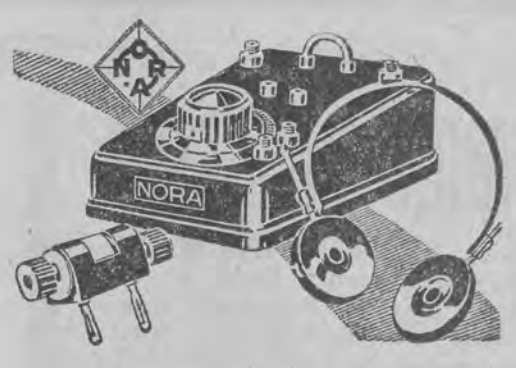
Dr. Med.  
**Grzegorz Rozenberg**  
Spec. chor. żołądka, kiszek, wątroby i wewnętrzne.  
Gdańska 44, tel. 224-44.  
Przyjmuje od 11.30 do 1 i od 6.30 do 8  
W niedziele od 11-1-iej po poł.

Dr. med. 1014  
**Juljusz Kahane**  
Choroby serca  
Radwańska 4 tel. 187-27  
Przyjmuje od 5 do 7.

# NORA

mówi za siebie!

**PRZEKONAJ SIĘ SAM!**



Do nabycia wszędzie!

1582-5

Zatw. przez Min. W. R. i O. P.

772\*

## Szkoła gimnastyki i tańca artyst IRENY PRUSICKIEJ

Gimn. higien. dla pań, taneczna, rytmiczna dla panienek i dzieci. Taniec art. zespoł. i solowy. Improwizacja kompozycja, rytmika perkusyjna. Infor. i zapisy w lokalu szkoły Karola 4, parter, front od 4-6 pp. tel. 10-221. Ilustr. prosp. wysyła gratis sekret. Piotrkowska 57, tel. 214-84

## KINO-TEATR

# MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

## Ostatnie 2 dni! Ostatni Romans

W rolach głównych:  
**IWAN PETROWICZ, hr. AGNES ESTERHAZY, MARY KID.** — Do powyższego obrazu zaangażowano **CHÉR ROSYJSKI**, który odśpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: 1466  
**PLODNOŚĆ.** W rolach głównych: **GABRIEL GABRIO i DIANA KARENNE.**

## OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 lutego 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującym Esterze Flakowicz, Chaimowi Flakowiczowi i Henochowi Szydłowskiemu, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 31 lipca 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Franciszka Glugę, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Michała Cukiera, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się oni znajdują, za zgodność Kuratora masy upadłości apl. adw. **Michał Cukier, Łódź, Traugutta 5**

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dn. 24 lutego 1930 o g. 10-iej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. 1708 Sędzia Komisarz: **Franciszek Gluga.**

## OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 lutego 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Spółka Akcyjna Wyrobów Bawelnianych S. Rosenblatta w Łodzi”, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 8 lutego 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Edwarda Babiackiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata **Alfreda Bilyka i Seweryna Szarogrodę** 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłej firmy, gdziekolwiek się one znajdują, za zgodność Kuratorowie masy upadłości **Alfred Bilyk Seweryn Szarogrodę** Adwokat Adwokat

Na mocy art. 476 i 478 KH. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 24 lutego 1930 r. o g. 13 (1 pp.) stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratorów masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. 1709 Sędzia Komisarz: **Edward Babiacki Sędzia Handlowy**

## ZIOŁA LECZNICZE

OSKARA WOJNOWSKIEGO

są do nabycia w aptekach i składach aptecznych

„Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego” (rej. Nr. 1149) zn. tow. „Irotan”

„Zioła przeciwko wymiotom oraz atonji żołądka” (rej. Nr. 1148) zn. tow. „Gara”

„Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy” (rej. Nr. 1153) zn. tow. „Eimisan”

„Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza” (rej. Nr. 1147) znak tow. „Irotan”

Przedst. na Łódź i Wojew. Łódzkie: Ernest Krause, Skład Apteczny 8224

„Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, Ischiasowi i podagrze” (rej. Nr. 1150) zn. tow. „Artrolin”

„Kąpiele Siarkowo-Roślinne (stosują się przy leczeniu: Artretyzmu, reumatyzmu, podagry i ischiaszu)” (rej. Nr. 1263) zn. tow. „Sulfobal”

„Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym” (rej. Nr. 1152) zn. tow. „Tizan”

„Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji” (rej. Nr. 1151) zn. tow. „Epilebin”

Przedst. na Łódź i Wojew. Łódzkie: Ernest Krause, Skład Apteczny 8224

Łódź, Główna 69, tel. 106-10.

## CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta się apetyt i chory nabiera ciała. **FAGOSOL** dostać można we wszystkich aptekach.

Skład główny 1109-3 apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

## Kino SPÓŁDZIELNI

Slenkiewiczza 40.

Dzisiaj i dni następnych!  
**SZLAKIEM HANBY**  
Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom szanbionych. W rolach głównych: **Marja Malicka Miss Polonia Zofia Batycka, Bogusław Samborski i inni.**

Ponadto: Na ogólne żądanie Sz. Publiczności występy fenomenalnego telepaty

## WŁADZIA ZWIRLICZA zostały przedłużone.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-iej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-iej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seansy ceny miejsc niższe.

Dr. med.  
**HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedzielę od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niesamożnych **GENY LECZNIC.** 11

## Miejski Kinematograf Oświetlowy

Wodny Rynek (róg Rokiciński)

Od wtorku, dn. 11. II. 1930 roku. do poniedziałku, dn. 17. II. 1930 roku

## Harold Lloyd

w komedji

## CORAZ PRĘDZIEJ

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych filmu „Serce Azji” (Afganistan) o g. 11 i 13-iej.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-iej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-iej. 1470

## LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, hrwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.** Wizyty na miasto. **Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.** 1066



Teatr świetlny  
**"Przedwiośnie"**  
 Żeromskiego 74-76  
 dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do  
 rogu Żeromskiego i Kopernika.  
 Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr.  
 Na pierwszy seans wszystkie miejsca  
 po 50 groszy

Ostatnie 2 dni!  
**"SZAKIEM HANBY"**  
 Arcyfilmu polskiego p. n. Ostatnie 2 dni!  
 Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom szanbionych kobiet wg. powieści A. Marczyn-  
 skiego p. t. **"W szponach handlarzy kobiet"**. W roli tytułowej przepiękna polska gwiaz-  
 da filmowa **Marja Malicka**, Miss Polonia **Zofja Batorycka** i niezapomniany wykonawca  
 roli **"Policmajster Tagiejew"** **Bogusław Samborski**.  
 Passe-partout i bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nieważne.  
 Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Pierwszorzędny zespół muzyczny.

Następny program  
**Miasto miłości**  
 w roli głównej  
**Iwan Petrowicz**

Akta sprawy nr. 19. 30 r.

## Wezwanie publiczne

Przewodniczący III-ciego Wydziału Han-  
 dlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasa-  
 dzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-  
 pospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r.  
 o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3 28 r.,  
 poz. 20) zawiadamia, że firma **"Wkończalnia  
 i Farbiarnia Leszno"**, Sp. z ogr. od w., miesz-  
 cząca się w Łodzi, przy ul. Leszno nr. 39,  
 wniosła w dniu 17 stycznia 1930 r. podanie do  
 Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej od-  
 roczenia wyplat i że termin do rozpoznania  
 powyższego podania został wyznaczony na  
 dzień 4 marca 1930 roku, na godzinę 10 rano,  
 sala nr. 40, w gmachu Sądu Okręgowego  
 w Łodzi, ul. Żeromskiego nr. 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przy-  
 być na rozprawę sądową, celem udzielenia Są-  
 dowi wyjaśnień.

Wice-Prezes

(-) **J. Kiszmiszjan.**

St. Sekretarz

(-) **T. Cichecki.**

Akta sprawy nr. Z. 55. 30 r.

## Wezwanie publiczne

Przewodniczący III-ciego Wydziału Han-  
 dlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasa-  
 dzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-  
 pospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r.  
 o zapobieganiu upadłości (Dz. U. nr. 3 28 r.,  
 poz. 20) zawiadamia, że mieszcząca się w Ło-  
 dzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 85, firma **"P.  
 M. Schwalbe"**, wniosła w dniu 6 lutego 1930 r.  
 podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzie-  
 lenie jej odroczenia wyplat i że termin do  
 rozpoznania powyższego podania został wy-  
 znaczony na dzień 4 marca 1930 r., na godz-  
 inę 10 rano, sala nr. 40, w gmachu Sądu Okrę-  
 gowego w Łodzi, ul. Żeromskiego nr. 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć  
 na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowni  
 wyjaśnień.

Wice-Prezes

(-) **J. Kiszmiszjan.**

St. Sekretarz

(-) **T. Cichecki.**

### Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej 1075

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego  
**Z. SZWALBE, Zielona 17.**

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarsz-  
 czek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż  
 kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne  
 i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.  
**UWAGA:** Usuwanie bezpowrotnie i bez żad-  
 nych śladów szpecących włosów wyjątkową  
 metodą. Całkowite usuwanie odmrożeń.

Godziny przyjęć: od 10-2 ppół. i od 4-8 wiecz.

Gruntownie odnowiona i powiększona  
**CUKIERNIA**  
**Z. Gomolińskiego**  
 Przejazd 1. Tel. 209-87 i 133-72  
 poleca wyborowe i smaczne  
**Paczki i ciastka deserowe**  
**po 20 gr.** 1067

**Cukiernia GRAND-HOTELU**  
 TRAUGUTTA 1, tel. 10-594

POLECA NA KARNAWAL WSZELKIE  
 WYROBY CUKIERNICZE, JAK RÓWNIEŻ  
**FAWORKI, PĄCZKI NAJWYKWINTNIEJ-  
 SZEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ TORTY I CIA-  
 STA ZNANE SZ. BYWALCOM ZE SWEJ  
 DOBROCI.**

Z poważaniem  
**M. Dobroszycki**

Zawodowe **Kursy Kierowców**  
**Samochodowych**  
**Fr. Grętkiewicza**  
 ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35  
 NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.  
 KANCELARJA CZYNNĄ OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

**STORY** wykonywa **ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO** **HAFTY**  
**KAPY** **Piotrkowska 81, tel. 155-99.** **HAFTY**  
**I OBRUSY** **Chustki haftowane. Ceny przystępne!** **I aplikacje**  
 Wyłącznie ręczna robota. **wszelkie**  
**KORALIKOWANIE I CEKINOWANIE SUKIEN.**

**EKONOMJA**

**MECHANICZNA FARBIARNIA** **OBUWIA**  
**I WYROBÓW SKÓRZANYCH**

**"JEDYNA"** przy ul.  
**PIOTRKOWSKIEJ 106**

**JUŻ CZYNNA.**

**FARBUJE NA WSZYSTKIE KOLORY I ODCIENIE:**  
**OBUWIE** (ZELOWNIA NA MIEJSCU)  
**TOREBKI, TEKI, KURTKI, PALTA, MEBLE i t. p.**  
**WYKONANIE SZYBKIE I SOLIDNE.** 1496

**ELEGANCJA**

**Karnawałowe kotyljony bez**  
**pieniędzy**

w postaci pięknych parasolek,  
 czapek, serpentyn, maskotek,  
 i różnych nowości  
**dostępcza w komis "RAJ DZIECIĘCY"**  
**34. NARUTOWICZA 34.**

Na miejscu niebawale wiel-  
 ki wybór przepięknych **Zabawek i gier towarzyskich**  
**po cenach niezwykle niskich!** 9514

**Uwaga!** Na miejscu wzorowa klinika lalek. **Uwaga!**

OSTATNIA NOWOŚĆ.

**Saers Crème**  
**99**

**PARIS**

65 RUE d'AVRON  
 VARSOVIE

**CRÈME SAERS „99”** jest środ-  
 kiem specjalnym dla bardzo  
 delikatnej skóry.

**CRÈME SAERS „99”** zastępu-  
 je wszelkie perfumy i czyni  
 twarz Twoją młodą i piękną.

**CRÈME SAERS „99”** czyni ce-  
 rę aksamitną.

**CRÈME SAERS „99”** jest spe-  
 cjalnością bezkonkurencyjną.

**CRÈME SAERS** stosuj zawsze,  
 a zabezpieczysz twarz przed  
 wiatrem.

**CRÈME SAERS** uchroni Cię  
 przed wagrami, a w tym celu  
 stosuj go w sposób następu-  
 jący:

Gdy twarz jest pokryta wa-  
 gramami, należy ją natrzeć zlekką  
 spirytusem salicylowym, przy-  
 łożyć gorący okład poc-  
 zem poddać twarz parowaniu.  
 Rozpylić następnie wodę kolo-  
 ńską na twarz i osuszyć ją.

Potem posmarować twarz  
 kremem **"SAERS"** i zlekką  
 przypudrować.

Po 3-4 razowym stosowa-  
 niu powyższego sposobu, twarz  
 całkowicie się wygładzi i na-  
 bierze aksamitnego wyglądu.

DO NABYCIA 1325

w drogerjach i skła-  
 dach aptecznych.

Gabinety 45

**Kosmetyki Iekarskiej**

Dr. med. **Merji LEWINSONOWEJ**

Cegielniana 6, telef. 143-03.

Godz. przyj. dla pań i panów

10-2 i 4-8

Czynne są następujące działy:

1. Chor. skóry i włosów.

2. Beauté

3. Kuracj. odmładzających.

4. Masażu (ogólny i częściowy).

5. Epilacji (electrocoagulacja

elektroliza).

6. Elektroterapij (diatermja, d'Ar-

sonwizacja, galwanofaradyzacja.

7. Helioterapij (Roentgen, kwarc,

sollux, kąpiele świetlne).

8. Chirurgji estetycznej (blis-

ny, żyłki, zniekształcenia,

nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem chirurga

Dr. Z. LEWINSONA

ordynującego oddz. od godz. 12-2.

## Makulatura

(STARE GAZETY)

hurtowo i detalicznie

tanio do nabycia

**M. TROMBOWSKI**

SKŁADOWA 23. 1531

Dr. med.

**M. Krakowski**

akuszer-ginekolog

Nowo-Cegielniana 19

Tel. 115-85

**POWRÓCIŁ**

Przyjmuje od 5-7 w.



# 15 dni

# „ADELFRERES”

Piotrkowska 65  
telefon 169-07

od 15-go lutego do 1-go marca włącznie **Wielka Wyprzedaż** Posezonowa ostatnich nowości Karnawałowych  
po cenach **BARDZO NISKICH** ■ **TYLKO 15 dni!** ■

### SALA FILHARMONJI

Zespół Artystów Warszawskich daje 2 przedstawienia operowe

Środa, dnia 19 lutego 1930 r. o g. 8.30 wiecz.

## „Madame Butterfly”

Opera w 3-ach aktach G. Pucciniego.

Czwartek, dn. 19 lutego o godz. 8.30 wiecz.

## „TRUBADUR”

Opera w 4-ach aktach G. Verdiego.

W rolach głównych: W rolach głównych:

**MARJA MOKRZYCKA,**  
**HALINA LESKA,**  
**JÓZEF MILLER,**  
**STANISŁAW KOWALSKI,**  
**MAURYCY JANOWSKI,**  
**EUGENJUSZ NAROŻNY**

Opery grane będą w całości z udziałem chórów i orkiestry

Kierownictwo muzyczne: Dyr. TEODOR RYDER.

Bilety w cenie od 2 zł. do 10 zł. do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2-iej oraz od g. 4-iej do 7-iej wiecz.

## OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości Chila Moszka Gotliba zawiadamia wierzycieli, że sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 28 lutego 1930 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Syndyk tymczasowy  
adw. Anna Henerowicz

623 Łódź, ul. Cegielniana 57 tel. 157-58

## OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 lutego 1930 r. zaoceanie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu (firmie „Bracia Kleccy”) oraz jej właścicielom Pawłowi Kleckiemu i Jakubowi Kleckiemu 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 28 stycznia 1930 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Kazimierza Kona 4) zamianować kuratorem upadłości a. adwok. Juliusza Goldberga, 5) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości  
Juliusz Goldberg, a. adwok.  
Gdańska 77 m. 9, tel. 108-60.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 22 lutego 1930 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wyłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz (—) Kazimierz Kon

### SAMOCODOWE

# OPONY

wszelkich marek.

Poważna zniżka cen wielu wymiarów.

**Zadajcie świeżych ofert!**

**Najtańsze źródło w Polsce.**

Części zamienne oraz



**WSZYSTKO DO AUTA!**

**BERSON** Rozentala i Tenenbaum  
— Telefon 128-30 —  
ul. Prez. Narutowicza Nr. 16.

### KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 1232  
Cegielniana 6, front I p.

Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

## ZABAWKI DARMO

chyba nikt wymagać nie może natomiast nabycie ich po cenie ściśle fabrycznej poleca

## „Pociecha Dziecięca” Łódź, Zawadzka 6

I. piętro, lewa oficyna.  
Skład mój zaopatrzonej jest w najlichnieszy wybór przepięknych zabawek i gier towarzyskich (około 2000 wzorów). — **UWAGA! W KOMIS NA KARNAWAŁ** dostarczamy parasolki, serpentyny, wachlarze, kotyljony, balony i inne szlagiery. 826



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16-żel metalowych wyścigowych amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 1070

„DOBROPOL”  
Łódź,  
Piotrkowska 75  
w podwórku,  
tel. 158-81.

DR.

## Ludwik Falk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**NAWROT 7,**  
Tel. 28-07;  
od 10—12 i od 5—7

LEK.-DENT.

## PAULINA Reiterowska

EWANGIELICKA 1  
Telefon 166-90.

Do akt. Nr. 200-1930 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi i rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 marca 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Konstantego Guryńowicza składających się z pianina i mebli ocenionych na sumę 1160 zł. Łódź, 28.2.30 r. Komornik L. Naborowski



## Najnowsze zdobycze

ulepszenia znajdują natychmiast zastosowanie w doskonałych aparatach firmy „NOWE RADJO”

GDAŃSKA 12, tel. 182-73. — Przeróbki i naprawy.

### Klinika Położniczo-Chirurgiczna

## „SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 13-57.

Ordynatorzy:

Dr. med. Eigerowa Szarlota  
Dr. med. Reitler Kurjańska  
Dr. med. Michał Kantor  
Dr. med. Juliusz Baum  
Dr. med. Wolf Eychner

I i II klasa.

Do akt. Nr. 1680 / 28 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 25 lutego 1930 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 123 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Lajby Wojdysławskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1575. Łódź, 11.2.30 r. Komornik J. Tomaszewski

DR. MED.

## RAPEPORT

UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 144-10.  
Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

## PABJANICE

8640  
Biuro Dzienników A. Zatorskiego w Pabjanicach, Zamkowa 15 przyjmuje wszelkie ogłoszenia DO „GŁOSU PORANNEGO” po cenach redakcyjnych.

PROFESOR

## Stanisław NURNSTEIN

wznowił lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 4—6.

Trauguffa 12, front III p.

## EDWARDA STEINMAN

### POLECA MODELE NA SEZON ZIMOWY

7088  
PIRAMOWICZA 2 :: TEL. 35-49.

## MEBLE kuchenne

Wielki wybór oryginalnych modeli poleca Największa Krajowa Wytwórnia B-cia Koerpel — PIOTRKOWSKA 114 1428-3

Do akt. Nr. 188 / 30 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 25 lutego 1930 r. od godz. 10-iej z rana w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 98 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Fabryki Wyróbów Jedwabnych „Alwar” i składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania i jedwabiu oszacowanych na zł. 2185.—

Łódź, 24.1.30 r.

Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 319—30 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 marca 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Poludniowej 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mirli Chęcińskiej i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 415.— Łódź, 10.2.1930 r. Komornik S. Górski

## NICEA

DR.

## Zeligsonowa

LAUREATKA PARYSKIEJ AKADEMII  
Rue Cronstadt 3 obok Negresco.

Doktor

## WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 1015  
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

DR. MED.

## H. Gutzstadt

akuszerka i choroby kobiece  
ZACHODNIA 62, (Cegielniana 23)  
Telefon 129-52  
przyjmuje od 8.30-10 i od 5-7 po poł.

Dr. med.

## LINECKI

ul. Karola Nr. 4, Tel. 127-16.  
CHOROBY WEWNĘTRZNE.  
Specj. choroby serca i przemiany materji.  
Przyjmuje od 4—6. 1386

## Dr. med. LAJCHTER

STOMATOLOG  
Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 1540  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ  
na ZIELONĄ 9, I p., front,  
tel. 149-66, od 1/2—5 po poł.

Światło zgasto — motor stanął  
zadzwoń natychmiast do

## Pogotowia Elektrycznego

tel. 170-17  
a bezzwłocznie będzie naprawione!  
Dyżury w niedziele i święta. 1449-4



NAJSKUTECZNIEJSZY  
proszek do bólu głowy  
dla dorosłych  
znak fabr.

## „PSZCZOŁKA”

Laboratorium Farmaceutyczne  
„Pollabor” w Warszawie.

## Na raty

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.

## M. ROZENBERG

CEGIELNIANA 36, TELEF. 163-97  
Lewa oficyna, II-gie piętro.

## FUTRO DAMSKIE

(nurki, karakuly lub foki francuskie)

## kupię okazynie.

Oferty sub „Nowe” do administracji „Głosu Porannego”

**40% taniej** wszelkiego rodzaju TYLKO w firmie **„MEBLOPOL”** 6 ZIELONA 6. **DOGODNE WARUNKI!** **ROBOTA GWARANTOWANA**



# ZANIM KUPISZ ZAGRANICZNĄ TANDETE, OBEJRZYJ OBUWIE ALFREDA HEINEGO



PANTOFLE DAMSKIE: luksusowe, spacerowe i sportowe Cena zł. 29.50, 32.50, i 35.—

**OBUWIE MĘSKIE**  
lakier. brązowy i czarny Cena zł. 34.50, i 36.50

Obuwie dziecięce i chłopców podług rozmiarów.

**ALFRED HEINE, Pomorska 24** (dojazd tramwajami 3, 8 i 14)

Od 1 marca również w Domu Towarowym **JULIUSZ ROZNER**, Piotrkowska 98.

**SALA FILHARMONJI**  
NARUTOWICZA 20.

Przebój Zabaw  
**TEGOROCZNEGO KARNAWAŁU**

## WIELKA REDUTA PRASY 3-go MARCA

### Ogłoszenia drobne

**NIEMIECKIEGO**  
gruntownie udzielam. Zapewniamszybkie postępy. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 143-84. 598-2

**RUTYNOWANA**  
wychowawczyni poszukuje posady od 1 marca r. b. Świadectwa i referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „Felix” 646-1

**UDZIELE**  
lekcji muzyki wzamian za lekcje polskiej stenografii. Zgłoszenie: Gdańska 27, m. 15. 648-1

**W CIĄGU MIESIĄCA**  
i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyuczam praktycznie na samodzielny buchaltera-bilansistę rzeczoznawcę z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7-9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 617

**TELEGRAM !!**  
**Zbyszko Sawan**  
i  
**Al. Zelwerowicz**  
w rewelacyjnym filmie  
**„HURAGAN”**  
wkrótce  
**„MIMOZA”**

**NIEMKA**  
pielęgniarka, inteligentna, przystojna zajmie się gospodarstwem w lepszym domu u kulturalnego zamożnego pana. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub: „Sumienna I a.” 650-1

**BUCHALTERJI**  
pojedynczej i podwójnej oraz liczenia i pisanie na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Pisanie na maszynie 10 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej. Cegielniana 55, m. 15, prawa oficyna, I wejście. 646-1

**TYSIĄCE**  
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka. 1675-2

Nigdy jeszcze, ani z ekranu, ani ze sceny głos ludzki nie brzmiał tak porywająco, i nigdy natchnienie artysty nie przemówiło do widza z takim uczuciem, jak

## AL JOLSON

w filmie opiewającym jego życie



**Luigi Pirandello i Eryk Marja Remarque OAL JOLSONIE.**

Wielki przeciwnik filmu dźwiękowego, Luigi Pirandello, usłyszawszy na premierze w Londynie głos Al Jolsona, rzekł: zainteresowała mnie niezmiernie artystyczna indy dualność tego człowieka. To nowe słońce nowej sztuki. Tacy ludzie godzą mnie z istotą filmu dźwiękowego. Eryk Marja Remarque wyraził się głośno na premierze „Śpiewającego Białego” w Berlinie: To człowiek wybitny. Tacy ludzie rodzą się raz w ciągu stulecia... tacy ludzie tworzą epokę.

Istniejący od 35 lat

## Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakresie optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych. 8913

**Reperacje szybkie i staranne.**

### CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24-12

**LEK.-DENT.**  
przyjme posadę asystentki, ewntl. zastępstwo. Oferty sub. „Lek.-Dent.” do adm. „Głosu” 1586-7

**OTWOCK PENSJONAT**  
S. Michalskiej ul. Moniuszki 1, tel. 46, poleca pokoje zimowe, ciepłe, słoneczne z wygodami. Ceny niskie. 632-1

**SLYNNNA CHIROMANTKA**  
z Galicji, która za trafne określenia zdobyła sobie dużą ilość klienteli pozostaje. Na żądanie udziela porad jeszcze kilka dni. Andrzeja 32. 643-1

**Idę**

bo iść muszę skorzystać z wyprzedaży w firmie **Juljusz Rozner**, Piotrkowska 98 i 160.

**POKÓJ DO WYNAJĘCIA**  
dla inteligentnej osoby. Żeromskiego 41, front m. 5. 1

**MIESZKANIA**  
do odstąpienia w starym domu, pojedyncze, pokój z kuchnią, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, w centrum miasta z wszelkimi wygodami. Pośrednik: Andrzeja Nr. 13, m. 14. 1710-1

**DR. E. Sonnenberg**  
choroby skórne i weneryczne  
**ZIELONA 8A**  
przyjmuje od 12-1.30 po pol. i od 4.30 do 6.30 w.

**POSIADAM**  
przedstawicielstwo koncentratu witaminowego na całą Polskę. Jest to preparat pochodzenia szwajcarskiego, za którym świadczą szereg profesorów uniwersytetów różnych krajów. Ponieważ jestem człowiekiem b. zajęтым, szukam odpowiedniej osoby celem współzłusztania w rozpowszechnianiu tegoż preparatu. Łask. oferty pod „Witaminy” składać w adm. n. pisma. 594-1

**ARTYSTYCZNA**  
wytwórnia wyrobów dżetowych Z. Hurwiczówny, Gdańska 92 poleca z koralami: kołnierzyki, śliniaki, i komplety również żorzetowe po cenach fabrycznych. Zamówienie wykonywa szybko i dokładnie. 611-1

**DUŻY FRONTOWY**  
pokój z telefonem dla 1 lub 2 panów do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Lipowa 20, m. 7. 626-2

**3 POKOJE**  
przedpokój, kuchnia, wanna, służbowy, dwa wejścia do wynajęcia zaraz od gospodarza Zawadzka 9. Wiadomość u dozorczy. 638-3

**POKÓJ**  
słoneczny, ładnie umeblowany z osobnym wejściem na I piętrze z balkonem dla izraelity do oddania. Zgłaszać się między godz. 12-3. Żeromskiego 12, m. 12. 622-3

**POKÓJ**  
umeblowany z wejściem osobnym przy Piotrkowskiej wynajmę. Wiadomość: tel. 132-51. 649-2

**ZAGINAŁ**  
pies duży „Szkocki owczarek”, żółty, z przodu biały. Za wynagrodzeniem przyprowadzić Piotrkowska 85, m. 5. 644-1

**ZGUBIONO**  
dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Kluczków-Mały, pow. Zd. Wola, na imię Marjanny Fabrowskiej, zam. obecnie w Łodzi, Południowa 18 642-3

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odroczenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry I-azpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po teleście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.



# Teatr społeczny w Łodzi

### Wartościowe słowa uznania i niefortunna kampania gawiedzi prasowej

Istnieją tematy, które porusza się niechętnie, tak bardzo wydają się oczywiste i żadnym wątpliwościom nie podlegające. Do takich tematów należy uznać nie dla kierownictwa Teatru Miejskiego w Łodzi w sezonie bieżącym. To, co stanowiło bołączkę naszego repertuaru, zostało nieomal całkowicie usunięte. Teatrowi udało się nawiązać bezpośredni kontakt z życiem i stać się nieodzownym czynnikiem rozwoju społeczeństwa. Łódź jest w tej dziedzinie nieustraszoną pionierką na zachwaszczonym i gorze teatralnym całym Polsce. Nic więc dziwnego, że odważne poczynania rozlegają się donośnym echem w kraju. Od czasu do czasu cytujemy w skrótach opinie miarodajnych sfer literackich, artystycznych i społecznych o tym tryumfie nowego ducha w gmachu przy ul. Cegielnianej. Dzisiaj znowu leży przed nami numer „Wiadomości Literackich” z dnia 16 lutego, w którym cała pierwsza kolumna w artykule p. t. „TEATR SPOŁECZNY W ŁODZI” poświęcona jest naszej scenie. Trybuna, z której się ten głos rozlega, należy do najważniejszych i najmiarodajniejszych w tej dziedzinie. Dlatego też uważamy za konieczne zacytowanie pomienionego artykułu w obszernych wyjątkach.

We wstępie autor artykułu, p. Ryszard Judym, przeprowadza porównanie między inscenizacją sztuk w Łodzi i w innych scenach. Pisze on:

„Łódzki Teatr Miejski już po raz trzeci w sezonie bieżącym dystansuje sceny stołeczne zarówno swoim repertuarem jak i w poszukiwaniach nowego wyrazu scenicznego. Cykl sztuk współczesnych rozpoczął „Rywalemi” w inscenizacji zupełnie odmiennej niż sprezentowana nam przez Teatr Polski w Warszawie. Schiller zrzucił ominię wszystkie mielizny i pseudo-głębie psychologiczne, w jakie obfituje ten, bezpretensjonalny zresztą, melodramat amerykański. Wykreślił nonsensy obciążające tekst, główny nacisk położył na ostry rysunek postaci i zmontował całe widowisko w zawrotnym tempie. Film batalistyczny, organicznie wpleciony w akcję, dopowiadał to, czego autorzy nie umieli wyrazić, a realistyczny konstruktywizm dekoracji nadał całej rzeczy smak nowy, nieczem nie przypominający bombastycznej staroświeczysty realizacji lubelskiej, poznańskiej, a wreszcie i warszawskiej. Do jakiego stopnia efekt, nie tylko artystyczny ale i społeczny, danej sztuki zależy od nastawienia reżysera, wskazuje fakt, że „Rywale” w układzie scenicznym Schillera, wolnym od wszelkich przebudówek, uznano za utwór antymilitarystyczny, podczas gdy to samo widowisko w reżyserji Borowskiego wywołało słuszny protest Stonimskiego z powodu niesmacznej apoteozy soldateski.

Kto wie, czy podobny los nie spotka także „Dzielnego wojaka Szwejka”, którego pierwsza inkarnacja polska również jest za sługą Adwentowicza i Schillera — kto wie, czy najwesełszy i najmądrzejszy z anarchistów nie zmieni się na scenie warszawskiej, wymanicurowany i wykastrowany przez jakiego reżysera — estety, w Rzedziana lub kaprala Szezana? Podobno jeden z teatrów stołecznych już od 2 lat ociąga się z wystawieniem tej złośliwej parady, obawiając się przykrego wrażenia, jakie mogłaby wywrzeć na publiczności klerykałno-tromtadackiej. A tymczasem Szwejk stał się duchem opiekuńczym teatru łódzkiego i ściga na każdy spektakl tłumy widzów, należących do różnych klas społecznych.

„Schiller oparł się na tekście Broda i Reimanna, ale usunął wszelkie banały, spoidła fabularne, ekliwne „Numy i Pompiljusze”, grubą kreską narysował postać centralną, a satyrę politycznej dał nieobowiadną wyrazistość. Niemniej Szwejk sceniczny w obydwu wspomnianych edycjach nie ma jeszcze w sobie tej mieszaniny Sancerza Pansy z Chaplinem, jaka rzuciła się w oczy czytelnikom Teatru więc miejsce na nową transkrypcję teatralną. U nas zadaniu temu mógłby sprostać bodaj jeden Stonimski”.

Następnie autor przechodzi do omówienia szczegółowego sztuki Wolfa „Cjankali”, szkicując w kilku słowach zmienione koleje losu, jakie spotykały naturalizm w teatrze. Przypominając „Rozbitków” Briuxa i „Upior” Ibsena, pisze:

„Tak, ale działo się to w okresie naturalizmu wojującego, kiedy związek sztuki z życiem, ze współczesnością, z podłożem społecznym i politycznym, był jednym z naczelných postulatów programowych.

Reakcja estetyczna, społecznie obojętna, mocno popierana przez klasę rządzącą, przeciwstawiła sztuce walczącej sztuce wytechnienia i podniosła ją, za romantykami, do godności niemal religijnej. Wojna, rewolucja, kryzys kapitalizmu i dokonywane się w szybkim tempie przemiany społeczne, ścigały odnowa sztuce z wyżyn helikonskich na asfalt. Już ekspresjonizm, pomimo tendencji do największej bezpośredniości, nazbyt rozmiłowany w formalizmie, pod względem tematyce nym usiłuje nawiązać łączność z obecnym czasem i z nurtującymi w nim zagadnieniami społecznymi. Kres „inflacji” ekspresjonistycznej zbiega się z potężnym nawrotem do utylitarystyki i realizmu w sztuce. Powieść, dramat, architektura, malarstwo, muzyka i teatr — rzechy można — nieoczekiwanie zmieniają swą postać. Ożywczo powiew filozofji materialistycznej otwiera przed sztuką bezmiar nowych tematów i zagadnień, ukazuje się życie, uwolnione od kłamstwa i ornamentyki idealistycznej; narzuca twórcom sztuki nieznaną dotychczas odpowiedzialność, nie wobec t. zw. „włeczności”, ale poprostu wobec zbiorowości, z którą tysiącem nierozdzielnych nici są związane. „Die Kunst ist Waffe” — pisze na okładce swego dramatu autor „Cjankali”. I rzeczy

wisze w chwili obecnej, z wyjątkiem chyba bardzo zaściankowych liryków (sunt enim eunuchi Domini...), cała sztuka przyjęła tę walczącą postawę wobec życia i istniejącego porządku. Cała — i prawa i lewa. Skończyło się z ekstazą, gwiazdobranie, zachłystywaniem się Jehową czy Annie Besant. Krótko mówiąc tego nikt nie czyta i tego nikt nie wysłucha”.

Wreszcie autor wspomina o wieczorze dyskusyjnym, urządzonym przez nasz teatr, i o programie, który doskonale wprowadzał widza w zagadnienie, będące podłożem sztuki „Cjankali”, a w zakończeniu dodaje:

„Oczywiście, w ostatniej instancji rozstrzyga zawsze talent. Gdyby Wolf (z zawodu lekarz, z temperamentu działacz społeczny) nie był się okazał świetnym dramaturgiem, realistą, jakiego literatura niemiecka nie miała od czasów Hapimanna; gdyby reżyser tej frapującej i lapidarnością dialogu i celowością budowy sztuki — Schiller — nie był dla niej znalazł nowej formy, nie mającej nic wspólnego z tem, co się zazwyczaj u nas realizmem scenicznym nazywa, a co jest tylko bezmyślną imitacją aktorów i niechlujnym bałaganem; gdyby utalentowani artyści, pp. Grywińska, Dąbrowska, Morska, Horecka, Kijowski, Znicz, Dąbrowski, Krzemieński i Chodecki nie byli osiągnęli tonu absolutnej prawdy i nie stopili się w jednolity zespół — sztuka nie miałaby tej wymowy, nie mogłaby poruszyć sumienia i serca szerokiego mas widzów”.

Mając pewne zastrzeżenia co do uznania dla Wolfa, jako dra

maturga i literata, możemy się bez wahania podpisać pod resztą wywodów rozsądnego i pełnego temperamentu autora cytowanej korespondencji.

Niektóre ustępy przytoczonego w wyjątkach artykułu poświęcone są świętemu, a słusznemu oburzeniu p. Judyma na pewien odłam prasy łódzkiej, która systematycznie rzuca teatrowi p. Adwentowicza kamienie pod nogi, wypisując niesłychane wprost brednie na temat zadań teatru współczesnego, ba, nie cofając się nawet przed tak obmierzłą bronią, jak denuncjacja. P. Judym przypisuje to stanowisko niemal w 100 procentach nieuctwu atakujących i temu, że nie orientują się oni w psychice półmilionowej ludności Łodzi. Oczywiście pewien stopień nieuctwa nie da się zaprzeczyć. Ale w twierdzeniu przyczyną tych bezprzymownych i bezpodstawnych ataków jest malpia złośliwość i perfidja. Ci „brukowi literaci” mają nos do wiatru i węża wcale nieźle psychikę swych czytelników, zatrudniając ją zresztą systematycznie pouremi brechtami o krwawych mordach, zwałeniach, falszerystwach etc. Źródło ich poglądów jest zgola inne, bardziej przyziemne i osobiste. Podczas gdy my np. walczyliśmy od początku sezonu w obronie teatrów wogóle, znajdując słowa otuchy i poparcia dla wszelkich wartościowych poczynąń, niezaletnie od tego z jakiej strony pochodzą, — oni, systemem totalizatora, postawili na jednego konia. I dzisiaj, gdy koń, którego uważali za outsidera, biegnie na czele stawki, oni, zawiadzeni w swych ambicjach proroków i wróżbitów, gwizdają, ryczą i psioczą, jak galeryjna gawiedź na trybunach wyścigowych. Poza to motyw ich „kampanji” mają aż nazbyt często charakter niesmacznie personalny, nie mający ze sztuką i z teatrem oczywiście nic wspólnego.

Smutne to, ale, niestety, prawdziwe.

W tym względzie p. Judym idealizuje motyw ataków prasowych na teatr miejski. Ich autorem chodzi nie o to, aby zniszczyć teatr społeczny w Łodzi, bo go nie rozumieją, ale chcą oni zniszczyć teatr, prowadzony przez p. Adwentowicza, bo są ze względów osobistych i wróżbiarskich wściekli, że się ten teatr nie załamal.

Jedno tylko powiedziec można na pocieszenie p. Judyma. „Kampania” antyteatralna w Łodzi spaliła na panewce. Może gąsienka zupełnie ciemnego molochu odstraszyła, od grzybytku Melpomeny, ale naogół wielkiej krzywdy materialnej teatrowi nie przyczyniła. A o krzywdzie moralnej nie może być mowy przy atakach, podyktowanych względami, które z moralnością nie mają wspólnego.

G. Was.

### Przygotowania do widowisk pasyjnych w Oberammergau



Fotomontaż przedstawiający m. in. Alojzego Langa grającego rolę Chrystusa, Annę Rutz (Marja) i szwalnię kostiumów podczas pracy



DR. MARJAN ROZENTAL

# Legalizacja poronień czy sterylizacja mężczyzn?

Nim przejdę do odczytu d-ra Klingera, na wieczorze dyskusyjnym 8 stycznia, pozwolę sobie zwrócić uwagę na dwa drobne ustępy z jego artykułu z dn. 13 kwietnia ub. roku (który był odpowiedzią na mój artykuł w „Głosie Porannym” 7 kwietnia).

Na wstępie dr. Klinger pisał: „Poczuwamy się do obowiązku wyświetlić sprawę z innego punktu widzenia” (t. j. społecznego). Słuszna racja. Chcę tylko tę słuszną maksymę odwrócić: trzeba sprawę oświetlić nie tylko z punktu widzenia społecznego, ale i z punktu widzenia lekarskiego, — co też uczyniłem w moich następnym artykułach 14-go i 21-go kwietnia.

W innym miejscu swego artykułu dr. Klinger pisał: „Twierdzenie autora, że przy legalnym poronieniu, robionem przez lekarza, niebezpieczeństwa dla kobiety nie są mniejsze — jest absurdem”. To samo, cytując na wieczorze dyskusyjnym ten ustęp z mojego artykułu, powtórzył: „jest absurdem”. Ja się o to nie obrażam, bo przytoczyłem nie moje osobiste zdanie, lecz zdanie niektórych koryfeuszów wiedzy ginekologicznej: zdania Winter'a (Deut. med. Woch. 1927 nr. 46), Sellheim'a (Münch. med. Woch. 1926 nr. 13); lekarza rosyjskiego (Münch. med. Woch. 1927 nr. 40). Obszerniej wypunktowałem to w moim artykule w „Gł. Por.” 14 kwietnia. Niech się ci autorzy obrażają i niech odpowiadają za swoje zdania absurdalne.

Trzeba dodać, że zdanie: „niebezpieczeństwo jest nie mniejsze” — to tylko frazes figuralny, ogólnikowy. Przecież statystyki schorzeń, powodowanych przez laików i lekarzy, niema i być nie może, bo tylko mały odsetek tych schorzeń dochodzi do wiadomości sądów lub lekarzy. Tu nie chodzi o to, czy niebezpieczeństwo jest większe lub mniejsze, a chodzi o to, że ono jest. Słowa Winter'a i innych są tylko krzykiem bólu serca, krzykiem starych klinicystów, którzy widzieli rozmaite kaleczenia kobiet podczas sztucznego poronienia. Ale, powtarzam, nie jest winą lekarzy, tylko winą samej natury zabiegu sztucznego poronienia i winą tego, że medycyna dotychczas nie posiada zupełnie bezpiecznych sposobów dla tego zabiegu, jak w chirurgii.

A teraz przejdę do odczytu d-ra Klingera pod tytułem: „Legalizacja poronień w świetle nowoczesnej wiedzy lekarskiej”. Przemówienie tylko częściowo odpowiadało tytułowi. Dr. Klinger przytoczył wskazania lekarskie. Jest to nowoczesne i jest wiedzą lekarską. Potem mówił o wskazaniach społecznych, — to jest nowoczesne, ale nie medycyna. Następnie wyliczył sposoby i narzędzia, jakich używają laicy — spędzające płodów, — to już nie jest ani nowoczesne, ani wiedza lekarska. Mówił o narzędziach lekarskich, jako to: ostra łyżeczka (Winter pisze: często zostają się kawałki łożyska), metalowe rozszerzacze (Fromme na 322 sztuczne aborty naliczył 35 przedziurawień), obcegi, no i palce, manipulujące pociemku. Dr. Klinger nie wspominał o tem, że prof. Liepmann, który, nawiasem mówiąc, miał w roku 1924 prelekcję w Moskwie) wydał atlas uszkodzeń macicy podczas sztucznego abortu i nazywa sztuczny a-

bort średniowieczną chirurgią. Uzupełniam to.

Dr. Klinger twierdzi, że płód do trzeciego miesiąca ciąży jest tworem nieświadomym, nieżyjącym, jest jakimś guzem, jakimś konglomeratem komórek, a zatem taki twór nie grzech jest usunąć. Jest konglomeratem komórek — tak. Ale nasze organizmy, mój i d-ra Klingera też są konglomeratami komórek. Embriologja mówi, że jajo zapłodnione już od chwili zapłodnienia przejawia żywą działalność życiową. W niem rozwija się szybki i energiczny proces różniczkowania i formowania różnych członków przyszłego organizmu. Zarodek ludzki długości 2 mm. już pokazuje trzy warstwy (ektoderma, mesoderma, entoderma), z których rozwijają się wszystkie członki i narządy przyszłego człowieka. Już od pierwszych tygodni zarodek ma własne serce, własny krwioobieg, własny system nerwowy. Zarodek 92 — 94 dni ma już rozwiniętą głowę, kończyny (Bochenek, Anatomja człowieka).

Czy taki twór jest tylko guzem albo konglomeratem komórek? Czy taki twór żyje? Kwestja życia, duszy — są to kwestje filozoficzne, nad którymi lamia sobie głowy mędrców wszelkich czasów i krajów. Biologja jednak (greckie bios — życie), nauka nie filozoficzna, tylko czysto przyrodnicza, nazywa to życiem. Czy komórka organiczna, protozoon, monada (żyjątko jednokomórkowe), która pokazuje pod mikroskopem żywe ruchy, która wylania z otoczenia pożywienie, trawi je, wyrzuca resztki niepotrzebne, która rozmnaża się, — czy taka monada żyje? Czy drzewo, które korzeniami wsysa soki z ziemi, doprowadza je do najdalszej komórki liścia (sokobieg) wytwarza z nich owoce (rodzi), wchłania kwas węglowy i wydycha tlen (oddech), — czy żyje? Biologja odpowiada: tak, żyje. Każda komórka organiczna żyje.

Znakomity anatom i biolog Virchow odkrył prawo: omnis cellula e cellula (każda komórka organiczna powstaje od poprzedniej komórki organicznej). Od ciał nieorganicznych, od kamienia, nie może powstać ko-

mórka organiczna. Kiedy powstała pierwsza komórka organiczna, — pozostawmy tę kwestję filozofom. A więc, czy od guza nieżyjącego albo od prostego konglomeratu komórek może rozwinąć się żywy człowiek?

Jeżeli płód ludzki żyje, to konsekwentnie zauważył adw. Lewartowicz na wieczorze dyskusyjnym, że usunięcie, t. j. zabicie takiego płodu jest przestępstwem. Bumm pisał, że sztuczny abort jest również przestępstwem przeciwko kobiecie.

Przechodzę do wskazań eugenicznych, które dr. Klinger uważa za wskazania do sztucznego abortu. Dr. Klinger przytoczył genealogję jednej rodziny, w której, w szeregu pokoleń, było około 700 degeneratów i przestępców. Ale Meyer przytacza (Deut. med. Woch 1926 nr. 27) dane o rodzinie Kollikok: matka idiotka urodziła jedną część dzieci mniej wartościowych, a drugą część zdrowych.

Miodowe lata nowej nauki eugenetyki, kiedy się zdawało, że można przewidzieć, jakie dzieci urodzą się od matek niezdrowych (psychozy, epilepsja, alkoholizm, przywiot i t. d.), już minęły. Znany eugenetyk, prof. Patellani, nazywa tę naukę nauką przyszłości (Münch. med. Woch. 1925 nr. 7).

Dr. Klinger uznaje, że u matki syfilitycznej należy wykonać sztuczny abort, bo dziecko będzie syfilityczne. Syfildolodzy jednak twierdzą, że: 1) syfilis wogóle jest uleczalny, 2) jeżeli leczyć syfilityczną matkę podczas ciąży, to dziecko może nie być syfilityczne, 3) dziecko syfilityczne można wyleczyć. Rich ter podaje (Medic. Klin. 1930 nr. 2): u syfilitycznych matek, leczonych do piątego miesiąca ciąży, dzieci rodziły się żywe, bez objawów syfilitycznych, i w ciągu trzech lat obserwacji nie ujawniały takich objawów; u ośmiu matek, leczonych w piątym miesiącu, czworo było zdrowych dzieci, tylko jedno urodziło się nieżywe; u 17 kobiet, leczonych w 8-ym miesiącu, tylko 5 dzieci było zdrowych. Winter pisze: pogląd na syfilis matki, jako wskazanie do abortu, jest zupełnie fałszywy (Winter: „Der künstliche Abort“ str. 109).

Ankieta, przeprowadzona przez Winter'a w kwestji wska-

zań eugenetycznych do abortu, pokazała, że prawie wszyscy za pytani są przeciwnikami wskazań eugenetycznych do abortu (tylko Döderlein pozwala na abort, jeżeli wady rozwojowe przechodzą z pokolenia w pokolenie, a Gauss — przy wewnętrznym przekonaniu i po najdokładniejszym rozważeniu wszystkich okoliczności).

Więc nie spieszymy się z wywoływaniem abortów u wszystkich matek niezdrowych — z powodów eugenetycznych. Obecnie we wszystkich większych miastach istnieją towarzystwa eugenetyczne. Ale te towarzystwa nie zajmują się dla profilaktyki, wykonywaniem abortów, tylko prowadzą profilaktykę w inny sposób: walką z gruźlicą, alkoholizmem, chorobami wenerycznymi, — urządzają poradnie małżeńskie, albo też uświadamiają co do sposobów zapobiegania ciąży.

\*\*\*

Chcę poruszyć jeszcze jedną kwestję, mającą pewną analogję do kwestji legalizacji poronień. Chcę mówić o operacji ucyzlenia mężczyzny (równouprawienie płci?) niezgodnym, czasowo lub stale, do zapładnienia kobiety.

28-go października ub. roku toczył się proces sądowy w mieście Graz (Austria) przeciwko prof. Schmerz, który u mnóstwa mężczyzn na wyraźne ich żądanie i bez wskazań lekarskich, wykonał operację, dającą im możność stosunków płciowych bez skutków w postaci ciąży. (Münch. med. Woch. 1929 nr. 50). Oskarżenie głosiło, że Schmerz zoperował niemniej niż 500 — 700 mężczyzn z najrozmaitszych miasteczek i wsi austriackich.

Przeważnie urzędnicy kolejowi (mieli bezpłatny przejazd) masowo przyjeżdżali do niego. On brał od socjalistów (jest on socjalistą) po 30 S., od innych po 200 S. Na sądzie, powołując się na tajemnicę zawodową, Schmerz odmówił wskazania sposobu operacji. Dwaj eksperci lekarze uznali niektórych żądanych mężczyzn za niezdolnych do zapłodnienia kobiety, ale nie mogli stwierdzić (rany były zabliznione), czy operacja polegała na wazoligaturze (przewiązanie nasieniowodów), czy na wazektomji (przecięcie nasieniowodów). Pierwsza operacja wywołuje czasową niezdolność do zapładniania (przewiązanie może się rozluźnić, wessać, albo można je usunąć przez drugą operację), druga — stałą. Pierwsza operacja jest lekkim uszkodzeniem ciała, druga — ciężkiem.

Operowani świadczyli, że z własnej woli żądali od Schmerza ich sterylizacji ażeby więcej nie mieć dzieci. Uważali, że im pomógł na całe życie, ale nie mogli opisać operacji. Zeznali tylko, że operacja była krótka, niebolesna, nie wywołała u nich żadnej choroby, że bezpośrednio po operacji wrócili do zajęcia. Sad, nie wiedząc, czy uszkodzenie było ciężkie, czy lekkie, musiał uznać to za lekkie i skazał Schmerza na grzywnę 15.000 S. Motywy sądu: 1) pozbawienie mężczyzny zdolności zapładniania, zostawiając mu możność radość ucyzlenia

popędem zmysłowym, sprzeciwia się zasadom etyki; 2) zadaniem lekarza jest uczynienie mniej wartościowych ludzi wartościowymi, a nie naodwrot.

Dr. Tietze, który referuje o tym procesie, wyraża życzenie, ażeby fakultet medyczny zmusił tego chirurga, do zaniechania swego procederu, choć zyskowego, ale sprzecznego z etyką lekarską.

Widzimy, że tu jest analogja ze sztucznym poronieniem. Tylko zabieg sterylizacyjny może być czasowy, nim się poprawi stan materialny, albo nim żona stanie się uświadomioną do macierzyństwa, — zabieg jest ściśle chirurgiczny (dezynfekcja pola operacji, operowanie pod kierunkiem oka), jest łatwy do wykonania, bezpieczny, wykonywane się szybko, bez ogólnej narkozy, zoperowany może szybko wrócić do swego zajęcia.

Stawiam teraz pp. prawnikom dwa pytania. Pierwsze pytanie: czy wyżej opisana operacja (nazwijmy ją sterylizacją męską) jest, z punktu widzenia prawnego albo w celach depopulacji, dopuszczalna (sąd austriacki uznał ją za niedopuszczalną, a etyka lekarska mówi, że wszelka operacja może być wykonana li tylko w celu uzdrowienia człowieka)? Drugie pytanie: jeżeli ta operacja nie powinna być prawnie karalna, to czy nie należy prędzej dążyć do legalizacji sterylizacji mężczyzny, — operacji łatwej i bezpiecznej, — niż do legalizacji poronień, — operacji ciężkiej i niebezpiecznej?

Moje uzasadnienie:

1. Sztuczne przerwanie ciąży jest zabiegiem trudnym, niechirurgicznym, nienaturalnym i obrażeniem ciała kobiety.

2. Zadaniem lekarza jest dawać życie, a nie zabijać płody, — dawać zdrowie, a nie kaleczyć kobiety. — Amman wyraża się: „Der Arzt soll Geburtshelfer, nich Frühgeburtshelfer sein“ (lekarz powinien pomagać kobiecie rodzić w porę, a nie przed porą).

3. Zadaniem lekarza jest leczyć choroby cielesne, zadaniem społecznika — leczyć choroby społeczne. A nie naodwrot.

4. Rozpowszechnienie abortów jest wyrazem zwyrodnienia narodu (Vollmann).

5. Decydujący głos w kwestji legalizacji poronień mają mieć nie prawnicy, którzy się nie znają na aborcach, a lekarze - ginekolodzy, na których ma spaść powódź sztucznych abortów.

6. Depopulacja ma być prowadzona nie przez kaleczenie kobiet, a przez zapobieganie ciąży, ewentualnie przez emigrację. Inaczej będzie to powrót do czasów pierwotnych, kiedy w celach depopulacji zabijano nowo narodzone dzieci (wtedy wykonywanie abortów było zbędne) albo do teraźniejszych eskimosów, którzy jeszcze dziś podobno zabijają dzieci.

7. Władze sowieckie oświadczyły w swoim czasie, że legalizacja abortów jest czasową pomocą, daleko idącą legalizacją abortów, ażeby później, po smutnych doświadczeniach, anulować ją.



Uprowadzona bogini

Z jawańskiej sali berlińskiego muzeum skradziono powyższą statuetkę bogini Parvati wysokości 47 centymetrów i wagi 10 kg.



PROF. DR. E. LESCHKE

# Eijkman i Hopkins

Rola witamin w zdrowiu i życiu człowieka

Przyznanie nagrody Nobla za działalność medycyny higienicznej holenderskiemu prof. Eijkmanowi w Utrechcie i angielskiemu chemikowi fizjologicznemu profesorowi Hopkinsowi w Cambridge skierowało zainteresowanie opinii publicznej na naukę o odżywianiu, której zdobycze należą do największych tryumfów nowoczesnej medycyny.

Jeszcze przed 20 laty wierzono, że odżywianie białkiem, tłuszczem i węglowodanami (zarówno woda, jak i sole) wystarcza, aby utrzymać organizm żywy w zdrowiu. Ze przekonanie to było błędne, zostało stwierdzone przez odkrycie witamin.

Dotychczas mamy prawie 400 prac o witaminach i większość z nich prowadzi nas naprzód o większy lub mniejszy kawałek drogi. Jeśli komitet Nobla przyznał nagrodę właśnie Eijkmanowi i Hopkinsowi z pośród tylu innych zasłużonych badaczy, to kierował się przytem przekonaniem, że prace tych dwóch badaczy otworzyły najważniejsze drogi, wiodące do tych nowych dziedzin.

W roku 1912 ogłosił Hopkins że gdy odżywia młodego szczura mieszaniną białka, tłuszczu i węglowodanów, po krótkim czasie szczur przestaje rosnąć, nie przybiera na wadze i zdechł. Po dodaniu 30 kropeł świeżego mleka — nawet tylko alkoholizowanego ekstraktu mleka — ta szkodliwa działalność została usunięta i zwierzę rozwijało się znowu w normalny sposób. Z tego Hopkins wyciągnął wniosek, że mleko, poza normalnymi środkami odżywczymi, zawiera jeszcze nieznanne dotychczas substancje uzupełniające, które są niezbędne dla zdrowia i życia, odżywiania i wzrostu. Nazwał te substancje akcesoryjnymi czynnikami odżywczymi: substancjami uzupełniającymi.

W roku 1913 Hopkins zreferował na międzynarodowym kongresie medycznym w Londynie swe dalsze doświadczenia nad zwierzętami, z których wynikało z całą pewnością, że nie można utrzymać zwierzęcia przy zdrowiu i życiu czystymi środkami ożywczymi, lecz, że do tego konieczne jest dawać im substancje uzupełniające, które w roku 1912 zostały nazwane przez londyńskiego badacza Kazimierza Funka — witaminami.

Wraz z tą nazwą, której jeszcze dziś używamy, został zbudowany most między pracami Hopkinsa i drugiego laureata Nobla, Eijkmana. Ten badacz, mieszkający wówczas na Jawie, zrobił już w latach 1889—1896 podstawowe odkrycie, że można doświadczalnie wywołać u kur i gołębi przez odżywianie tuszczonym ryżem tę samą chorobę, która w krajach wschodnio-azjatyckich znana jest pod nazwą Beri-Beri, powodując jeszcze obecnie w Japonii 50.000 wypadków zachorowań rocznie, z czego 25.000 śmiertelnych.

Ta choroba Beri-Beri występuje u ludzi, żyjących wyłącznie tuszczonym ryżem, i objawia się zapaleniem i degeneracją nerwów. Z tego wytworzyła się wypadki paraliżu, utraty siły, gwałtownego wychudzenia i osłabienie serca, co szybko do prowadzi pacjenta do śmierci, jeśli odżywianie nie zostanie zmienione.

Eijkman zdołał jedynie wykazać, że u zwierząt — a podob-

no również i u ludzi — degeneracja nerwów i jej straszliwe skutki następują dlatego, że w srebrzystej skórce ryżu zawarta jest pewna witamina. Jeśli się tę srebrzystą skórkę usuwa przez łuszczenie, to wprawdzie ryż nabiera czystszy wygląd i ma lepszy smak, ale traci witaminę. Jeśli dodaje się do pokarmu ekstrakt z tej skórki srebrzystej, można zapobiec wystąpieniu choroby Beri-Beri zarówno u ludzi, jak u zwierząt a chorobę, jeśli nie jest jeszcze zbyt zaawansowana, uleczyć. Tę samą witaminę, co w skórce ryżu, zawierają również inne zboża, a także koniczyna, kartofle, jarzyny i mięso.

Dwóch badaczy holenderskich, Jansen i Dinath w Batawii, wydoobyło ze skórki ryżu witaminę w czystej krystalicznej formie, a mianowicie z grama ryżu jedną milionową część grama witaminy.

Trzy inne choroby, powstające przez brak witaminy: wysychanie oka (Xerophthalmia), skorbut i rachitis. Wysychanie oka powstaje przez brak witaminy A, która znajduje się we wszystkich świeżych jarzynach, mleku, maśle i tranie z wątroby.

Witamina B przeciwdziała skutecznie chorobie Beri-Beri.

Witamina C, która również znajduje się w świeżych jarzynach, surowym mleku i surowych owocach, zapobiega występowaniu skorbutu, który objawia się krwawieniem skóry, blon śluzowych i zapaleniem błon śluzowych jamy ustnej i dziąseł. W nowoczesnych klinikach dziecięcych już niemowlętom daje się codziennie szklankę soku pomarańczowego, który zawiera witaminę C, która zapobiega nie tylko występowaniu tak zwanej choroby Barlowa (rodzaj skorbutu), lecz wzmacnia również ogólną odporność na infekcję.

Witamina D zapobiega rachitis. Znajduje się przedewszystkiem w tranie, w niewielkich ilościach także w surowym mleku i maśle. I.G. Farben w Niemczech produkuje ją obecnie sztucznie pod nazwą „Vigantol“ z pewnych substancji tłuszczowych za pomocą naświetlania słońcem, lub sztucznym światłem górskim.

Witamina E mieści się w jarzynach, zbożu i w mleku krów pasących się na łąkach. Brak tej witaminy w pożywieniu powoduje bezpłodność zarówno o sobników męskich, jak i żeńskich.

## Nowości wydawnicze

EMIL LUDWIG: „LIPIEC 914“ — WYDAWNICTWO INSTYTUTU WYD. RENAISSANCE. PRZEŁOŻYL MARCELI TARNOWSKI. — Okazuje się, że ta wielka wojna, przez jednych uważana za wywołaną, przez drugich za obronną, a przez żadnych nie uważaną za wojnę napastniczą; że ta krwawa mafiakra, kosztująca ludzkość dziesięć milionów (wyraźnie dziesięć milionów) trupów — okazuje się, że cała ta zbrodnia była owocem różnych małych usterek ówczesnych ministrów, a przede wszystkim powstała dlatego, że kilku panom z gabinetów coś nie wypadło, albo coś wypadło.

Dlatego, że takiej czy innej ekselencji zaświtała w zatechłej od fetoru akt i papierów głowie taka a nie inna idea odwetu — dla tego miliony ludzi poszły na wojnę. A ekselencja siedział sobie przez ten czas w gabinecie i kiwał palcem w bucie. Po zmianie zaś gabinetu ekselencja wyjechał do rodzimych dóbr i kiwał dalej w bucie, choć nie było to już kiwanie palcem w bucie dla dobra króla i ojczyzny.

Całą tę brudną aferę zmagania się ambicji i ambiczyjek odsłania Emil Ludwig z taką samą bezwzględnością, z jaką chirurg otwiera wrzód. Na zewnątrz jest tylko mały obrzęk. A gdy to rozciąć leje się ropa i materja i cuchnie zgnilizna.

Chirurg robi zabieg, myje rękę, inkusuje należność i idzie do domu. Ludwig nie jest taki obo-

jętny. Z każdej strony tej książki, która miesza z błotem wszystkie wzniosłe legendy o potędze wojny i jej słuszności, z każdej parą wierszy wieje oburzenie już nie pacyfisty, lecz poprostu uczciwego człowieka na całą tę rzeźnię ludzką. W niektórych miejscach daje autor folię swemu zapatrywaniu na całą sprawę: wytyka palcami do dziś na wolności żyjących zbrodniarzy i dziwi się, że ich nie — tych ekselencji — jeszcze nie zamknął.

Rzecz cała jest oparta na dokumentach najwiarygodniejszych. Mimo języka dość ciężkiego, którego Marceli Tarnowski, mający za sobą tyle świetnych przekładów nie mógł i zrezygnował nie miał prawa czynić lżejszym, pracę autora „Żywoła Jezusa“ czyta się z równym napięciem, co książki Wallace'a. (To jest hypersuperlatyw — jest napewno!).

Mówiąc o literaturze wojennej, mimowoli nasuwa się na myśl książka Remarqu'a. Ludwiga „Lipiec 914“ i Remarqu'a „Na zachodzie bez zmian“ można by postawić w jakiejś gablotce obok siebie i dodać: „Przed użyciem“ — „Po użyciu“.

Sz. Gl.  
KAZIMIERZ SOWIŃSKI — „GWIAZDY NA STRYCHU“ — POEZJE — NASZA BIBLIOTEKA. — Kazimierz Sowińskiego znajomy czytelnicy naszego pisma z kolumny „Meteora“. Obok Piechala „Meteora“ „społeczny“ wśród tej grupy młodych, autor „Gwiazd na strychu“ odłączył się od rodzimego rdzenia; odłączył po to, by rozpocząć życie bodaj małej gwiazdki, ale za to blizszą własnym świadom. Zresztą tak samo się mniej więcej dzieje nawet z prawdziwymi meteorami.

Gwiazdy bywają jak ludzie. Jedne są dobre, drugie złe; jedne pogodne, inne smutne i chmurne. Nie darmo Wenus, świecąca światłem spokojnym jest boginią miłości, a czerwony Mars — bogiem wojny. Gwiazdy Sowińskiego, gwiazdy na strychu, lśnią przeważnie smutkiem i zadumaniem: „po tom jest, by twój każdy ból nazwać, by na słowa przerabiać uczuć twoich miążgę, człowieku, który cię rozpłaz“. Tak manifestuje swoje posłannictwo poeta Kazimierz Sowiński. I w pierwszym cyklu swych wierszy idzie za mądrymi i cierpiącymi i „przynosi dla nich słów sekrety kostur“, by się mogli dźwignąć i „wyjść z dusznego przedmieścia na drogę jaśniejszą i prostą“. — Czy autor wierzy, że jego słowa będą tym kosturem? — Zdaje się, że nie. Jest bowiem smutny zawsze i w wielo zgłoszkowych strofach o bolesnym rytmie boleje raczej wraz z nieszczęśliwcami, niż szuka dla nich pomocy.

W tych wierszach jest bardzo dużo szczerości, niema ani krzywego efekciarstwa, a metafory, którą pragnął wziąć z prawem wyłącznej eksplotacji „Meteora“ — jest w poezji Sowińskiego b. niewiele. Świadczy to o bezpośredniości autora; a bezpośredniość również jawno może się stać ciekawą, jak one rowanie wyszukaniem metaforami wiedzy do sztuczności. Sowiński jest bezpośrednio, ale nie jest ciekawy. „Gwiazdy na strychu“ mają w sobie godność meskiego skądinąd i jest w nich ta nuta nokturnowa, jest ten głęboki nastrój, który stanowi o dziełach sztuki.

Forma wierszy jest prosta i nie wyszukana. Niektóre asonanse, których autor bodaj czy nie nadużywa, wydają nam się niefor-

# KOBIETA MA DECYDOWAĆ

czy przerwanie ciąży powinno być karane

W kwestji tak palącej, jak legalizacja poronień, poruszanej ostatnio przez wiele osób z nader żywym zrozumieniem, ja, jako kobieta, a więc osoba najbliższej zainteresowana, uważam za swój obowiązek również głos zabrać.

Chcę zacytować słowa, które zapewne niejednemu przysły na myśl słowa Ottona Weiningera: „Należy dobrze na to uważać, że do typu nierządnic nie należy jedynie dziewczyna sprzedająca, ale bardzo wiele z tak zwanych porządnych dziewcząt i zamężnych kobiet, a nawet takie, które nigdy nie łamią wiary małżeńskiej i to nie dlatego, aby się nie nadarzała ku temu sposobność, ale dlatego, że one same nie dopuszczają, aby aż do tego przyszło“. I dalej: „...pooglądaj, które zjawisko z koniecznością tak głęboko uzasadnione w wrodzonej naturze danej istoty, jak prostytucja, chce wyprowadzić...“

Koedks karyn, który stworzył dla siebie mężczyźni, tolerujący prostytucję — czyż ma zrozumienie dla kobiety, dla jej woli do życia, dla jej poczucia prawa do siebie samej, do stanowienia o samej sobie. Nie! Mężczyźni tworzą go tylko dla swojej wygody i przyjemności. Dla zrozumienia praw natury — lecz swoich. A przecież sam fakt istnienia prostytucji dowodzi w pewnej mierze, że nie dla wszystkich kobiet prawem natury jest macierzyństwo, że raczej wprost przeciwnie, jest bardzo wiele kobiet, dla których dziecko i wszystko, co jest z niem związane, jest czemś odrażającym, obcym, czemś zupełnie przeciwnym ich naturze i psychice. Chciałabym wiedzieć, kto ma prawo narzucać człowiekowi dozwolenia, a kogo nie wolno jej uczynić?

niemych, dopełnienia czynności w najwyższym stopniu dlań niepożądanych i obmierzłych?

Czy kobieta jest tu objektem, czy jest aparatem do dostarczania takiej a takiej ilości ludzi na pewne orzeczenie, pewnych komisji?

Z racji czego musi kobieta poświęcać się, musi ponosić ofiary dla ludzkości? Poświęcenie i ofiary składa się dobrowolnie! I gdyby nawet była przeprowadzona legalizacja poronień, jeszcze kobieta w swoim prawie do siebie samej, do swego życia i wolności osobistej nie będzie zrównoważona z mężczyzną, ponieważ będzie musiała znieść akt operacji przerwania ciąży, ból, strach i jakże często wynajające smutne konsekwencje.

Lekarze, przekraczając czasami prawo, pracują w konspiracji i do znają tem samym zahamowania w rozwinięciu na tem polu możliwości.

Dr. M. Rozental pisze („Głos Por.“ 2.II) „Czy oni (prawaicy) wiedzą, co to jest sztuczny abort i jak to się robi? Czy szeroka publiczność wie co to jest sztuczny abort oprócz nazwy? Czy któryś z becny przy wykonywaniu aborprawników był kiedykolwiek otu?“ Ciekawe, co by mógł prawnik lub inny laik powiedzieć więcej, po obecności przy jakiejś operacji chirurgicznej. Tak. Trzeba przyznać, że znają się na tem lekarze. Lecz wiedzą oni również... co to jest poród“. A czemu nie urabiają opinii publicznej, czemu jej... nie straszą pytaniami „Co to jest poród!“ Jakim niebezpieczeństwem grozi ciąży i poród dla życia i zdrowia kobiety? Nawet wyboru między jednym słem a drugim nie wolno jej uczynić?

Powiedzą może niektórzy, że to o jedną tylko istotę chodzi. Gdy wysyła się ludzi na wojnę, lub wydaje się sądowe wyroki śmierci — nie myśli się przecież o tem, że wraz z nimi giną ci, którzy zaczętki każdy z tych ludzi posiada w sobie. O tem się nie myśli. Istota, która nie potrafi żyć życiem samodzielnym, nie istnieje, jest wtedy tylko częścią człowieka, do której wyłączne prawo posiada on sam. Ma więc kobieta prawo moralne rozporządzać swem ciałem zawsze i wszędzie. Precz z tymi, którzy, głosząc zastraszające zdania o „rozwiązłości obywateli“ stają kobietę na drodze do wyzwolenia się z pod jarzma rozmaitych paragrafów karnych i przestarzałych opinii!

Kobieta dzisiejsza jest czynną jednostką społeczeństwa i może żądać, by społeczeństwo kroczyło z jej wolą do takiego życia, jakie sobie wybierze. Kobieta, która nie chce być matką, — nie dlatego, że nie może nią być z powodu złego stanu materialnego lub innych przyczyn, lecz ta, która nią być nie chce, która nie zna uczuć macierzyńskich, która całą istotą jest skierowana ku innym pragnieniom i celom — domaga się zmniejszenia kary za sztuczne przerwanie ciąży i pyta: Kto śmie dawać dziecku taką matkę? Któż śmiałby brać na siebie odpowiedzialność za wychowanie, jakie ono może otrzymać, za całe życie jego? Jeśli ustawodawstwo jest w niektórych paragrafach rzeczonymi siłą, przemocą i niesprawiedliwieści mężczyzny — to ustawy takie muszą być niezwłocznie zmienione!

S. Galbenberg.



## Aforyzmy

Najlepszy patriotyzm polega na tem, by nie prowadzić wojen.

Republika francuska zwiastowała światu pokój. Od tego dnia wojny nie ustawały ani na chwilę.

Ludzie nie mogą ścierpieć, gdy ich gani ich głupstwa polityczne. Nie pozwalają bawić się niemi.

Rozum jest nawiedzeniem Boga, najgorszym podarkiem, jaki Stwórca dał śmiertelnym. Największe szczęście na świecie polega na tem, by być serdecznie głupim.

Ludzie znoszą prawdę tylko wtedy, jeśli nie pozostaje ona w sprzeczności z ich życzeniami.

Rosną zawsze rządzić będą tyrani.

Praca jest czymś nienaturalnym. Jedynie lenistwo jest boskie.

Intelektualne znaczenie człowieka poznaje się po jego bogactwie słów. Im bardziej kultywowany jest duch, tem więcej zwrotów posiada do dyspozycji.

Rozumie się jedynie własne pokolenie, w najlepszym wypadku jeszcze przedstawicieli bezpośredniego następnego okresu. Ale po za to nie sięga absolutnie żadne wzajemne zrozumienie.

Anatol France.

## Moje przesady

Jedynie niewielu mężczyzn wierzy swym kochankom, że są ich pierwszą miłością, ale prawie wszyscy wierzą, że są ich pierwszą prawdziwą miłością.

Biedny małżonek jest koniem, zaprzężonym do wozu, bogaty — szoferem, który wygodnie siedzi na froncie samochodu, ale żaden z nich nie wie, co się dzieje za jego plecami.

W wybitnym mężczyźnie zakochują się z reguły również przyjaciółki jego kochanek; słońce przyciąga ziemię, ale również księżyc.

Dla serca jeden człowiek może być wszystkim, rozsądkowi nie wystarcza nawet cały wszechświat.

Młodzi nie są tak młodzi, jak są starzy, a starzy nie są tak starzy, jak przypuszczają młodzi.

Młodość czy starość człowieka nie może być mierzona liczbą jego lat, tak samo jak uroda — jego wielkością, a siła — wagą.

Luksus dnia dzisiejszego jest pierwszą potrzebą jutra.

Zoltan Szasz.

## Co ją interesuje?

Ktoś puka do drzwi. Leżąc na łóżku, która właśnie oddaje się kuracji oddechującej, otwiera. W drzwiach staje żebrak i prosi o jałmużnę, mówiąc, że już trzy dni nie jadł.

— Ach tak — wykrzykuje dama. — To bardzo mnie interesuje. A ile wam ubyło od tego czasu?

## JEAN RAMEAU

## SZALENIIEC

Doktor Buterol, sławny lekarz chorób nerwowych przyjął już dwunastu pacjentów. Akurat do gabinetu wszedł trzynasty pacjent, a w poczekalni znajdowało się jeszcze kilkanaście osób. Trzynasty pacjent robił wrażenie silnie zdenerwowanego. Oczy jego patrzyły dziko, ruchy miały gwałtowne, ręce jego drżały. Doktor z ojcowską dobrocią usadowił go na fotelu, w pobliżu biurka. Następnie zaczął go wypytywać:

— Co panu jest?

— Ach, panie doktorze, ja... ja mam...

Pacjent jękał się. Z trudem opowiedział lekarzowi o swych przypadłościach. Wogóle nie może spać; ma zawroty głowy; z wielkim trudem pisze, bowiem palce jego drżą. Poza to w okolicach żołądka odczuwa straszne bóle obawia się, że... że... to jest coś bardzo złego...

Doktor Buterol zbadał go, obejrzał dokładnie oczy, język, gumowym mioteczkiem sprawdził odruchy. W końcu dał mu ołówek do ręki i kazał napisać kilka wierszy na białym papierze. Straszne gryzmoły.

Chory spełniał wszystkie polecenia doktora z niezwykle cierpliwością. Po skończonym badaniu i przepisaniu kuracji, spytał:

— Ile płacę, panie doktorze?

— 300 franków.

— A za pobyt w pań...skiej klinice?

— 150 franków dziennie, za wszystko razem.

— Ależ? — rzekł zdumiony pacjent. — I ma pan wie...lu takich pa...cjentów, jak ja?

— Owszem, mój panie, dziś przyjąłem już dwunastu i przyjmę jeszcze ośmiu.

— I wszyscy płacą po 300 franków?

— Niektórzy nawet po 500.

— A w pańskiej klinice jest wielu pa...cjentów?

— Przepelnienie. Zwolni się tam miejsce dla pana dopiero za tydzień. Wszystkie czterdzieści łóżek są zajęte.

— Dziękuję panu serdecznie, panie doktorze! — rzekł chory i wstał z fotelu. Z całkowitym spokojem, bez jękania i drżenia rąk dodał:

— Muszę pana zawiadomić, doktorze, że jestem kontrolerem wydziału podatkowego i chciałem się przekonać, czy pan podał właściwe swe dochody...

O ile miałbym uwierzyć w pańską deklarację, którą pan właśnie ręcznie podpisał (eks — chory wyciągnął ją z kieszeni), to znaczyłoby, że pańskie dochody roczne wynoszą 18,775 franków i 25 centów. A według pańskiego ustnego sprawozdania, które zdał mi pan przed chwilą, zarabia pan rocznie miliony. Dlatego zmuszony jestem do przedsięwzięcia środków prawnych...

Doktor podniósł się. Teraz jego oczy rzucały dzikie spojrzenia a ręce drżały. Snażył wręcz druzgocąco na fałszywego pacjenta i zadzwonił. Drzwi się otworzyły.

— Franciszku, proszę przywołać dwóch dozorców szpitalnych.

W dziesięć sekund później do gabinetu weszło dwóch ludzi w mundurach.

— Proszę pilnować drzwi! — rozkazał lekarz.

Dozorcy ustawili się pod drzwiami, wychodzącymi z pokoju ordynaryjnego. Lekarz mówił dalej:

— Franciszku, sprowadź mi lekarza naczelnego i internistę.

Pseudochory zaczął się niepokoić. Co to wszystko znaczy? Wziął kapelusz i posunął się ku drzwiom. Ale jeden z dozorców za groził mu drogę. W tej samej chwili ukazało się w drzwiach dwóch panów: Lekarz naczelnny i internista.

— Moi panowie! Mam tu do czynienia z bardzo ciężkim przypadkiem i chciałem się z panami poradzić. Ten pacjent cierpi na manję wielkości. Uważa się za kontrolera wydziału podatkowego!

— Ależ ja jestem nim! — krzyknął eks — pacjent. — Jestem nim! Oto moja wizytówka: Alfred Cagneux, kontroler wydziału podatkowego, rue Contrescarpe nr. 117. Proszę, niech panowie sami przeczytają. Jestem kontrolerem i dowiodę panom tego; strzeżcie się!

— Słyszeliście, moi panowie? Groźby!... Przedewszystkiem zimny tusz, potem krętan bezpieczeństwa. Umieścimy pacjenta w oddziale dla szaleńców... Ponieważ przedtem skarżył się na bóle w żołądku, proszę zawezwać zaraz chirurga. To jest pewno rak. W ciągu 24 godzin zrobimy operację.

— Ależ...! — Moją panowie! — zaczął kontroler. — Proszę mnie nie ruszać. Przynajmniej mam, że nie jestem szaleńcem!...

Eks-pacjent rzucał się, protestował, krzyczał, zsiniał z wściekłości. Czy rzeczywiście zamkną go i zoperują? — Na pomoc!...

Tymczasem doktor Buterol obserwowował go z uwagą i wreszcie rzekł:

— A więc, rzeczywiście, sądzi pan, mój przyjacielu, że pan nie jest szaleńcem? Być może, że się pomyliłem!.. Może więc powtórzmy badanie. Niech pan siada tu przy biurku. Oto kartka papieru. Niech pan raz jeszcze napisze kilka wierszy.

— Co mam napisać?

— Ja panu podyktuję.

Doktor zaczął dyktować:

— Ja, niżej podpisany, Alfred Casneux kontroler podatkowy, rue Contrescarpe, numer 117, stwierdzam niniejszem, po osobistym stwierdzeniu, że zeznanie podatkowe pana doktora Buterol, lekarza chorób nerwowych w Paryżu, jest w zupełnym porządku...

— Ależ... — zaprotestował kontroler, przestając pisać...

— „Jest w zupełnym porządku! — powtórzył lekarz rozkazująco.

— Proszę podpisać, po stawieniu daty!... Załatwione! — I zwracając się do swoich kolegów dodał, uśmiechając się pod wąsem: — Rzeczywiście, moi panowie, pismo tego pana jest całkiem normalne. Prawdopodobnie się omyliłem. Nie jest on tak niebezpieczny, jak początkowo sądziłem... Tymczasem pozwolimy mu odejść, nieprawdaż?

Doktor uprzejmie odprowadził do drzwi swego eks-pacjenta.

(Tłum. Dw.).

## Sukcesy Karola Szretera

Przed dwoma tygodniami po pełnym sukcesów występie w Paryżu odbył się w Berlinie koncert znakomitego pianisty łódzkiego p. Karola Szretera, który spotkał się wprost z entuzjastycznym przyjęciem zarówno publiczności, jak i całej krytyki niemieckiej. Wszystkie krytycy jednogłośnie stawiają Karola Szretera w szeregu najwybitniejszych („führenden“) pianistów doby współczesnej, którego muzyka od koncertu do koncertu staje się coraz bardziej doskonała; głębiej przemyślana i odczuta.

W jednym z najpoważniejszych dzienników czytamy:

„Od jednego do drugiego coroczego koncertu Karol Szreter wciąż wyrasta, widocznie doskonalsze i rozszerzając w swej oddawna już wspaniałej technice i artystycznej indywidualności. Jego nieprzerwana praca nad dźwiękiem, uderzeniem, osiągnęła wspaniałe wyniki, rzadkiej różnorodności barwy, kontrastu siły i tymbra. Dla artysty tego są jednakowo charakterystyczne i meska dynamika, monumentalność (Bach — Bussoni, Raspadja Brahmsa), ale uwolnione od zbytecznej trzeźwości wczesnej mody, której złożył hold — i rzeczywisty liryzm, miękkość, fantazja jego rodaka Chopina, Skrjabiną, Medtnera — i czyste wirtuozostwo leżące u podstawy jego elegancji i pełnych temperamentu hiszpanów. Bardzo efektownie wykonany był ognisty taniec De Falla, a interesujące było ujęcie tańca Olafa Pika, skomponowanego w „późnym stylu“

Wykonanie całego programu utrzymane było na niezwykle wysokim poziomie, jak również bardzo liczne „bis-y“, które koncertant musiał odpowiedzieć na długie nie milknące entuzjastyczne brawa. Koncertant otrzymał wspaniałe wieniec laurowy“.

Owacjom, zgotowanym Karolowi Szreterowi przez doborową publiczność berlińską, wśród której znajdował się cały szereg przedstawicieli najwybitniejszych osobistości świata muzycznego, artystycznego i towarzyskiego — nie było końca.

Tak więc Łódź jeszcze raz może być dumna z jednego ze swych wybitnych synów. K. R.

## Prof. dr. Drexel



dyrektor instytutu archeologicznego we Frankfurcie, nie powrócił 8 lutego ze spaceru i zniknął bez śladu. Istnieje obawa, że padł ofiarą zbrodni.

## Drzazgi

Cierpliwość jest cechą kobiecą. Dowód: większość kobiet czeka nawet czterdzieści lat na swoje 30 urodziny.

Istnieją ludzie tak głupi, że nie można wogóle przewidzieć, kiedy mówią większe głupstwo... Gdy mówią, czy gdy milczą.

Istnieją również od urodzenia źli ludzie, u których nie można wiedzieć, kiedy człowiekowi więcej szkodzi... Gdy szkodzi, czy gdy chcą pomóc.

Najnowsza lista stopnia wierności: 1. Pies. 2. Dziecko pięciolatek. 3. Dziecko pięcioletka. 4. Wierzytel. 5. Komornik. 6. Choroba. 7. Złośliwość losu. 8. Idea fixe. 9. Nędza. 10. Opuszczona kochanka. 11. Rozwiedziona żona... 100 Aktywna małżonka.

Najkaszczym i najwspanialszym jest małżeństwo doskonałego mężczyzny i doskonałej kobiety. Jest to wesele dwóch liczb. Obydwie strony nie mogą się od siebie nawzajem niczego spodziewać: ani niespodzianki, ani sensacji, ani rozczarowania, ani... Tych dwoje ludzi pozostaje przez całe życie dłużnikami, każde z nich jest dłużnikiem drugiego.

Pani X doprowadziła swego męża do ruiny, ponieważ przez całe życie była mu wierna i nie odstępowała go nigdy ani na krok, dotrzymując mu kroku pod względem stopy życiowej.

L. Lakatos.

## HUMOR ZAGRANICZNY



Lekarz: Powiedz pan trzy razy trzydzieści trzy.  
Pacjent: Dziewięćdziesiąt dziewięć.